



Gazeta Polska

codziennie

Dziś w numerze
„Niecodzienna Gazeta Polska”



REKLAMA

Sobota-Niedziela
12-13/01/2019

cena **2,99** zł
(w tym 8% VAT)

#10 (2227)
NAKŁAD 53 289
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**Piotr Gliński dla „GPC”:
Obchody wyzwolenia
Auschwitz przeżyjmy
godnie**

s.5



KUMULACJA

6 000 000 zł

**PROCES „GAZETY POLSKIEJ” \ Sąd stwierdził
kompromitację nadzwyczajnej kasty**

Wygraliśmy!



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

s.3

POLSKA

s.3

ABW zatrzymała chińskich szpiegów

Pod zarzutem szpiegostwa zatrzymano w piątek Weijinga W., jednego z dyrektorów polskiego oddziału Huawei, oraz Piotra D., byłego funkcjonariusza polskich służb specjalnych. Zarzuca się im współpracę z chińskim wywiadem przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej.

GOSPODARKA

s.8

Bruksela wtrąca się w przekop mierzei

Minister gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej przygotowuje odpowiedź na pismo Komisji Europejskiej dotyczące przekopu Mierzei Wiślanej. Wyraził nadzieję, że prośba KE nie jest pokłosiem pisma, które do Brukseli skierował rosyjski wiceminister rolnictwa.

KULTURA

s.13

17 stycznia kolęduj z nami w Hybrydach

Serdecznie zapraszamy na wspólne tradycyjne kolędowanie z redakcją oraz redaktorem naczelnym „Gazety Polskiej Codziennie” i tygodnika „Gazeta Polska” Tomaszem Sakiewiczem. Najbardziej znane kolędy oraz utwory świąteczne zaśpiewają z nami gwiazdy estrady.

ŚWIAT

s.7

Pompeo: Ważna konferencja w Polsce

Stany Zjednoczone planują zorganizowanie 13-14 lutego w Polsce międzynarodowej konferencji poświęconej pokojowi i stabilności na Bliskim Wschodzie, ze szczególnym uwzględnieniem wpływów Iranu w regionie – oświadczył w rozmowie ze stacją Fox News sekretarz stanu Mike Pompeo.



fot. James Tanaka/Associated Press



**CZARNECKI ** Po wydaniu przez Komisję Europejską entuzjastycznej opinii o tym, jak rząd RP radzi sobie w walce z ASF, opozycji pozostaje tylko albo zaatakować UE, albo uderzyć się w piersi, i, o zgrozo, pochwalić rząd PiS.

s.2



**KOŻUSZEK ** Prorocy nowoczesnych technologii lubią opowiadać, jak to dzięki nim zyskujemy możliwość komunikacji i jak zbliżają one ludzi. Zapominają dodać, że zbliżają one do nas również służby wywiadowcze Rosji i Chin.

s.2

ISSN 2083-7119



0 2>

9 772083 711067

@12_01 kod 20837119_06_02_issn



Konfucjusz

(551–479 przed Chr.) chiński filozof i myśliciel

Wiedzieć, że się wie, co się wie, i wiedzieć, że się nie wie,
czego się nie wie – oto prawdziwa wiedza.



POGODA

Sobota	12.01	Opady śniegu
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
07:40	15:46	

Gdańsk	Lublin
3°C	-1°C
4°C	0°C
Katowice	Kraków
1°C	2°C
2°C	3°C
Łódź	Poznań
0°C	3°C
2°C	4°C
Warszawa	Wrocław
-1°C	2°C
2°C	3°C

Niedziela	13.01	Deszcz ze śniegiem
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	
07:40	15:48	

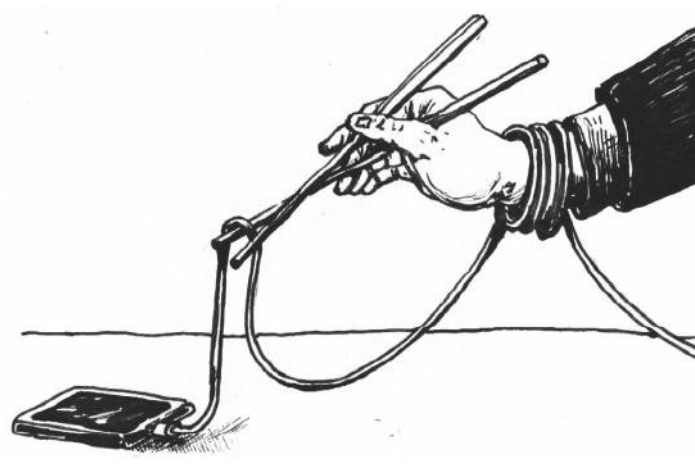
Gdańsk	Lublin
4°C	1°C
3°C	2°C
Katowice	Kraków
3°C	3°C
2°C	3°C
Łódź	Poznań
2°C	6°C
2°C	3°C
Warszawa	Wrocław
2°C	6°C
2°C	3°C

MACIEJ KOŹUSZEK

Mroczny rewers technologii

Popkulturowi prorocy w rodzaju szefa Facebooka Marca Zuckerberga lubią nam opowiadać łązawe historie o tym, jak dzięki nowoczesnym technologiom świat się demokratyzuje, ludzie zyskują możliwość komunikacji i ekspresji, dystans przestaje mieć znaczenie, a według popularnego w USA powiedzenia – każdego z nas dzieli tylko kilka uścisków dłoni od aktora Kevina Bacona. Jednak wszystkie te opowiadki mają swój mroczny rewers. Kilka uścisków dłoni dzieli nas bowiem nie tylko od hollywoodzkich sław, lecz także od służb wywiadowczych Rosji i Chin. Te autorytarne państwa mają do tych technologii stosunek jak najbardziej instrumentalny i praktyczny i nic nie robią sobie z sentymentalnych uniesień Zuckerberga i spółki. Dziś smutni panowie z agencji wywiadowczych mają w swoich rękach narzędzia, o których ich poprzednicy mogli tylko pomarzyć.

Rafał Zawistowski



PIOTR NISZTOR

Chiński wywiad i Huawei

Zatrzymany pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Chin były funkcjonariusz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego kpt. Piotr D. należał za rządów PO-PSL do grona najbardziej zaufanych ludzi ówczesnego szefa tej służby gen. Krzysztofa Bondaryka. Jako jego doradca oraz wiceszef departamentu bezpieczeństwa teleinformatycznego agencji miał dostęp do największych tajemnic. Wiedział niemal o wszystkim. Został jednak odwołany, gdy okazało się, że może być zamieszany w infoaferę. Nie stracił jednak kontaktów. Mógł się więc stać łąkowym kaskiem dla obcych wywiadów. Czy zdradził? Jaka faktycznie była jego rola w chińskiej siatce szpiegowskiej w Polsce? Szczegóły są ściśle tajne. Jednak nie jest tajemnicą, że chiński wywiad do prowadzonych działań wykorzystuje swoje przedsiębiorstwa, takie jak właśnie Huawei, dyrektor polskiego oddziału koncernu również został zatrzymany przez ABW. Możliwe więc, że chodziło o pieniądze i pomoc w rozprowadzaniu chińskich produktów. Jednak nie bez powodu od lat zakup przez państwowe strategiczne instytucje takiego sprzętu budzi wiele wątpliwości.



Marcin Wolski

Panaceum

Niech będzie – coraz więcej
słuchać propozycji
– swój chłop Kosiniak-Kamysz
wodzem opozycji!
Nie Biedroń, nie Nowacka
(choć fajna dziewczyna),
nie Petru, nie Lubnauer,
zwłaszcza nie Schetyna!
Lider uniwersalny
– ambitny potwornie,
co w treści narodowy,
a ludowy w formie.
Człowiek na ciężki czas,
do zgody potrzebny,
Mikołajczyk i Rataj
oraz Witos w jednym.
Najlepsze rozwiązanie
polskiego kryzysu:
Kosiniak do totalnych,
a Kamysz do PiS-u!

Jan
GalarowiczWOŚP
niestety dzieli
Polaków

Ten rytuał powtarza się co roku w styczniu – w tym dniu Polacy dzielą się na sympatyków i przeciwników Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Czy ten podział jest uzasadniony? WOŚP jest zjawiskiem, które jest splotem wartości zarówno pozytywnych, jak i negatywnych. Istnieją zatem merytoryczne podstawy podziału: wspierania tej inicjatywy albo odnoszenia się do niej krytycznie. Obie postawy mają rację bytu. A rozstrzygnięcie, która spośród nich zasługuje na większy szacunek, wymaga głębszej analizy samej WOŚP, postawy i aktywności Jerzego Owsiaka oraz charakteru Przystanku Woodstock. Wobec tego nie widać żadnego powodu, aby sympatycy Orkiestry uważali się za lepszą część ludzkości – za osoby bardziej wrażliwe na ludzką biedę i hojniejsze, oceniali negatywnie jej krytyków i gorszyli się podziałem. A czy przeciwnicy WOŚP, trafnie dostrzegając w tym zjawisku elementy negatywne i kontrowersyjne, muszą deprecjonować to wydarzenie i dziwić się, że można w nim brać udział? Czy jest możliwe, aby ten styczniowy dzień był świętem dobroci wszystkich Polaków? Przecież istnieją dobroczynne organizacje, np. Caritas, które nie dzielą i świadczą dobro systematycznie i w ciszy.

Ryszard
CzarneckiUE chwali
Polskę – ból
głowy opozycji

11 stycznia 2019 r. to historyczna data – totalna opozycja przeszła do... opozycji wobec Unii Europejskiej. Jeszcze parędziesiąt godzin temu PO i inni totali bronili dzików w Polsce bardziej niż resztek własnego honoru, tymczasem Komisja Europejska wydała entuzjastyczną opinię o tym, jak rząd RP radzi sobie w walce z epidemią wirusa afrykańskiego pomoru świń ASF. Cóż, w tej sytuacji opozycja ma dwa wyjścia: albo zaatakować UE za „odchYLENIE nacjonalistyczne-prawicowe”, niczym komunizm za Stalina, i w ten sposób ujawnić swoje prawdziwe cele doprowadzenia do polexitu, albo też zmienić front o 180 stopni, uderzyć się w piersi, posypać głowę popiołem ze spalonych różnych dokumentów i, o zgrozo, pochwalić rząd Prawa i Sprawiedliwości. Ciekawe, że w sprawie dzików Platforma i reszta pokazały kompletną zaściankowość i prowincjonalność. Głośno milczały, gdy Niemcy – które tak bardzo chcą naśladować – tylko w zeszłym roku zastrzeliły 840 tys. dzików, niemal trzy razy więcej niż żyje w Polsce. Opozycji zatem radzę westernizację, czyli uzachodnienie, gdy chodzi o przejmowanie wzorców – przynajmniej tych, które przejmować warto.



BYŁY KOMENDANT CBŚP ZEZNAWAŁ

KOMISJA DS. VAT \ Procedury związane z udostępnieniem funkcjonariuszom prowadzącym postępowania danych objętych tajemnicą skarbową trwały co najmniej miesiąc – tłumaczył w piątek przed komisją śledczą ds. VAT były komendant CBŚP Igor Parfieniuk.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

TEMAT DNIA

SOBOTA-NIEDZIELA 12-13 STYCZNIA 2019

3

38 sędziom Sądu Okręgowego w Krakowie nie udało się doprowadzić do sparaliżowania pracy dziennikarzy „Gazety Polskiej”. Wczoraj oddano ich powództwo ws. opublikowania sprostowania w tygodniku. Z uzasadnienia wyroku wynika, że 38 sędziów i dwóch ich pełnomocników nie umiało prawidłowo napisać sprostowania, a potem pozwu, z kolei czterech z nich miało nawet problem z czytelnym podpisaniem się. – Dziękuję wszystkim, którzy przyjechali bronić wolności słowa i walczyć o nią nawet z sądami, bo dzisiaj w sądach zamyka się usta dziennikarzom – mówi Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „GP”.

Jacek Liziniewicz

W piątek na kolejnej rozprawie przed Sądem Okręgowym w Warszawie znów zjawili się kilkadziesiąt osób. Mniej więcej połowa z nich domagała się reformy sądów, a druga połowa żądała nienaprawiania polskiego sądownictwa. Do budynku nie wpuszczono osób, które przyniosły torby z zyskującymi coraz większą popularność koszulkami z napisem „#reformasądów” – ochroniarze obawiali się, że na korytarzach sądu będzie się odbywał... handel

PROCES „GAZETY POLSKIEJ” \ Sąd stwierdził kompromitację nadzwyczajnej kasty

Wygraliśmy!



Sąd orzekł, że redaktor naczelny „Gazety Polskiej” miał rację, odmawiając zamieszczenia tak sformułowanego sprostowania

| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

nimi. Podobnie jak dwa tygodnie temu, żeby wejść na salę, trzeba było okazać wejściówkę. Tych dla wielu zabrakło. Wiele osób czekało na ogłoszenie wyroku przed drzwiami sali.

Sędzia Agnieszka Derejczyk, zanim wydała orzeczenie, poinformowała, że za każde zakłócenie ciszy wyprosi zgromadzoną publiczność.

Tym razem z wyroku mogli być niezadowoleni zwolennicy obecnego stanu sądownictwa. Sąd zdecydował się oddalić roszczenia sędziów, którzy domagali się zamieszczenia kilkudziesięciu sprostowań na łamach „Gazety Polskiej”.

– Prawo prasowe przewiduje szczególny rodzaj wymogów formalnych i merytorycznych, żeby można było żądać ochrony prawnej. W toku postępowania [przez stronę pozwaną] podnoszonych było wiele zarzutów, jednym z nich był brak legitymacji po stronie powodów. W ocenie sądu ten zarzut i pogląd należy uznać za słuszny – rozpoczęła uzasadnianie wyroku sędzia.

Jej zdaniem sędziowie nie mieli podstaw, by odnosić wypowiedź premiera do siebie. – Zdaniem sądu w świetle tego, co od bardzo długiego czasu w mediach jest przekazywane odnośnie do kwestii nieprawidłowości w Sądzie Apelacyjnym w Krakowie, każdy przeciętny odbiorca odbierze to właśnie tak, że jakaś afra być może jest – nie wiadomo, czy kryminalna, czy nie, bo nikt nie został jeszcze prawomocnie skazany, a obowiązuje domniemanie niewinności – ale w żaden sposób

nie można tego łączyć ani z Sądem Okręgowym jako sądem, ani z sędziami Sądu Okręgowego w Krakowie. W ocenie sądu ten zarzut podnoszony przez stronę pozwaną był jak najbardziej zasadny – mówiła sędzia.

Potwierdziła również to, że pozew 38 sędziów nie spełniał wymogów formalnych. – Przede wszystkim forma sprostowania, którego domagali się państwo powodowie, tak naprawdę jest tylko zaprzeczeniem, czyli „nie jest prawdą, że w Sądzie Okręgowym w Krakowie działa zorganizowana grupa przestępcza”. Z kolei drugie zdanie tego punktu sprostowania dotyczy kwestii, która w ogóle nie znalazła się w tej wypowiedzi premiera. Zdaniem sądu z treści materiału, z treści pozwu wynika, że państwo powodowie tak naprawdę nie żądają sprostowania pytania zadanego przez autorów wywiadu, tylko udzielonej odpowiedzi – stwierdziła sędzia. Jej zdaniem także autoryzowany wywiad nie podlega sprostowaniu.

– Sąd stanął na stanowisku rozsądnego stosowania ustawy Prawo prasowe. Zgodził się z naszymi uwagami – mówi „Codziennej” mec. Sławomir Sawicki, reprezentujący redaktora naczelnego „GP” w tej sprawie.

– Procesy o sprostowanie nie są najłatwiejsze. Pozew pokazuje intencje, z jakimi był tworzony. To przedstawialiśmy na pierwszej rozprawie. Nie chodziło tutaj o sprostowanie informacji nieprawdziwych czy nieścisłych. Gdyby to było celem, byłby on napisany inaczej – twierdzi mec. Hubert Kubik, drugi z pełnomocników Tomasza Sakiewicza.

Polskie służby zatrzymały chińskich szpiegów

CYBERBEZPIECZEŃSTWO \ ABW zatrzymała pod zarzutem szpiegostwa Weijinga W., jednego z dyrektorów polskiego oddziału Huawei, oraz Piotra D., byłego funkcjonariusza polskich służb specjalnych. – W końcu dostrzegamy, że Chińczycy też mają wywiad i działają intensywnie na naszym terenie – mówi „Codziennej” dr Jerzy Targalski, politolog i publicysta.

Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego zdecydowała o zatrzymaniu Chińczyka i Polaka we wtorek. Jak poinformował rzecznik ministra koordynatora służb specjalnych Stanisław Żaryn, podejrzewa się ich o współpracę z chińskim wywiadem przeciwko Rzeczypospolitej Polskiej. – Mamy do czynienia z działalnością szpiegowską, panowie w czwartek zostali aresztowani przez sąd – powiedział Żaryn „Codziennej”. Postawiono im zarzut z art. 130 par. 1 Kodeksu

su karnego, grozi im do 10 lat pozbawienia wolności.

Chińczyk był jednym z dyrektorów polskiego oddziału giganta teleinformatycznego Huawei, ponadto pracował w konsulacie w Gdańsku. Mówi po polsku, chciał, aby znajomi w Polsce nazywali go „Staszkiem”. Piotr D. to były funkcjonariusz ABW w randze kapitana. Według TVP Info w agencji był wiceszefem departamentu ds. bezpieczeństwa teleinformatycznego i doradcą jej byłego szefa gen. Krzysztofa Bondar

ryka. Jego odejście wiązano z tzw. infoferą (chodziło o korupcję przy rządowych przetargach), nie postawiono mu jednak zarzutów. Miał mieć dostęp do informacji z Sieci Łączności Rządowej (to tajny system przekazywania informacji najważniejszym osobom w państwie), zajmował się też cyberbezpieczeństwem w Wojskowej Akademii Technicznej, Urzędzie Komunikacji Elektronicznej oraz spółce Orange.

Polak mógł być cennym nabytkiem dla chińskich służb

specjalnych ze względu na jego szeroką wiedzę w zakresie cyberbezpieczeństwa. – Śledztwo jest niejawne, więc szczegółów nie można podać – ucina pytania „Codziennej” Żaryn.

Dr Jerzy Targalski mówi „Codziennej”, że teraz wreszcie zostanie dostrzeżony problem intensywnej działalności chińskiego wywiadu w Polsce. Zaznacza, że jedna z firm telekomunikacyjnych działających na polskim rynku jest de facto ekspozyturą chińskiego wywiadu, a jej

produkty służą do masowej inwigilacji i działalności szpiegowskiej. Podkreśla, że celem Chińczyków jest zdobywanie informacji koniecznych do promocji chińskiego przemysłu i eksportu. – Oni działają poprzez gospodarkę. Jak się uzależni jakiś kraj gospodarczo, to sprawy polityczne układają się same. Chiny budują hegemonię w świecie poprzez prymat własnego biznesu – mówi nam dr Targalski.

Paweł Tunia

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

PUBLICYSTYKA

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT

RODZINA \ Dożywotnie prawo do zniżek dla tysięcy rodziców

Karta dużej rodziny dla wszystkich

W 2019 r. nawet 600 tys. rodzin więcej będzie mogło skorzystać z szerokiej oferty zniżek, którą oferuje Karta Dużej Rodziny. Wszystko dzięki zmianie przepisów – od teraz karta przysługiwać będzie wszystkim rodzicom, którzy wychowywali co najmniej troje dzieci, niezależnie od ich sytuacji materialnej i wieku pociech.

Sebastian Moryn

Wraz z nowym rokiem prawo do karty dużej rodziny uzyskali wszyscy rodzice, również ci zastępczy, którzy kiedykolwiek mieli na utrzymaniu co najmniej troje dzieci. – Postanowiliśmy poszerzyć krąg osób, które mogą korzystać z karty dużej rodziny, ponieważ chcemy docenić trud, który rodzice – również ci zastępczy i prowadzący rodzinne domy dziecka – włożyli w wychowanie trojga, czworga czy większej liczby dzieci – mówi „Codzienną” minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska.

Karta dużej rodziny będzie przyznawana rodzicom dożywotnio, niezależnie od dochodów oraz wieku dzieci. – Będą to m.in. zniżki na przejazdy kolejowe, darmowe wstępy do parków narodowych, niższe opłaty paszportowe, a także zniżki na zakup ubrań, obuwia, kosmetyków, książek czy paliwa. Dzisiaj KDR jest honorowana przez ok. 5 tys. partnerów w ponad 22 tys.



Wszyscy rodzice w Polsce, którzy wychowali minimum troje dzieci, mogą skorzystać z karty dużej rodziny – zapewnia Elżbieta Rafalska
| fot. Igor Smirnow/Gazeta Polska

punktów w całej Polsce – tłumaczy minister. Takich miejsc wciąż przybywa.

Jak tłumaczy szefowa resortu rodziny, bardzo zależy jej na tym, by informacja o zmianach dotyczących karty dotarła do rodziców. – Drodzy czytelnicy, jeśli wasi rodzice mieli w przeszłości na wychowaniu co najmniej troje dzieci, poinformujcie ich, że mają prawo wystąpić o kartę dużej rodziny. Drodzy rodzice, nawet jeśli wasze dzieci są już dorosłe, macie prawo zgłosić się po taką kartę – apeluje minister Elżbieta Rafalska.

W jaki sposób można wystąpić o kartę dużej rodziny? Najprościej i najszybciej zrobić to za pośrednictwem portalu informacyjno-usługowego Emp@tia (empatia.mpips.gov.pl). Istnieje także możliwość wystąpienia o KDR drogą tradycyjną w gminie odpowiadającej miejscu zamieszkania członka lub członków rodziny. Do takiego wniosku rodzic powinien dołączyć oświadczenie, że miał lub ma na utrzymaniu łącznie co najmniej troje dzie-

ci, a także że nie jest lub nie był pozbawiony władzy rodzicielskiej (ani ograniczonej we władzy rodzicielskiej przez umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej).

Dzieciom KDR przysługuje do 18. roku życia, do 25. roku życia, jeśli uczą się w szkole lub szkole wyższej, a także bez ograniczeń wiekowych w wypadku orzeczenia o umiarkowanym lub znacznym stopniu niepełnosprawności. Uwaga, obowiązuje to tylko wówczas, gdy w chwili składania wniosku w rodzinie jest co najmniej troje dzieci spełniających te warunki.

Dzisiaj z KDR korzysta ok. 2,1 mln osób. Kartę tradycyjną posiada 2,1 mln osób, z tego 1,23 mln dzieci i 0,87 mln rodziców. Od 1 stycznia ub.r. karta dostępna jest także w wersji elektronicznej – posiada ją 137,1 tys. dzieci i 89,2 tys. rodziców. W sumie rodzin, które posiadają jakąkolwiek formę karty, jest obecnie 477 tys. Z szacunków MRPiPS wynika, że dzięki zmianom z KDR skorzysta w 2019 r. dodatkowe 600 tys. osób.

Czy związkowcom z ZNP naprawdę chodzi o dobro nauczycieli?

PROTESTY \ Związek Nauczycielstwa Polskiego szykuje strajk nauczycieli, którzy domagają się podwyżek na poziomie 1000 zł. Protest pedagogów zbiegł się w czasie z postulatami usunięcia religii ze szkoły. Czy ZNP chodzi o dobro nauczycieli, czy może postanowiono wytoczyć oręż przeciw władzy?

Dialog ze związkami zawodowymi nadal trwa. Jesteśmy umówieni na dalsze rozmowy, które zostały zaplanowane na 22 stycznia. Do 16 stycznia czekamy na pisemną odpowiedź związków dotyczącą przedstawionych przez MEN propozycji. Jednym z pomysłów jest dodatek dla nauczycieli stażystów rozpoczynających pracę w zawodzie „Stażyście na start”. Uporządkujemy sytuację z tzw. godzinami pokarcianymi. Chcemy, aby każdy nauczyciel posiadający wyróżniającą ocenę pracy otrzymywał co miesiąc dodatkowe pieniądze – mówi

w rozmowie z „Codzienną” Anna Ostrowska, rzecznik prasowy MEN.

Zarząd Krajowy Wolnego Związku Zawodowego „Solidarność Oświata”, należącego do Forum Związków Zawodowych, w piątek jednogłośnie podjął decyzję o wszczęciu procedury sporu zbiorowego. Jak powiedział przewodniczący związku Sławomir Wittkowicz, decyzja zarządu to efekt fiaska rozmów z MEN. W czwartek Zarząd Główny ZNP uczestniczył w Centrum Partnerstwa Społecznego „Dialog” w spotkaniu z minister edukacji narodowej Anną Za-

lewską dotyczącym wynagrodzeń nauczycieli. – MEN zmarnowało nasz czas. Skoro zadeklarowało, że ma pewne propozycje do przedstawienia środowisku nauczycielskiemu, to na to liczyliśmy – powiedział dziennikarzom zaraz po spotkaniu Sławomir Broniarz, prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego. W piątek w Radiu Wrocław wiceminister edukacji Maciej Kopeć powiedział, że jest mu przykro, że poważne rozmowy dotyczące nauczycieli potraktowano jak happening z żółtymi kamizelkami.

– Zdajemy sobie sprawę, że sytuacja finansowa na-

uczycieli zaczynających pracę w zawodzie wymaga dodatkowego wsparcia. Zaproponowaliśmy stronie związkowej podjęcie rozmów, które mają wyjść na przeciw oczekiwaniom najmłodszej grupy zawodowej nauczycieli – tłumaczy Ostrowska. Dodaje, że Instytut Badań Edukacyjnych zaprosi do szerokiej debaty ekspertów, którzy będą mieli za zadanie uproszczenie systemu biurokracji w polskiej szkole oraz zaopiniowanie systemu wynagradzania nauczycieli.

Anna Ostrowska przypomina, że MEN zapewniło

w budżecie państwa dodatkowe środki na sfinansowanie podwyżki wynagrodzeń nauczycieli. „W sumie w latach 2018–2020 będzie to 6,5 mld zł. Począwszy od kwietnia 2018 r., zgodnie z zapowiedziami minister Anny Zalewskiej, rozpoczęliśmy wprowadzanie planu podwyższenia wynagrodzeń nauczycieli o ok. 15,8 proc. Od 1 stycznia 2019 r. wynagrodzenia nauczycieli wzrosły o 5 proc., a za rok będzie to kolejne 5 proc.” – zaznacza rzecznik prasowy MEN.

.....
Marlena Nowakowska



MARSZAŁEK Z PSL SKAZANY ZA GWAŁT

SĄD \ Były marszałek województwa podkarpackiego Mirosław Karapyta został skazany przez Sąd Rejonowy w Przemyślu na cztery lata więzienia. Był oskarżony m.in. o gwałt i korupcję.

fot. Filip Błaziejowski/Gazeta Polska



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

MINISTER APELUJE WS. DZIKÓW

ŚRODOWISKO \ Henryk Kowalczyk skierował pismo do Polskiego Związku Łowieckiego i Lasów Państwowych, w którym rekomenduje, by myśliwi nie strzelali do loch ciężarnych lub prowadzących młode.



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

WYWIAD \ Z prof. PIOTREM GLIŃSKIM, wicepremierem, ministrem kultury i dziedzictwa narodowego, rozmawia JAN PRZEMYŃSKI

Obchody wyzwolenia Auschwitz przeżyjmy godnie

Jako minister kultury nie mogę pozwolić na to, aby ktokolwiek był wykluczany z obchodów rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau, tym bardziej jeśli rodzinne historie są mocno związane z tym miejscem. Z drugiej jednak strony nie możemy pozwolić na to, aby naruszane były ogólnie przyjęte zasady zachowania się podczas tak szczególnych uroczystości.

Kilka dni temu uczestniczył Pan w rozmowach między dyrekcją Państwowego Muzeum Auschwitz-Birkenau w Oświęcimiu a przedstawicielami Stowarzyszenia Rodzin Polskich Ofiar Obozów Koncentracyjnych. Miało ono problemy, aby uzyskać zaproszenie na obchody 74. rocznicy wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Z jakiego powodu potrzebne były te mediacje?

Potrzebne były dlatego, że w zeszłym roku mieliśmy do czynienia z incydentem, który przez obie strony jest przedstawiany w odmienny sposób. Chodzi o sytuację z rozwinięciem polskiej flagi. Według relacji członków stowarzyszenia zostali oni w niekulturalny sposób poproszeni o jej przeniesienie lub zwinięcie. Z kolei dyrekcja muzeum tłumaczy, że to przedstawiciele tej grupy odnosili się do innych gości w sposób niegodny. Minister kultury nie jest od ferowania wyroków w takich sprawach. Moim

obowiązkiem jako ministra kultury jest zapewnienie godnego i spokojnego przebiegu uroczystości. Mam nadzieję, że mediacje rozwiązały ten konflikt.

Czy może nam Pan zdradzić szczegóły rozmów?

Na początku zaznaczę, że obchody wyzwolenia obozu Auschwitz są dużym międzynarodowym przedsięwzięciem. Co roku biorą w nich udział tysiące uczestników. Jest tam strefa specjalna dla najważniejszych gości, m.in. byłych więźniów obozu, która liczy 230 miejsc. Członkowie Stowarzyszenia Rodzin Polskich Ofiar Obozów Koncentracyjnych poprosili muzeum o 30 zaproszeń do tej strefy na tegoroczne obchody. Z kolei dyrekcja muzeum odmówiła wydania jakiegokolwiek zaproszenia ze względu na incydent z zeszłego roku. Moim zdaniem obie strony podjęły pochope działania.

Czy 30 zaproszeń dla przedstawicieli tego środowiska na 230 miejsc w strefie specjalnej to wygórowana liczba?

Samych byłych więźniów na liście muzeum jest 361. Oczywiście, wszyscy nie przyjadą, jednak to oni mają pierwszeństwo do miejsc w strefie specjalnej. Jest jeszcze korpus dyplomatyczny, są duchowni, przedstawiciele Międzynarodowej Rady Oświęcimskiej, władz lokalnych i innych stowarzyszeń o podobnym charakterze. Wszystkim tym ludziom trzeba zapewnić odpowiednie warunki. Oprócz Stowarzyszenia Rodzin Polskich Ofiar Obozów Koncentracyjnych na liście instytucji, które też chcą wziąć udział w tych obchodach, są jeszcze m.in.: Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej, Stowarzyszenie Rodzina Więźniarek Niemieckiego Obozu Koncentracyjnego Ravensbrück, Związek Narodowych Sił Zbrojnych. Aby nie pominąć żadnej z tych instytucji, niestety, oficjalne delegacje nie

mogą być większe niż dwie, trzy osoby.

Czyli możemy powiedzieć, że konflikt między Stowarzyszeniem Rodzin Polskich Ofiar Obozów Koncentracyjnych a Muzeum Auschwitz-Birkenau został zażegnany?

Mam taką nadzieję. Jako minister kultury interweniowałem w tej sytuacji i starałem się znaleźć porozumienie między dwiema stronami. Nie mogę pozwolić na to, aby ktokolwiek był wykluczany z obchodów rocznicy wyzwolenia obozu koncentracyjnego Auschwitz, tym bardziej jeśli rodzinne historie są mocno związane z tym miejscem. Z drugiej jednak strony w tym szczególnym miejscu należy się zachowywać z należytym szacunkiem – przede wszystkim wobec pamięci ofiar. Muzeum Auschwitz-Birkenau jest bardzo ważnym miejscem zarówno dla Polaków, jak i wielu ludzi na całym świecie, więc apeluję, aby zbliżające się obchody świętować godnie i bez klótni.

Czy jest możliwość powiększenia strefy specjalnej podczas obchodów rocznicy wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau tak, aby delegacje różnych instytucji nie musiały w przyszłości ograniczać się do dwóch lub trzech osób?

Polecilem wykonanie takich szacunków. Jednak trzeba pamiętać, że powiększenie strefy specjalnej wiąże się m.in. z reorganizacją zabezpieczenia tego miejsca. Tam oprócz byłych więźniów będą też zagraniczni dyplomaci, przedstawiciele władz – a zapewnienie bezpieczeństwa takim osobom jest ściśle określone przepisami.

Jak się układa współpraca między resortem kultury a dyrekcją Muzeum Auschwitz-Birkenau? Niespełna cztery lata temu m.in. Beata Szydło sugerowała, że dyrektor placówki Piotr Cywiński powinien zostać zdymisjonowany, a powodem tej decyzji miało być niezaproszenie rodziny rtm. Witolda Pileckiego na obchody rocznicy wyzwolenia obozu.

W tym momencie ta współpraca wygląda dobrze. Mamy stały kontakt z muzeum, ustaliśmy wiele rzeczy, prosimy o korekty, tak jak w przypadku wystawy. Zapewniam, że wszelkie akcenty dotyczące polskich więźniów czy takich bohaterów jak rtm. Pilecki są wyeksponowane w muzeum i będą również prezentowane w Centrum Edukacyjnym, które tam powstaje. Ministerstwo ma plan, jak zwiększyć przepustowość w tej instytucji, jednak potrzebujemy czasu, aby dopracować szczegóły i wybrać najkorzystniejsze systemy i rozwiązania.



fot. Brendan McDermid/Reuters

PRAWNIK TRUMPA ZEZNA PRZED KONGRESEM

STANY ZJEDNOCZONE \ Michael Cohen, były osobisty prawnik Donalda Trumpa, zgodził się publicznie zeznawać przed komisją ds. nadzoru i reformy rządu w Izbie Reprezentantów. Jak poinformowała w czwartek komisja, Cohen stanie przed nią 7 lutego.

HISTORIA \ Rocznica wydarzeń z 1991 r.

Noc, w której Litwa obroniła wolność

Litwa obchodzi kolejną rocznicę tragicznych wydarzeń w Wilnie, które nastąpiły u progu litewskiej niepodległości, odzyskiwanej po raz drugi w XX w. W nocy z 12 na 13 stycznia 1991 r. sowieccy komandosi dokonali szturmu na wieżę telewizyjną, próbując zagrozić dopiero co wyswobodzonemu państwu litewskiemu. W wyniku starć zginęło 14 osób, przeszło 700 było rannych.

Ilona Lewandowska

W wyniku tego starcia zdecydowały zde-terminowane tłumy, które gromadziły się we wszystkich strategicznych miejscach stolicy i większych miastach, by walczyć o wolność. Jednym z najważniejszych punktów był niewątpliwie parlament. „Gazecie Polskiej Codziennie” o tragicznej styczniowej nocy opowiadają świadkowie wydarzeń, które rozegrały się 28 lat temu w budynku Rady Najwyższej.

W Wilnie przebywał wówczas Piotr Hlebowicz, dziennikarz, działacz Autonomicznego Wydziału Wschodniego Solidarności Walczącej. – Wy-czuwało się napięcie, jak-by lada chwila miało się stać coś strasznego, ale też determinację ludzi – że są gotowi na wszystko. Po prostu pano-wało jakieś powszechne prze-konanie, że trzeba walczyć do końca, cokolwiek się sta-nie – mówi „Codziennie”. Hle-bowicz podkreśla, jak ważne było to, że Litwini nie zosta-li osamotnieni. – Wielu ludzi przyjechało z innych repu-blik, by wesprzeć ich w walce o niepodległość. Spotykałem Ukraińców, Tatarów krym-skich, Gruzinów, Czeczenów, Ormian, Azerów, Estończy-ków, Łotyszy, a także Pola-ków, nie tylko z Wilna, ale też z Polski – wspomina dni po-przedzające sowiecki atak.

Nocą 13 stycznia 1991 r. prze-bywał w parlamencie. – Atak wydawał się bardzo realny,



14 stycznia 1991 r. Litwini przyszli tłumnie oddać hołd zabitym podczas szturmu sowieckich komandosów na wieżę TV | fot. Wikipedia/d

dlatego na dachu zamontowa-no na sztorc druty, które miały utrudnić desant. Wydano ca-łą broń, która była na stanie. Wielu obrońców parlamentu przyniosło pistolety, strzelby myśliwskie, często sięgające pamięcią jeszcze czasów wojny. Niektóre karabiny nadawałyby się jako eksponaty na wysta-wę historyczną, widziałem na-wet króćce ładowane od przodu, strzelby skałkowe. Pamię-tam też mszę św. odprawianą na górnym piętrze parlamen-tu, podczas której ksiądz udzie-lił wszystkim absencji. Wtedy ci ludzie naprawdę byli zdecy-dowani na śmierć... To są takie

chwilę w życiu, które pozosta-ją w człowieku do końca – mó-wi Hlebowicz.

W parlamencie był również Leonardas Vilkas, wówczas litewski działacz opozycyjny, członek Ligi Wolności, obec-nie tłumacz, członek Klubu „Gazety Polskiej” w Wilnie. – Nie dostałem do ręki broni, lecz telefon. Moim zadaniem było przekazywanie do Polski informacji o tym, co się u nas dzieje. Siedziałem nieustan-nie z Piotrem Hlebowiczem przy telefonie, a po drugiej stronie, w Warszawie, w pa-łacyku Sobańskich w al. Ujazdowskich, ktoś z Soli-

darności Walczącej odbierał od nas cały czas wiadomości. Relacjonowaliśmy w zasa-dzie bez przerwy. Parlament opuściłem dopiero po kilku dniach – opowiada o wyda-rzeniach sprzed 28 lat.

Vilkas podkreśla, że noc, w której sowieckie czołgi za-atakowały obrońców niepodle-głości Litwy, była momentem przełomowym. – Od dawna powtarzaliśmy w Lidze Wol-ności, że jeśli tysiące, setki ty-sięcy ludzi wyjdą na ulice, żą-dając niepodległości, to Litwa będzie wolna. I rzeczywiście tak się stało. Ludzie wyszli na ulice nie tylko w Wilnie,

także w Kownie, Kłajpedzie, w mniejszych miastach rów-nież broniono samorządów. To był taki krok, po którym nie można już się było cofnąć, wtedy naprawdę odzyskali-smy wolność – podsumowuje.

Wydarzenia styczniowej do dzisiaj jednoczą wszystkich mieszkańców Litwy. Co roku w dniu, który przeszedł do hi-storii jako Dzień Obrońców Wolności, rozpalane są ogniska wolności, a symbolem obcho-dów są noszone w tym czasie niezapominajki.

.....
Autorka jest dziennikarką „Kurier-a Wileńskiego”, partnera „Codziennie”.

USA nie uznają Maduro

AMERYKA PŁD. \ Socjalistyczny prezydent Wenezueli Nicolás Maduro został zaprzysiężony na drugą sześćoletnią kadencję. Wiele państw odmawia jednak uznania legalności jego rządów.

Ceremonia zaprzysięże-nia odbyła się kwadrans po południu czasu lokalne-go. Po raz pierwszy udział w zaprzysiężeniu wziął Sąd Najwyższy – wcześniej było to obowiązkiem kontrolowa-nego przez opozycję Kongre-su, ale Maduro pozbawił go większości uprawnień. W ce-remonii wzięli udział m.in. przedstawiciele najbliższych sojuszników Wenezueli – Ku-by, Nikaragui, Salwadoru i Rosji. Większość państw Ameryki Południowej, USA

i UE nie wysłała jednak ofi-cjalnych delegacji.

W przemówieniu inau-guracyjnym Maduro obiecał, że będzie prowadził rewolu-cję socjalistyczną jesz-cze przez co najmniej dwie dekady. Odnosił się także do nacisków ze strony spo-łeczności międzynarodowej. – Wenezuela jest w centrum wojny światowej prowadzo-nej przez imperializm USA i ich satelitów – powiedział. – W Wenezueli są problemy, tak jak w każdym innym

państwie. Ale my, Wenzu-elczycy, musimy rozwiązać je bez zagranicznych inter-wencji – dodał.

Maduro wygrał wybory w maju, uzyskując o 4 mln głosów więcej niż jego głów-ny konkurent Henri Falcón z opozycyjnej socjalistycz-nej partii Avanzada Progre-sista. Zdaniem opozycji wy-bory te były jednak nieuczci-we – partie opozycyjne były prześladowane, a wielu poli-tyków, którzy mogliby rzucić wyzwanie Maduro, trafiło

nawet do więzień lub zosta-ło zmuszonych do ucieczki z kraju. Kilkanaście państw, w tym USA, nie uznało wy-ników tych wyborów. Przed-stawiciele amerykańskiej misji przy ONZ stwierdzili nawet, że były one „obrazą demokracji”.

Organizacja Państw Ame-rykańskich (OAS) przyjęła w czwartek rezolucję, w któ-rej stwierdzono, że rządy Maduro pozbawione są legi-tymacji wyborczej. Głosowa-ło za nią aż 19 państw, sześć

było przeciwko, a osiem się wstrzymało. Paragwaj po-szedł jeszcze dalej. Parę mi-nut po zaprzysiężeniu pre-zydent Mario Abdo poin-formował, że jego kraj zry-wa stosunki dyplomatyczne z Caracas. – Obrona sprawie-dliwości nie przynosi nega-tywnych skutków – powie-dział podczas telewizyjnego przemówienia. Peru wycofa-ło swojego chargé d'affaires i uznało Maduro oraz 100 członków jego rządu za per-sona non grata.

Prezydent Argentyny Mau-ricio Macri ostro skomen-tował sprawę na Twitterze. „Maduro zamienił dzisiaj de-mokrację w żart. Wenezuela żyje w dyktaturze” – napisał.

.....
Wiktor Młynarz



JEAN-CLAUDE JUNCKER OSTRZEGA

BREXIT \ Przewodniczący Komisji Europejskiej wyraził nadzieję, że Wielka Brytania wyjdzie z UE z porozumieniem, bo jego brak oznaczałby katastrofę zarówno dla tego kraju, jak i dla „27”.

fot. Vincent Kessler/Reuters



fot. Filip Blażewski/Gazeta Polska

WIZYTA PAPIEŻA W RUMUNII

STOLICA APOSTOLSKA \ Papież Franciszek w dniach 31 maja – 2 czerwca złoży wizytę w Rumunii – ogłosił w piątek p.o. dyrektor biura prasowego Watykanu Alessandro Gisotti.

ŚWIAT

7

Sekretarz stanu Mike Pompeo poinformował wczoraj w wywiadzie dla telewizji Fox News, że USA chcą w dniach 13–14 lutego zorganizować w Polsce konferencję dotyczącą Bliskiego Wschodu, która będzie dotyczyła głównie wpływów Iranu w regionie.

Paweł Kryszczak
Maciej Kożuszek

Z bierzemy kilkadziesiąt państw z całego świata. Będą się one koncentrować na stabilności, pokoju, wolności i bezpieczeństwie w regionie Bliskiego Wschodu, a ważnym tego elementem ma być zapewnienie, że Iran nie jest czynnikiem destabilizującym – powiedział Pompeo w Egipcie. Przebywał tam w ramach podróży po dziewięciu państwach bliskowschodnich, która ma na celu wyjaśnienie amerykańskiej polityki względem regionu. Jak zapowiedział sekretarz stanu, w konferencji udział mają wziąć państwa z Azji, Afryki, półkuli zachodniej, Europy i Bliskiego Wschodu.

USA \ Amerykanie chcą zadbać o Bliski Wschód

Mike Pompeo zapowiada ważną konferencję w Polsce



Jak zapowiedział sekretarz stanu Mike Pompeo, w konferencji udział mają wziąć państwa z Azji, Afryki, półkuli zachodniej, Europy i Bliskiego Wschodu | fot. POOL New/Reuters

Konferencja ma stanowić element amerykańskiej polityki wywierania presji na Iran. Rozpoczęła się ona po tym, jak zdecydowano się

nie przedłużać z tym państwem umowy nuklearnej, czego efektem było ponowne nałożenie sankcji. Amerykańska administracja będzie się

starła przekonać do swojego stanowiska także Wielką Brytanię, Francję, Niemcy i Rosję, które są za utrzymaniem umowy z Iranem.

Amerykanie będą chcieli dać też do zrozumienia, że Bliski Wschód pozostaje dla nich bardzo ważnym regionem. Zapewnienia te są potrzebne, odkąd administracja prezydenta Donalda Trumpa ogłosiła chęć wycofania wojsk USA z Syrii. Stało się to chwilę po opublikowaniu 19 grudnia ub.r. przez prezydenta USA informacji dotyczącej zwycięstwa nad tzw. Państwem Islamskim (IS). Sama procedura miała natomiast potrwać kilka tygodni.

Próbując odwrócić wycofanie się oraz zredukować związane z tym negatywne konsekwencje, wprowadzono kolejne warunki dotyczące wyjścia żołnierzy amerykańskich z Syrii. W ubiegłym tygodniu John R. Bolton zapewnił podczas wizyty w Tel Awiwie, że wyjście Stanów Zjednoczonych z Syrii nie zagrazi bezpieczeństwu Izraela ani sojuszników USA na Bliskim Wschodzie, a tzw. Państwo Islamskie zostanie całkowicie pokonane i nie będzie w stanie się ponownie odrodzić. – To ratowanie układów z sojusznikami na Bliskim Wschodzie oraz wpływów, które USA posiadają w tym regionie – mówi Witold Repetowicz, ekspert ds. Bliskiego Wschodu.

Przywrócić blask Royal Navy

WIELKA BRYTANIA \ Brytyjski minister obrony Gavin Williamson zdradził plany dotyczące stworzenia dwóch zagranicznych baz wojskowych marynarki wojennej (Royal Navy). Pierwsza z nich ma powstać na Morzu Karaibskim, druga – na Dalekim Wschodzie.

W wywiadzie dla dziennika „Daily Telegraph” Williamson stwierdził, że brexit przyczyni się do zwiększenia pozycji Wielkiej Brytanii na arenie międzynarodowej. – To moment, w którym po raz kolejny możemy zostać globalnym graczem. Nasze siły zbrojne odgrywają w tym planie kluczową rolę – oznajmił brytyjski minister obrony. Jak dodał, planowane jest zbudowanie dwóch nowych baz brytyjskiej marynarki. Pierwsza z nich ma powstać na Morzu Karaibskim. Wśród potencjalnych miejsc na utworzenie infrastruktury wojskowej wymienia się Gujanę bądź Montserrat leżące w archipelagu Małych Antyli.

Dруга zostanie zbudowana na Dalekim Wschodzie. W grę wchodzi m.in. Singapur oraz Brunei, leżące nad Morzem Południowochińskim. W pierwszym z wymienionych krajów utrzymywana jest infrastruktura umożliwiająca serwis okrętów i sprzętu wojskowego. Z kolei w Brunei stacjonuje mały kontyngent żołnierzy brytyjskich sił zbrojnych. Jeszcze w latach 60. ubiegłego wieku Wielka Brytania dysponowała imponującą siatką instalacji wojskowych zlokalizowanych m.in.: w Malesji, Singapurze, Zatoce Perskiej czy na Maledivach. Ze względu jednak na problemy finansowe w 1968 r. ówczesny premier Harold Wilson ogłosił wycofanie większości

sił brytyjskich na wschód od Zatoki Adeńskiej i zamknięcie instalacji wojskowych. To sprawiło, że obecnie w regionie Azji Południowo-Wschodniej Brytyjczycy dysponują jedynie wspomnianym niewielkim garnizonem w Brunei.

Morze Południowochińskie, w którego sąsiedztwie ma powstać baza wojskowa Wielkiej Brytanii, odgrywa strategiczną rolę ze względu na to, że transportowane jest przez nie ponad 30 proc. międzynarodowego handlu morskiego, a na dnie znajdują się bogate złoża ropy i gazu. Swobodnej żegludze w tym regionie Azji zagrażają Chiny. Rząd w Pekinie, powołując się na tzw. linię dziewięciu kresek, którą objęte jest 90 proc. Morza Południowochińskiego, buduje na archipelagu Wysp Paracelskich i Spratly infrastrukturę wojskową umożliwiającą kontrolowanie żeglugi na tym obszarze.

Z taką postawą nie zgadzają się państwa wysuwające roszczenia do tego terytorium, takie jak: Tajwan, Wietnam, Indonezja, Filipiny, Malesja czy Brunei.

.....
Paweł Kryszczak

Wagnerowcy pałują opozycję w Sudanie

AFRYKA \ Rosyjscy najemnicy z tzw. grupy Wagnera pomagają w tłumieniu antyrządowych protestów. Kreml chce utrzymać przy władzy dyktatora Omara Baszira – informuje „The Times”.

Powołując się na źródła w sudańskiej opozycji, brytyjski dziennik podał, że wagnerowcy prowadzą szkolenia lokalnych służb wywiadu i bezpieczeństwa. Uczestniczą też w tłumieniu antyrządowych protestów wymierzonych w 30-letni reżim 75-letniego dyktatora Omara Baszira. Tzw. grupa Wagnera dwa lata temu została objęta amerykańskimi sankcjami za udział w konflikcie na Ukrainie i jest związana z Jewgieniem Prigożynem, nazywanym przez media „kucharzem Putina”.

Wagnerowcy i inne rosyjskie organizacje najemników działają już w dziesięciu krajach w Afryce, w których w zamian za prawo do wydobycia surowców wspierają lokalne władze. W Rosji oficjalnie obowiązuje prawo zakazujące działalności najemników, nieoficjalnie re-

alizują oni jednak agresywną politykę Kremla.

Przyczynami trwających od połowy grudnia protestów w Sudanie były zarówno rosnące ceny, jak i plany szefa państwa dotyczące zmiany konstytucji, które miałyby umożliwić mu sprawowanie władzy po zakończeniu kadencji w 2020 r. Według oficjalnych danych od początku roku w wyniku starć ze służbami miało zginąć co najmniej 20 osób, w tym dwóch funkcjonariuszy. Amnesty International informowała wcześniej o co najmniej 37 zabitych. Eksperci i zachodnie media wskazują na gwałtowny wzrost w ostatnich latach zainteresowania Rosji Afryką Subsaharyjską, przede wszystkim w zakresie rozbudowy armii i handlu.

.....
(ak)

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

PUBLICYSTYKA

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT

ROZWÓJ \ W tle pismo rosyjskiego wiceministra rolnictwa do Komisji Europejskiej

Bruksela próbuje zatrzymać przekop mierzei

Minister Marek Gróbarczyk przygotowuje odpowiedź na pismo Komisji Europejskiej, które KE skierowała do naszego kraju w związku z planem przekopu Mierzei Wiślanej. Minister wyraził nadzieję, że prośba Komisji nie jest pokłosiem pisma, które jakiś czas temu skierował do Brukseli rosyjski wiceminister rolnictwa.

Lucyna Piwowarska

Komisja Europejska zwróciła się w piśmie do Ministerstwa Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej z apelem o wstrzymanie prac związanych z przekopem Mierzei Wiślanej. Bruksela chce zbadać decyzję środowiskową i przeanalizować argumenty przemawiające za tą inwestycją. W piśmie Komisja powołuje się na zobowiązania rządu PO-PSL z 2013 r. oraz lipca 2015 r. co do tego, że Polska będzie konsultować projekt z Brukselą. Do czasu rozstrzygnięcia tych wątpliwości Komisja Europejska domaga się wstrzymania prac budowlanych.



Zakończenie robót budowlanych i oddanie do użytkowania kanału żeglugowego planowane jest na 2022 r. | fot. mat. pras./d

Minister Gróbarczyk, który przygotowuje odpowiedź dla KE, wyraził nadzieję, że prośba Komisji nie jest pokłosiem pisma, które wysłał do niej jakiś czas temu rosyjski wiceminister rolnictwa. Rosjanie za wszelką cenę chcą zablokować polską inwestycję lub odwlec ją w czasie, ponieważ budowa kanału żeglugowego przez Mierzeję Wiślaną to projekt, który uderza w interesy rosyjskie. Ma on znacząco poprawić dostęp do portu morskiego w Elblągu oraz zagwarantować Polsce swobodny dostęp z Zalewu Wiślanego do Bałtyku z pominięciem kontrolowanej przez Rosję Cieśniny Piławskiej.

Przekop Mierzei Wiślanej jest inwestycją kluczową, która ma ożywić gospodarczo Warmię i Mazury, a także zagwarantować bezpieczeństwo państwa. Jak zapowiada resort gospodarki morskiej i żeglugi śródlądowej, kanałem żeglugowym przez Mierzeję Wiślaną pierwsze jednostki będą mogły przepłynąć w 2022 r. Inwestycja ma kosztować ok. 880 mln zł i będzie finansowana w całości z budżetu państwa.

Komisja Europejska w swoim piśmie powołuje się na raport oddziaływania na środowisko i pozytywną decyzję regionalnego dyrektora ochrony środowiska w Olsztynie. W dokumentach tych nie stwierdzono negatywnego oddziaływania inwestycji na obszary Natura 2000, co zostało potwierdzone przez naukowców. Przed dwoma tygodniami został ogłoszony przetarg na wykonawcę przekopu Mierzei. Minister Gróbarczyk ma nadzieję, że w ciągu trzech miesięcy uda się go rozstrzygnąć. Zakończenie robót budowlanych i oddanie do użytkowania kanału żeglugowego planowane jest na 2022 r.

(PAP)

800 mln zł na matczyne emerytury

POLITYKA SPOŁECZNA \ W projekcie ustawy budżetowej na 2019 r. są zabezpieczone środki na wypłatę rodzicielskich świadczeń uzupełniających – powiedziała minister rodziny, pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska.

W tym roku na tzw. emerytury matczyne zostało zarezerwowane 801,3 mln zł. Projekt przewiduje, że matki, które urodziły i wychowały przynajmniej czworo dzieci, będą miały prawo do minimalnej emerytury. – Szacujemy, że emerytury te będzie mogło otrzymać 65 tys. osób, które nie wypracowały stażu, i 20,8 tys. osób, które już pobierają emeryturę, ale jest ona niższa niż minimalna – ocenia minister Rafalska. – Mogło być tak, że ze względu na konieczność opiekowania się dziećmi kobiety musiały przerwać pracę lub nigdy nie podjęły zatrudnienia – wyjaśnia szefowa MRPiPS.

Termin wejścia w życie ustawy jest wyznaczony na 1 marca br. Do projektu swoje uwagi zgłosił resort finansów, który zwracał uwa-

gę, że koszty programu będą wyższe niż te planowane, i sugerował jego opóźnienie. – Wątpliwości wynikały z tego, że był to etap uzgodnień. Zostało to już rozstrzygnięte przez Stały Komitet i czekamy teraz na przyjęcie projektu przez Radę Ministrów – zapewniła Rafalska.

O świadczenie będą mogły się ubiegać matki, które osiągnęły wiek emerytalny 60 lat, oraz w niektórych przypadkach ojcowie po 65. roku życia. Świadczenie będzie przysługiwało osobom, które nie pracują i nie mają niezbędnych środków utrzymania albo mają prawo do emerytury, ale jest ona niższa od minimalnej – a ta od 1 marca będzie wynosiła 1,1 tys. zł. Wówczas nowe świadczenie będzie wyrównaniem do tej kwoty.

(p.woz, PAP)

Związkowcy z JSW bronią zarządu spółki

GÓRNICTWO \ Rada nadzorcza Jastrzębskiej Spółki Węglowej odwołała dwoje wiceprezesów spółki. Z taką decyzją nie zgadzają się związkowcy, którzy przerwali posiedzenie rady i powołali sztab protestacyjno-strajkowy. Mimo pogłosek o możliwym odwołaniu prezesa JSW Daniela Ozona, pozostał on na stanowisku.

Czwartkowe posiedzenie rady nadzorczej JSW miało burzliwy przebieg. Jej członkowie przegłosowali odwołanie z zarządu spółki wiceprezesa ds. strategii i rozwoju Artura Dyczki oraz wiceprezesa ds. handlu Jolantę Gruszkę. Gdy dowiedziała się o tym grupa ok. 200 związkowców, którzy przed siedzibą JSW czekali na decyzje rady, kilkudziesięciu z nich wtargnęło na salę obrad. Domagali się wyjaśnienia przyczyn decyzji o odwołaniu członków zarządu oraz ich cofnięcia, zażądali także rezygnacji szefowej rady Haliny Buk.

Po utarczkach słownych związkowcy opuścili posiedze-

nie, a rada nadzorcza wznowiła obrady. Nie uwzględniła jednak związkowych wniosków o uchylenie podjętych uchwał, a przewodnicząca po dwóch godzinach zamknęła posiedzenie, po czym wspólnie z członkami rady, którzy zdecydowali o dymisji dwójki wiceprezesów JSW, opuściła salę pod eskortą policji. Związkowcy nie utrudniali im wyjścia, choć gwizdali i krzyczeli: „hańba”, „złodzieje”.

Szefowa rady nadzorczej w wieczornym komunikacie przesłanym PAP wyjaśniła powody podjętych wcześniej decyzji. – Głównym powodem odwołania dwójki członków zarządu JSW była utrata zaufania do zarządu w związ-

ku naruszaniem zasad ładu korporacyjnego, utrudnianiem wykonywania kodeksowych uprawnień radzie nadzorczej i brakiem właściwej komunikacji pomiędzy organem nadzorczym a zarządem – oświadczyła Halina Buk.

Zupełnie inaczej oceniają sytuację członkowie rady nadzorczej reprezentujący pracowników JSW. Po zakończeniu posiedzenia ogłosili oni, że nie zgadzają się z odwołaniem dwójki wiceprezesów spółki. „Przed głosowaniem nie przedstawiono nam żadnych argumentów ani okoliczności uzasadniających podjęcie przedmiotowych uchwał” – stwierdzili w oświadczeniu.

Wcześniej związkowcy sprzeciwiali się odwołaniu ze stanowiska prezesa JSW Daniela Ozona. Mówili o tym na konferencji zwołanej dzień przed posiedzeniem rady nadzorczej. Uważają, że odwołanie zastępców prezesa może być próbą wymuszenia jego rezygnacji ze stanowiska. Związkowcy zdecydowali o powołaniu sztabu protestacyjno-strajkowego w JSW. Zapowiedzieli, że decyzje dotyczące dalszych działań protestacyjnych zapadną wkrótce.

(jak, PAP)



ROSJA ZMNIEJSZYŁA UDZIAŁ DOLARA W SWOICH REZERWACH DO 22 PROC.

FINANSE \ Rosyjski bank centralny zmniejszył w okresie od lipca 2017 r. do czerwca 2018 r. udział dolara amerykańskiego w swoich rezerwach walutowych z 43,7 do 21,9 proc., zwiększając zarazem udział innych walut – juana i euro. W październiku ub.r. prezydent Władimir Putin powiedział, że bank centralny został zmuszony do zmiany struktury rezerw walutowych ze względu na ryzyko wynikające z sytuacji politycznej.

MŚP \ Rząd chce jeszcze bardziej ułatwić życie przedsiębiorcom

Będzie nowelizacja małego ZUS

Zbieramy opinie od przedsiębiorców i w ciągu miesiąca przedstawimy propozycje nowelizacji ustawy wprowadzającej mały ZUS – powiedział rzecznik MŚP Adam Abramowicz. Podkreślił, że przede wszystkim wydłużony powinien zostać termin składania wniosków. Słabością jest też to, że o prawie do małego ZUS decyduje przychód z ubiegłego roku.

Jan Kamieniecki

Rzecznik małych i średnich przedsiębiorstw podkreślił, że celem ustawy o małym ZUS było ułatwienie życia przedsiębiorcom. Dodał, że jest to pierwsze w historii polskiej gospodarki rozwiązanie prawne, w którym odstąpiono od zasady, że przedsiębiorca ma płacić ryczałtową składkę na ubezpieczenia społeczne. Zdaniem Abramowicza ustawa wymaga jednak nowelizacji. Podkreślił on, że wydłużeniu powinien ulec przede wszystkim termin składania wniosków, ponieważ termin rejestracji, który upłynął 8 stycznia, może sprawić, że wielu właścicieli firm nie skorzysta z uprawnień.

Według rzecznika słabością ustawy jest też to, że o prawie do skorzystania z małego ZUS decyduje przychód z ubiegłego roku. – Przedsiębiorca najpierw musi pracować i płacić normalną składkę, żeby potem uzyskać tę mniejszą. W tym roku składka wynosi ok. 1300 zł. Kwota ta jest często nie do udźwignięcia dla przedsiębiorców, którzy mają małe lub nieregularne dochody – wyjaśnia Abramowicz. – Do tej pory trzeba było płacić ten ryczałt bez względu na to, czy ma się środki na zapłacenie, czy się ich nie ma. To często sprawiało, że przedsiębiorcy decydowali się na ucieczkę do szarej strefy – podkreśla rzecznik MŚP.

Należy też zmienić zapis, który umożliwia korzystanie



W tym roku składka wynosi ok. 1300 zł. Kwota ta jest często nie do udźwignięcia dla przedsiębiorców, którzy mają małe lub nieregularne dochody – mówi Adam Abramowicz
| fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

z ulgi przez trzy lata w ciągu pięciu lat. – Jeżeli kogoś nie stać na płacenie składki, bo po prostu tyle nie zarabia, to po trzech latach nic się nie zmieni, więc nastąpi wyrejestrowanie albo ucieczka do szarej strefy – twierdzi Abramowicz. Zwraca uwagę, że tak właśnie się dzieje, gdy przedsiębiorcy kończą się ulga dwuletnia dla tzw. początkujących. – Wiele osób prowadzi działalność dopóty, dopóki może korzystać z ulgi – dodaje. Aby jeszcze bardziej ułatwić życie przedsiębiorcom, rozpoczęto konsultacje w środowisku MŚP. – Zbieramy opinie od przedsiębiorców i w ciągu miesiąca przedstawimy propozycje nowelizacji ustawy wprowadzającej mały ZUS – zapowiada rzecznik.

(PAP)

Unia goni świat, my gonimy Unię

INNOWACYJNOŚĆ \ Na badania i rozwój Unia Europejska przeznaczyła w 2017 r. 318,11 mld euro, czyli średnio 2,07 proc. PKB – wynika z danych opublikowanych przez Eurostat. W porównaniu do innych dużych gospodarek intensywność wydatków UE na B+R była znacząco niższa. Polska goni czołówkę, ale droga jest wciąż daleka.

Innowacyjność każdej gospodarki jest silnie powiązana z wydatkami na badania i rozwój. Na tym polu Unia Europejska pozostaje daleko w tyle za liderami takimi jak Korea Południowa (4,22 proc.), Japonia (3,28 proc.) czy w Stany Zjednoczone (2,76 proc.). Na podobnym poziomie są wydatki na ten cel w Chinach (2,06 proc.), o wiele niższym w Rosji (1,1 proc.) i Turcji (0,96 proc.). Aby podnieść konkurencyjność Unii, wydatki na B+R do 2020 r. mają wzrosnąć do poziomu 3 proc.

Największe wydatki na B+R zanotowały kraje Starej Unii, takie jak Szwecja, Austria, Dania i Niemcy. Te państwa osiągnęły wskaźnik powyżej 3 proc. PKB. Na przeciwnym biegunie jest osiem krajów UE, które zanotowały poziom wydatków na B+R poniżej 1 proc. PKB. Najmniej

na ten cel przeznaczały: Rumunia (0,5 proc.), Łotwa (0,51 proc.) i Cypr (0,56 proc.). Polska na badania i rozwój B+R w 2017 r. przeznaczyła 4,83 mld euro, czyli 1,03 proc. PKB. Jeszcze 10 lat temu, w 2007 r., było to 1,76 mld euro, tj. 0,56 proc. PKB, zaś w 2016 r. – 0,97 proc. PKB.

Polskie firmy przynajmniej od roku mogą korzystać z coraz większej liczby skutecznych narzędzi wsparcia B+R, w tym debiutującego w styczniu IP Box. To rekordowo niski, 5-proc. podatek CIT i PIT dla tych, którzy uzyskują przychody z komercjalizacji własności intelektualnej. Przedsiębiorca, który w ciągu roku zainwestuje w B+R 1 mln zł, tylko korzystając z ulgi podatkowej może zyskać 190 tys. zł.

– Cały pakiet, który przygotowaliśmy – czyli pierw-

sza i druga ustawa o innowacyjności, dająca już teraz duże ulgi tym, którzy wydają pieniądze na badania i rozwój, oraz IP Box – tworzy kompletny proinnowacyjny system dla najbardziej zaawansowanych technologicznie przedsiębiorców – powiedziała minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz. Zdaniem ekspertów ostatnie zmiany w zakresie zachęt podatkowych oraz dalsze wspieranie B+R bezwrotnymi dotacjami spowodują w najbliższych latach większe zainteresowanie polskich przedsiębiorstw działalnością w tym zakresie, co w konsekwencji przyczyni się do poprawy innowacyjności polskiej gospodarki.

Paweł Woźniak

Trump nie pojedzie do Davos

WEF 2019 \ Prezydent USA Donald Trump poinformował, że z powodu częściowego zawieszenia funkcjonowania rządu federalnego nie będzie uczestniczył w Światowym Forum Ekonomicznym, które odbędzie się 22–25 stycznia w Davos.

Na tegorocznym World Economic Forum prawdopodobnie zabraknie prezydentów dwóch światowych mocarstw – Donalda Trumpa z USA i Władimira Putina z Rosji. O ile tego, że w Davos nie zjawi się Władimir Putin, spodziewano się od dawna, o tyle wiadomość o nieobecności Trumpa zaskoczyła wszystkich. Pod koniec grudnia amerykański prezydent zapowiedział, że wybiera się na WEF 2019. Rzeczniczka Białego Domu Sarah Sanders poinformowała wówczas, że amerykańskiej delegacji będzie przewodniczył minister finansów Steven Mnuchin, a towarzyszyć mu będą m.in. sekretarz stanu Mike Pompeo oraz minister handlu Wilbur Ross.

Jak się okazuje, rezygnacja amerykańskiego przywódcy z wyprawy do Szwajcarii ma związek z konfliktem między administracją Trum-

pa a politykami Partii Demokratycznej w sprawie muru, który prezydent chce postawić na granicy z Meksykiem. „Z powodu bezkompromisowości demokratów w sprawie granicy i wielkiego znaczenia bezpieczeństwa naszego narodu z całym szacunkiem odwołuję moją bardzo ważną podróż do Davos na Światowe Forum Ekonomiczne” – napisał Trump na Twitterze.

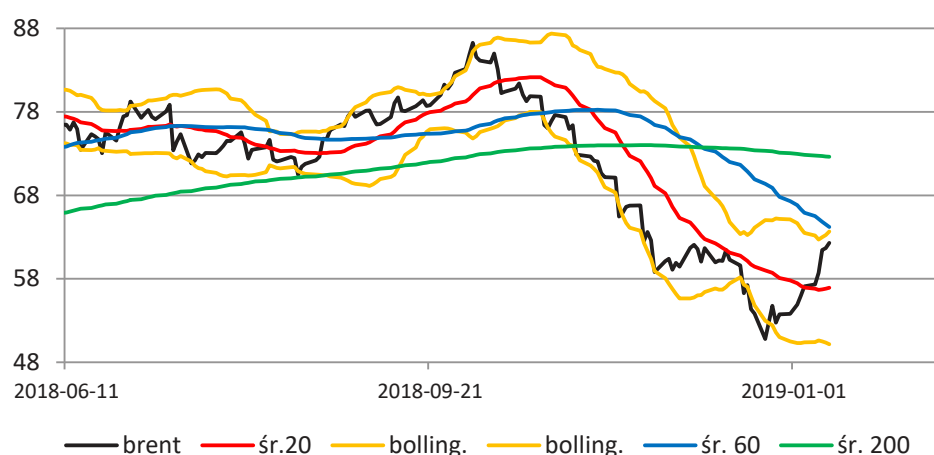
Wcześniej media informowały, że w Szwajcarii zabraknie prezydenta Władimira Putina. Kreml zapowiedział bojkot imprezy ze względu na to, że organizatorzy forum w Davos odmówili zaproszenia na nie Olega Dieripaski, Wiktora Wexselberga i Andrieja Kostina – trzech objętych amerykańskimi sankcjami rosyjskich oligarchów, zaprzyjaźnionych z prezydentem Putinem.

(jak)



ROZMAITOŚCI \ Według raportu Coface liczba podmiotów w stanie upadłości lub restrukturyzacji wzrosła w 2018 r. o prawie 10 proc. • Accor podniósł cenę w wezwaniu na akcje spółki Orbis do 95 zł. Poprzednia proponowana cena wyniosła 87 zł. • Spółka Atal przekazała w ub.r. ponad 2600 lokali mieszkalnych i usługowych. Jest to wzrost o 16 proc. w ujęciu rocznym.

ROPA BRENT w USD za baryłkę



Rynek pod znakiem ropy

SUROWCE \ Ropa z kolejnym umocnieniem. Miedź bez reakcji na spotkanie w Pekinie. Pallad na fali rekordów. Kobalt kontynuuje słaby trend z ubiegłego roku.

Rafał Grodowski

Środa przyniosła znaczące umocnienie ropy naftowej. Paliwo zdrożało o ponad 4 proc., a czwartkowe notowania symbolicznie poprawiły jego kurs. Za ropę Brent płacono w pewnym momencie 62 dol. za baryłkę, co pokazuje, że paliwo ma świetny początek roku. Dzień więc wzrostowy sesji to bardzo dużo. Tak mocny wzrostowy trend jest efektem kilku czynników: spotkania w Pekinie, malejących zapasów paliwa w USA, a także udanego początku roku na giełdach, który zmniejsza obawy o stan światowej gospodarki.

Wczoraj tuż po godz. 8 ropa symbolicznie traciła na wartości. Jednak od kiepskiego otwarcia gatunek Brent zyskał ponad 40 centów. Analitycy zwracają uwagę, że kolejne wzrosty są coraz bardziej uzależnione od danych ekonomicznych. A te jak na razie trudno uznać za interesujące. Słabsze odczyty z Niemiec czy Japonii też nie pozostają bez wpływu na sytuację.

Segment metali przemysłowych w piątek rano notował wyraźne umocnienie. Indeks zwyżkował

DJ INDUSTRIAL METALS



o 0,8 proc., niwelując praktycznie całe środowo-czwartkowe osłabienie. Wyraźną poprawę notował nikiel, który zyskał ponad 1 proc. i osiągnął najlepszy kurs od prawie dwóch miesięcy. Ropa Brent tuż po godz. 8 znalazła się na plusie, zyskując godzinę później ponad 0,2 proc. Jeszcze większe umocnienie notowało złoto, które drożało o 0,6 proc. Mocny ruch w górę był zapewne związany ze zmianą sytuacji na rynku walutowym. Euro znowu zyskiwało na wartości, niwelując częściowo czwartkowy spadek.

Gaz ziemny wciąż nie może się wyłamać z horyzontalnego trendu ostatnich dwóch tygodni. Wczoraj co prawda drożał o 2 proc., ale pozwoliło to jedynie na nieznaczne przełamanie kursu 3 dol. Wyraźne umocnienie notowały prawa do emisji CO2. Notowany w Londynie instrument zyskiwał ponad 2 proc. Jednak tu trend jest na początku roku zdecydowanie słabszy, bo ich kurs spadł od grudnia o prawie 10 proc.

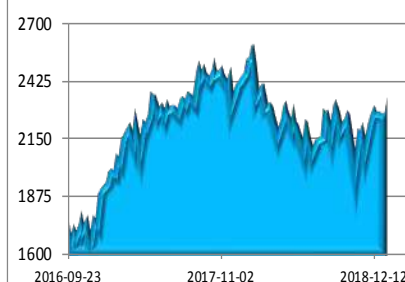
Rzadko oceniany i wspomniany w medialnych newsach kobalt nadal prezentuje się bardzo słabo. W marcu ub.r. za tonę płacono 93 500 dol. (rok wcześniej niecałe 55 tys. dol.), a dziś jego kurs jest ponad dwa razy niższy i z trudem przekracza 44 tys. dol. Od czerwca ani jeden miesiąc nie przyniósł poprawy notowań, co wpisywało się zresztą w fatalny trend całego segmentu. Początek bieżącego roku nie przyniósł dla kobaltu odreagowania. 2 stycznia metal zniżył o 14 proc., kolejne dni także przyniosły osłabienie. Być może

czwartkowy wzrost o 2,5 proc. jest szansą na zmianę sytuacji, ale droga do dawnych kursów jest bardzo daleka. Metal wykorzystywany w motoryzacji (zwłaszcza w produkcji części do samochodów elektrycznych) jest bowiem cały czas blisko dwuletnich minimów.

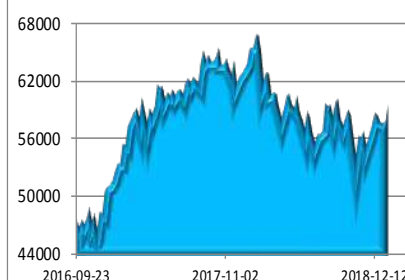
Ropa naftowa o godz. 10 kosztowała prawie 62,5 dol. Godzinę później paliwo było tylko nieznacznie tańsze, utrzymując ponadprocentowe umocnienie. Część analityków sugeruje, że ropa potrzebuje impulsu do dalszego wzrostu. Na rynku pojawiły się sugestie, że chiński wicepremier Liu He odwiedzi w styczniu Waszyngton w celu kontynuacji rozmów handlowych. Informacja z początku tygodnia o znaczącym zredukowaniu dziennej produkcji przez Arabię Saudyjską (o ponad 800 tys. baryłek) też może być ważnym czynnikiem wspierającym.

W segmencie metali przemysłowych przed południem nie zaszły znaczące zmiany. Miedź utrzymała poranny odczyt i za funt płacono 2,66 dol. Coraz droższy był za to nikiel, który zyskiwał prawie 2 proc., a tona metalu kosztowała prawie 11,5 tys. dol. Aluminium także zyskiwało na wartości, drożąc o 1,6 proc. Ropa wraz z przedpołudniowym ochłodzeniem na europejskich parkietach osłabiła swój wzrost do 0,7 proc. Nie zmieniło to jednak znacząco obrazu całego tygodnia, który pokazał, że paliwo pozostaje numerem jeden na rynku, a jego trend wpływa na notowania innych surowców.

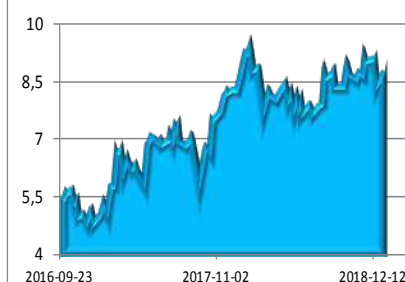
WIG20



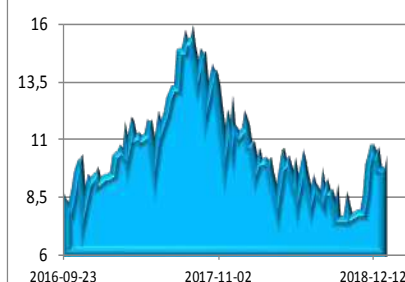
WIG



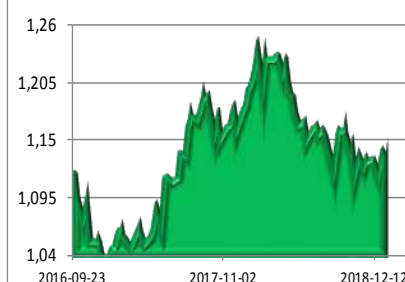
BANK MILLENNIUM



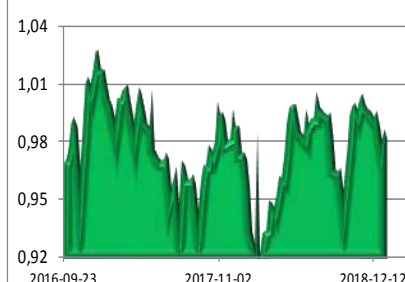
ENEA



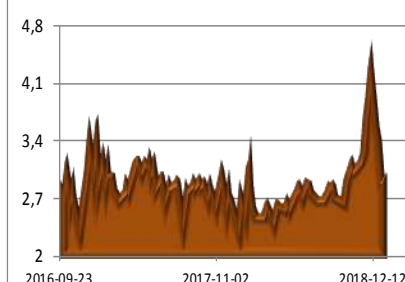
EUR/USD



USD/CHF



GAZ ZIEMNY



OGŁOSZENIE PŁATNE

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny zawiadamia, o toczącym się postępowaniu w sprawie o sygn. akt. VIII Ns 84/18 z wniosku Wierzytelności Glob Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością Spółki Komandytowej, o stwierdzenie nabycia spadku:

1) po Andrzeju Surowcu, synu Kazimierza i Danuty, zmarłym 18 września 2014 roku w Łodzi, ostatnio stale zamieszkałym w Andrespolu gm. Andrespol, Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, aby w terminie 6 miesięcy od ukazania się ogłoszenia, stawili się w Sądzie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą być pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku.

↓

0,98226

-0,18%

USD/CHF

↑

15,738

0,61%

SREBRO

↓

108,257

-0,17%

USD/JPY

↑

1293,25

0,45%

ZŁOTO

↑

1,27683

0,14%

GBP/USD

↑

265,9

0,82%

MIEDŹ

↑

1,15279

0,26%

EUR/USD

↑

62,05

0,60%

ROPA
BRENT

↑

6968,9

0,37%

FTSE 100

↑

20359,7

0,97%

NIKKEI

↓

10905,73

-0,15%

DAX

↑

24001,92

0,51%

DJIA
POPRZEDNI

Kursy NBP

3,7289

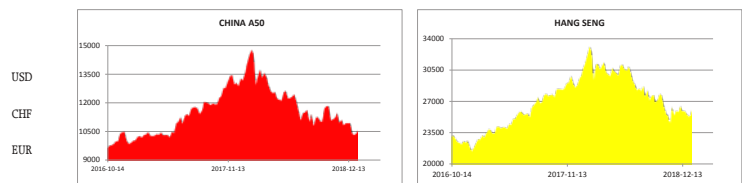
-0,21%

3,7945

-0,86%

4,2957

-0,23%



Słabsza końcówka udanego tygodnia

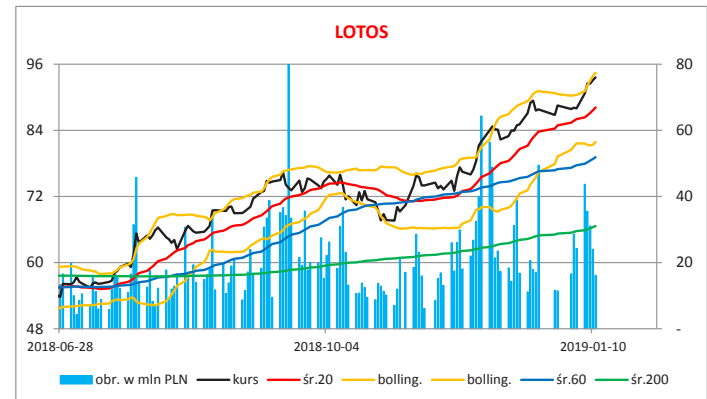
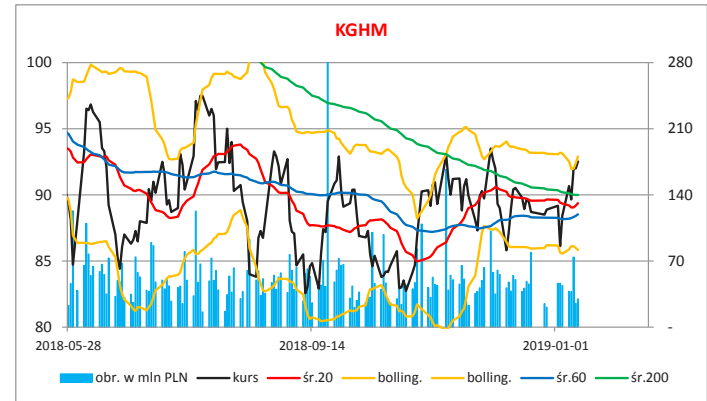
GIEŁDA \ Czwartek pod kreską na Gieldzie Papierów Wartościowych. W piątek nieco lepiej, choć w południe rynek wyraźnie wyhamował. Europa trwała w podobnym trendzie. Na GPW padł rekord sektora paliwowego.

Rafał Grodowski

Czwartkowe notowania przyniosły w Warszawie osłabienie. WIG20 zamknął dzień spadkiem o 0,3 proc., choć wyraźnie poprawił notowania w drugiej części sesji. Podobny scenariusz widoczny był na innych europejskich parkietach, jednak tam notowania zakończyły się umocnieniem indeksów. Na GPW drugą udaną sesję miały walory CD Projektu zyskujące ponad 3,6 proc. Słabo zaprezentowały się banki, ponaddwuprocentowe spadki zanotowały Alior i PKO BP. Obroty na rynku wyniosły ponad 900 mln zł, co potwierdza rosnące zainteresowanie parkietem. W USA notowane są kolejne wzrosty. DJIA pokonał pułap 24 tys. pkt, a wskaźnik Composite jest coraz bliżej 7 tys. pkt. Dla obu parkietów była to piąta z rzędu wzrostowa sesja. Cały czas bardzo dobrze prezentują się walory Boeinga, które w ciągu tygodnia zyskały ponad 13 proc. Piątkowe notowania na giełdach azjatyckich odznaczały się wyraźną przewagą zielonego koloru. Indeks w Tokio zyskał prawie 1 proc., podobnie chiński wskaźnik China A50. Umocnienie widocz-

ne było także w Seulu i Hongkongu. W stolicy Korei 60 spółek tworzących indeks KOSPI 100 zamknęło dzień na plusie. Europa przed piątkową sesją nie otrzymała żadnych znaczących danych ekonomicznych. Początek dnia wydawał się optymistyczny, po kilku minutach większość indeksów notowała nieznaczne wzrosty, a wyraźne umocnienie widoczne było na warszawskim parkiecie, WIG20 zyskiwał ponad 0,5 proc. Po trzech kwadransach było jeszcze lepiej, wzrost WIG20 sięgał 0,9 proc. Udany początek dnia miały CD Projekt i PKN Orlen. Płocka spółka drożała o ponad 2 proc., a towarzyszyły temu także znaczące (choć nie tak wysokie) jak dzień wcześniej obroty. Po 90 minutach gry, gdy inwestorzy otrzymali włoskie i brytyjskie dane gospodarcze, na GPW atmosfera była jeszcze bardzo dobra. WIG20 zyskiwał ponad 1,1 proc., jeszcze lepiej prezentowały się średnie firmy. W efekcie indeks WIG znalazł się blisko 60 tys. pkt, co oznaczało testowanie najlepszego wyniku od czterech miesięcy. Sektor paliwowy za sprawą PKN i kolejnego rekordu Lotosu notował roczne maxi-

mum. W drugim segmencie jedynie cztery spółki były na minusie, zwykowały te z segmentu gier. Dino PL drożało o 1 proc., Azoty umocnieniem o prawie 3 proc. notowały piąty z rzędu wzrost. Spółka od październikowego minimum zdrożała już ponad 60 proc., czemu nie przeszkadzają słabe wyniki za III kwartał, gdy strata przekroczyła 110 mln zł. Zachód kontynentu nie prezentował się już tak dobrze. Słabe odczyty z Włoch nie pomogły akcjom w Mediolanie, tamtejszy indeks zyskiwał 0,25 proc., a poranny trend był wybitnie spokojny. Zdecydowanie lepiej było w Londynie, FTSE umocnił się o 0,8 proc., pokonując po raz pierwszy w tym roku poziom 7 tys. pkt. Kolejne kwadranse wyraźnie osłabiły atmosferę na warszawskim parkiecie. Indeks WIG20 po godz. 11 tracił od swojego maksimum już 15 pkt, a znaczący wpływ na taki obraz miały słabnące CD Projekt i PKO BP, które od porannego szczytu straciło ponad 1 proc. Londyn, Paryż i Frankfurt znajdowały się w południe blisko dziennych minimów, co nie było dobrym prognostykiem na drugą część dnia. Oczywiście kluczem wtedy był



Nowy Jork (odczyty z rynku terminowego są tam bardzo spokojne). Jednak tydzień zakończy się zapewne umocnieniem na większości z parkietów. Na GPW przedpołudniowe osłabienie nie dotknęło średnich firm, ich indeks zyskiwał ponad 1 proc. i wie-

le wskazywało na to, że tydzień zakończy się lepszym wynikiem niż dla giełdowej elity. Znaczącą zmianą była coraz większa aktywność (obroty po trzech godzinach przekraczały 450 mln zł), co dobitnie pokazuje, że świąteczna atmosfera jest już dawno za nami.

Instrument	Kurs wczorajszy	Zmiana	Kurs poprzedni
WIG	59 571,01	0,59%	59 219,23
WIG20	2 350,01	0,61%	2 335,71
mWIG40	4 059,01	1,05%	4 016,78
sWIG80	10 826,01	0,25%	10 798,88
ALIOR		-100,00%	55,00
CCC		-100,00%	186,00
CD PROJEKT		-100,00%	171,00
CYFRPLSAT		-100,00%	23,06
ENERGA		-100,00%	9,18
EUROCASH		-100,00%	19,00
JSW		-100,00%	66,14
KGHM		-100,00%	92,00
LOTOS		-100,00%	93,12
LPP		-100,00%	7 895,00
MBANK		-100,00%	429,40
ORANGEPL		-100,00%	5,12
PEKAO		-100,00%	113,10
PGE		-100,00%	10,06
PGNIG		-100,00%	7,30
PKNORLEN		-100,00%	109,00
PKOBP		-100,00%	39,60
PZU		-100,00%	44,22
SANPL		-100,00%	372,00
TAURONPE		-100,00%	2,17

Materiały przygotowane przez NXF

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki do Niemiec

do 1500 euro/mies.

wymagany komunikatywny niemiecki

730 497 770

lub 22 299 49 52

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 z późn. zm.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2018 poz. 2096 z późn. zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiaadamia, że Wójt Gminy Laskowa wystąpił z wnioskiem o stwierdzenie nabycia przez Gminę Laskowa z mocy prawa z dniem 1 stycznia 1999 r. własności nieruchomości położonej w obr. ewid. Jaworzna, jedn. ewid. Laskowa, oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 271/5 o pow. 0,0296 ha, utworzona z pgr. 1002/5 (wydzielona z pgr. 1002), zajętej pod drogę gminną o nazwie „Zastyrze – Napole” – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. z 1998 r. Nr 133 poz. 872 z późn. zm.).

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres: Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości Delegatura w Nowym Sączu ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

eprasa.pl 8bf936803d

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11 GOSPODARKA

12 PUBLICYSTYKA

13 KULTURA

14 PROGRAM TV

15-16 SPORT



PRAWO \ Nowy program dla przedsiębiorców

Rząd przygotowuje rewolucyjną zmianę dla polskich start-upów

W ramach realizacji programu „Start In Poland” oraz pakietu 100 zmian dla firm wspierających rozwój firm opartych na wiedzy i nowych technologiach rząd prowadzi prace legislacyjne nad nowym typem spółki handlowej, której format ma wypełnić lukę w polskim porządku prawnym i zapewnić możliwość startu i początkowego rozwoju start-upów nad Wisłą.



**Łukasz
Jankowski**

Rząd ogłaszając program wspierania start-upów w Polsce, stara się odpowiedzieć na fundamentalny problem polskiej gospodarki, opisywany jako wyczerpywanie się modelu rozwoju opartego o tanią siłę roboczą. Dla zapewnienia dalszego wzrostu nasza gospodarka musi przejść transformację w kierunku sektora innowacyjnych firm działających w branży nowych technologii, w której możliwe jest uzyskiwanie wysokiej wartości dodanej i wyższej stopy zwrotu niż w tradycyjnych gałęziach gospodarki.

Wsluchując się w głos przedstawicieli polskiego środowiska start-upów, rząd przygotował projekt prostej spółki akcyjnej, skrojonej, jak przyznają urzędnicy Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, pod oczekiwania młodych firm opartych o wiedzę. To już kolejna nowelizacja prawa wspierająca innowacyjne firmy. Wcześniej rząd wprowadził między innymi ulgę podatkową na działania badawczo-rozwojowe oraz funkcjonujący od początku bieżącego roku innovation box, zakładający 5-procentowe stawki podatku CIT dla firm, które komercjalizują wyniki badań naukowych.

Jak podkreślają przedstawiciele Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, współbrzmiać z przedstawicielami środowiska skupiającego przedsiębiorców, aktualnie obowiązujący w Polsce porządek prawny hamuje powstawanie i rozwój nowych innowacyjnych firm. W ramach obecnego ekosystemu prawnego zdecydowana większość polskich start-upów działa na zasadach spółki z o.o., która jednak nie jest dostosowana do potrzeb i wymagań firm opartych na wdrażaniu innowacji.

Spółka z o.o. nastawiona jest na inwestycje materiałowe, a nie te polegające na wiedzy



fot. Tomasz Adamowicz/Gazeta Polska

i kapitale pochodzącym z zasobów ludzkich – podkreślają przedstawiciele polskich start-upów. Z drugiej strony koszty powołania tradycyjnej spółki akcyjnej są po prostu zbyt wysokie, aby otwierać nowe firmy w tym formacie. Do tego wymagania dotyczące kształtu zarządu czy obowiązku powoływania rady nadzorczej nie tylko zwiększają koszty prowadzenia firmy, ale też mogą utrudniać pozyskiwanie zagranicznych inwestorów.

– Prosta spółka akcyjna to odpowiedź na postulaty środowisk startupowych, które wskazywały na potrzebę zupełnie nowej, elastycznej formy prawnej, ułatwiającej rozwój innowacyjnych przedsięwzięć. Prosta spółka akcyjna łączy korzystne elementy spółki z o.o. i akcyjnej – podkreślił wiceminister przedsiębiorczości Mariusz Haładyj, odpowiadający za projekt.

Brak odpowiedniego porządku prawnego powoduje, że około 25 procent start-upów zakładanych przez Polaków jest rejestrowanych w innych porządkach prawnych. Szczególnie popularne są kraje Europy Zachodniej, jak Francja czy Holandia.

Jak zgodnie podkreślają przedstawiciele środowiska start-upów oraz Ministerstwa Przedsiębiorczości i Technologii, wprowadzenie do polskiego systemu prawnego prostej spółki akcyjnej pozwoli

nie tylko na zatrzymanie nad Wisłą nowych firm technologicznych zakładanych przez Polaków, ale także na przyciągnięcie innowatorów z zagranicy. Przedstawiciele rządu wskazują, że na początku możemy liczyć na ściąganie start-upów z naszego regionu, a szczególnie z krajów postsowieckich.

Nowa spółka będzie łączyć dwie zasadnicze cechy, tj.: szybkość i łatwość w założeniu firmy i ewentualnej jej likwidacji, jeżeli wdrażana innowacja czy pomysł nie sprawdzi się na rynku, oraz prostota i innowacyjność w zarządzaniu.

Projekt ustawy zakłada, że PSA będzie można założyć w 24 godziny, a wszystkich formalności dokonać przez internet. Łatwość w założeniu ma również zapewnić brak wymagania kapitału początkowego, którego minimalny wymiar określono na poziomie 1 zł. Prosta spółka akcyjna oczywiście będzie działać na zasadach kodeksu spółek handlowych, jak spółka akcyjna, jednak, co bardzo ważne dla start-upów, zapisy ustawy zakładają dużą elastyczność w kształtowaniu wzajemnych relacji pomiędzy wspólnikami oraz swobodę w kształtowaniu akcji uprzywilejowanych, które pozwalałyby założycielom PSA pozyskiwać kapitał w drodze kolejnych emisji akcji bez ryzyka utraty kontroli nad spółką.

Zdaniem Mariusza Haładyja przyjęte rozwiązania optymalnie łączą zasady spółek kapitałowych z wymaganiami młodych firm opartych o innowację. Prosta spółka akcyjna wprowadzona do kodeksu spółek handlowych opiera się na zasadach funkcjonowania spółek akcyjnych, szczególnie w aspekcie kapitałowym, ale dodaje elementy elastyczności ułatwiające start firmom technologicznym. Prosta spółka akcyjna będzie możliwa do szybkiej rejestracji, następnie będzie można taki podmiot szybko zlikwidować lub przekształcić w czystą spółkę akcyjną.

Przedstawiciele środowiska start-upów wskazują, że kwestia możliwości rejestracji firmy w jeden dzień jest rewolucyjną zmianą. – To, że spółka będzie mogła być zarejestrowana w ciągu jednego dnia, to jest rewolucja. Dotychczas rejestracja w sądzie mogła trwać nawet do trzech miesięcy. Z mojego doświadczenia wiem, że część firm nie mogła przyjąć zapewnionego już kapitału z powodu przedłużającej się procedury rejestracji w sądzie i nie wystartowała w ogóle – podkreślił Arkadiusz Regiec, prezes Beesfund, platformy społecznościowego finansowania start-upów.

– Ustawa zakłada możliwość szybszej i prostszej likwidacji, niż w przypadku innych spółek kapitałowych. Pierwotne rozwiązania bu-

dziły obawy o zbyt niski poziom ochrony interesów inwestorów, których środki szybko mogłyby być wyprowadzone ze spółki, oraz wierzycieli, których interesy nie będą w pełni zabezpieczone. Najwięcej uwag i wątpliwości na etapie konsultacji dotyczyło właśnie tej kwestii – przyznał minister Haładyj.

Po konsultacjach rząd wprowadził dodatkowe zabezpieczenia, w ramach których przy PSA pojawiał się zakaz wypłaty całości środków zgromadzonych w firmie, do tego wprowadzono specjalną rezerwę w wysokości 8 procent rocznego zysku na pokrycie ewentualnych strat.

PSA w zakresie zarządzania będzie rzeczywiście prostą spółką, w myśl ustawy zarząd będzie mógł być jednoosobowy. Nie ma także wymogu powołania rady nadzorczej, jak w przypadku spółki akcyjnej. Ustawa zakłada szeroki zakres swobody w określeniu struktury i zasad funkcjonowania poszczególnych organów firmy.

Jacek Czarnecki, prawnik zajmujący się technologią blockchain, wskazał, że przepisy o PSA zakładają w sposób unikatowy na skalę światową wykorzystanie technologii rozproszonych baz danych, w zakresie zarządzania spółką. Również przepis o dematerializacji i obrocie akcjami PSA, zdaniem ekspertów, zdecydowanie ułatwi procedurę pozyskiwania kapitału.

– To była wzorowo prowadzona ustawa. To jest rewolucja w polskim porządku prawnym, który dostosowuje polskie prawo do potrzeb oraz trendów rynku – przyznał prezes Arkadiusz Regiec. Jak podkreśliła minister przedsiębiorczości Jadwiga Emilewicz, rząd chce, aby nowe rozwiązania zaczęły obowiązywać od marca 2020 roku.

.....
Autor jest dziennikarzem Radia Wnet, ekspertem Rady Gospodarczej Strefy Wolnego Słowa.

Artykuł przygotowany przez Radę Gospodarczą Strefy Wolnego Słowa

Rada Gospodarcza
STREFY WOLNEGO SŁOWA



fot. Wikipedia/d

OSCARY \ Tegoroczną galę Oscarów prawdopodobnie czeka rewolucja. Po rezygnacji Kevina Harta (podjął tę decyzję, kiedy ujawniono jego homofobiczne tweety sprzed lat) uroczystość będzie musiała obejść się bez gospodarza. Producenci zamierzają zatrudnić szereg gwiazd, które poprowadzą kolejne fragmenty show. W planach jest też skrócenie gali, uważanej za zbyt długą.



gpcodziennie.pl
 www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 12-13 STYCZNIA 2019

KULTURA

13



Zapraszamy

na wspólne śpiewanie kolęd

z redakcją „Gazety Polskiej”
 oraz
 „Gazety Polskiej Codziennie”

17 stycznia 2019 roku o godzinie 19⁰⁰
 Klub Hybrydy ul. Złota 7/9 Warszawa

WSTĘP WOLNY

GAZETA POLSKA



NIE PRZEGAP! \ Spotykamy się 17 stycznia w Hybrydach

Kolęduj z nami

Serdecznie zapraszamy na wspólne tradycyjne kolędowanie z redakcją oraz redaktorem naczelnym „Gazety Polskiej Codziennie” i tygodnika „Gazeta Polska” Tomaszem Sakiewiczem. Najbardziej znane i wzruszające kolędy oraz utwory świąteczne zaśpiewają z nami: Jan Pietrzak, Paweł Piekarczyk, Leszek Czajkowski, Dominika Świątek i Bartek Kurowski.

Anna Krajewska

W ydarzenie odbędzie się w czwartek 17 stycznia o godz. 19 w warszawskim Klubie Hybrydy (ul. Złota 7/9). Wstęp wolny. Oprócz wspólnego śpiewania tradycyjnie podzielimy się opłatkiem. – Kolęda kształtowała polską duszę. Była tym elementem polskości, który jednoczył. Kiedy niszczone nasze zabytki, nie udało się zniszczyć tego, co Polacy nieśli ze sobą, czyli m. in. kolęd – mówił niedawno podczas koncertu zorganizowanego przez Telewizję Republika Tomasz Sakiewicz. Dodał też, że chce, żeby nasze media i kluby „GP” organizowały kolędowania, ponieważ pokazuje to nasze cechy wspólnotowe, jeden z najpiękniejszych elementów polskości.

Podczas naszych corocznych spotkań kolędowych w Klubie Hybrydy zawsze panuje rodzinna atmosfera. Kolędy śpiewamy wspólnie, bo znamy je wszyscy. Chętnie odwiedzają nas goście. Przed rokiem kolędowali z nami m.in. John Armstrong z Ambasady Amerykańskiej, europoseł Ryszard Czarnecki, Michał Rachoń, szefowie klubów „Gazety Polskiej” i liczni sympatycy Strefy Wolnego Słowa. W ub.r. był z nami również nieodżałowany Janusz Kania, który spoczął w piątek na warszawskich Powązkach Wojskowych. Zawsze raczył nas piękną muzyką (choćby akompaniując Agnieszce Pawlik-Regulskiej) oraz dobrym słowem.

Wspólnie zaśpiewamy „Lulajże, Jezuniu”, „Wśród

nocnej ciszy” czy „Gdy się Chrystus rodzi”. Bo kolędy to nie tylko muzyczne opowieści o Bożym Narodzeniu, często niosą w sobie przesłanie nadziei. – To są niezwykle cenne pieśni. Jest w nich opisana historia Zbawienia i Boże Miłosierdzie. Np. w kolędzie „Bóg się rodzi” śpiewamy słowa: „Niemąło cierpiał, niemąło, żeśmy byli winni sami, a Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami”. To wyraźnie tekst napisany na Boże Narodzenie, ale w cieniu Wielkiego Piątku – mówi „Codziennej” Paweł Piekarczyk. Dodaje też, że nasza polska tradycja świąteczna jest czymś wyjątkowym. – Zachęcam do przybycia do Hybryd. Będzie ksiądz, będzie opłatek i będziemy kolędować, bo też czas jest ku temu – deklaruje bard.

Pisarz z męskim życiorysem

LITERATURA \ W sobotę setne urodziny obchodziłby Jan Józef Szczepański, pisarz, prezes Związku Literatów Polskich i pierwszy prezes powołanego w 1989 r. Stowarzyszenia Pisarzy Polskich, taternik i podróżnik.

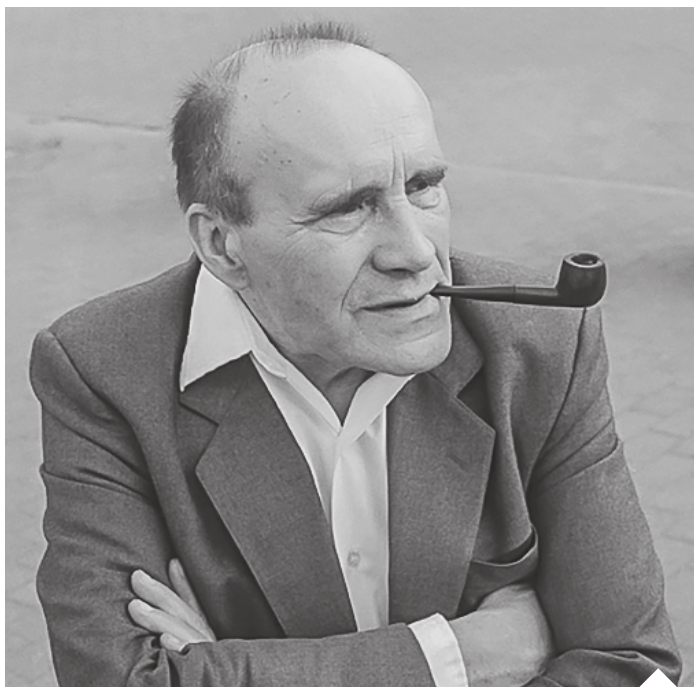
Był prozaikiem i eseistą, uprawiał reportaże, pisał scenariusze filmowe, tłumaczył. Jego ciotką była Maria Kuncewiczowa, matka pisała wiersze, a dla ojca, dyplomaty II Rzeczypospolitej, najciekawszą lekturą były zawsze „Wiadomości Literackie”. JJS walczył w 1939 r.; w 1941 r. wstąpił do konspiracyjnego Związku Jaszczurczego, który przekształcił się w NSZ; od 1943 r. był w AK, w 1944 r. brał udział w walkach partyzanckich.

W swoich wojennych dziełach był mocno krytyczny wobec „leśnych ludzi”. Stawiał bowiem bardzo wysoko poprzeczkę ludzkiej naturze: „Walka toczyła się o rzeczy wielkie. O niepodległość, o polityczny byt narodu. Ale intuicyjnie wyczuwałem jeszcze inny jej sens. Ogromna, stalowa maszyna miała strącać i zgła-

dzić wszystko, co miękkie i łagodne, w jej twardym łoskocie zamilknąć miały wszystkie głosy, niepodobne do klekotu pancernych blach. Poza betonowymi murami państw żyli jednak ludzie, których serca wypełniała litość, nieznamna rządowi i sztabom. Może oni mieli najwięcej racji, może ich należało przede wszystkim ocalić” („Polska jesień”). Bardzo trafnie definiował XX-wieczne totalitaryzmy: „Cały hitleryzm to jest ponura epopeja zemsty pokurczów, lumpów, ludzi nienawidzących świata za wszystko, co w nim jest dobrego, za wszystko, co ich przerasta” („Dzienniki”). Po wojnie związał się z „Tygodnikiem Powszechnym”, był jednym z założycieli Polskiego Porozumienia Niepodległościowego. W 1978 r. podpisał deklara-

cję założycielską Towarzystwa Kursów Naukowych. Był też ostatnim prezesem

rozwiązanego przez władze stanu wojennego Związku Literatów Polskich.



Jan Józef Szczepański urodził się 12 stycznia 1919 r. | fot. Wikipedia/d

Jan Józef Szczepański był ateistą podświadomie tęskniącym za Bogiem. Z jednej strony rozumiał, że ofiara ojca Kolbego, będąc zaprzeczeniem dogmatu władzy nad człowiekiem w sytuacji totalitarnej niewoli, jest wyrazem pełni człowieczeństwa, a Charles Manson pokazuje, co jest na drugim biegunie możliwości gatunku ludzkiego. Lecz jednocześnie z drugiej strony pisze o „odstręczającej skazie pruderii”, o „owej eunuszej aurze, która z oficjalnej pobożności czyni domenę życia duchowego dzieci i starych kobiet”. Bohaterów jego twórczości łączy przekonanie o potrzebie kierowania się etyką; wierności raz przyjętym ideałom, bez względu na okoliczności. Sam był człowiekiem niezwykle odwagi, uporu i konsekwencji, niezwykle skromnym i prawym. Cieszył się ogromnym autorytetem. Zmarł 20 lutego 2003 r.

Robert Tekieli

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

PUBLICYSTYKA

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15-16

SPORT



fot. mat. pras/d

„IGRZYSKA ŚMIERCI: W PIERŚCIENIU OGNI” \ Druga część filmowej tetralogii o walce buntowników z dyktaturą prezydenta Snowa w dystopijnym państwie Panem. Katniss Everdeen znów będzie zmuszona wziąć udział w Igrzyskach Głodowych.

SOBOTA \ 12.01

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM	
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Pełnosprawni 08:25 Natura w Jedyńce 08:50 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:45 Korona królów - taka historia... 10:20 Korona królów (152) - serial 10:50 Korona królów (153) - serial 11:20 Korona królów (154) - serial 11:50 Korona królów (155) - serial 12:25 Podmuch energii	06:30 Barwy szczęścia (1975) - serial 07:00 M jak miłość (1409) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:35 To je Borowicz. Podróże ze smakiem - mag. 12:05 U Pana Boga za piecem - komedia, Polska 1998 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Mariolka prawdę ci powie - Paraniernormalni - pr. rozryw. 16:15 Słowo na niedzielę 16:25 Rodzinka.pl (244) - serial 17:00 Alternatywy 4 (5) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajk! 20:05 The Voice Kids 2. Przesłuchania w ciemno (5) - widowisko 21:10 The Voice Kids 2. Przesłuchania w ciemno (6) - widowisko 22:20 Zauroczenie - thriller, USA 2013, reż. Malik Bader, wyk. Lucas Till, Crystal Reed	05:20 Uwaga! 05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2804) - serial 11:25 Na Wspólnej (2803) - serial 11:50 Na Wspólnej (2806) - serial 12:25 Domowe rewolucje (4) - pr. rozryw. 13:30 Ameryka Express (8) - reality show 15:05 Kobieta na krańcu świata - dok. 15:45 Na ratunek wielorybom - film przyg., USA 2012 18:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Poznaj moich rodziców - komedia, USA 2004 22:20 Pamiętnik - melodramat, USA 2004, reż. Nick Cassavetes. Cierpiąca na chorobę Alzheimera Allie mieszka w domu opieki społecznej. Nie pamięta wydarzeń z przeszłości, nie rozpoznaje nawet członków rodziny. Jej mąż Noah nie rezygnuje jednak z walki o żonę i stara się pomóc jej odzyskać utracone wspomnienia, niestety na próżno. W końcu decyduje się on każdego dnia czytać jej na głos historię miłości dwóch młodych serc, która porusza Allie do głębi.	04:55 Disco Gramy 05:40 Telezakupy TV Okazje 06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Powrót Dżafara - film animowany, USA 1994 10:15 Ewa gotuje - mag. 10:50 Święty Mikołaj z 34. ulicy - film familijny, USA 1994 13:30 W rytmie hip-hopu 2 - film muzyczny, USA 2006 15:15 Zielona Góra - Stolica Polskiego Kabaretu - pr. rozryw. 17:45 Chłopaki do wzięcia (135) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (136) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (360) - serial 20:05 Siatkarskie Plusy - Gala 90-lecia Polskiej Siatkówki - widowisko 22:05 Ojciec chrzestny - dramat sensacyjny, USA 1972, reż. Francis Ford Coppola, wyk. Marlon Brando, Al Pacino, Diane Keaton, James Caan. Opowieść o nowojorskiej rodzinie mafijnej. Starzejący się Don Corleone pragnie przekazać władzę swojemu synowi. 01:55 Sporty walki: Gala FEN 23 w Lubinie - walki: Mateusz Rębecki-Daguir Imawow, Łukasz Charzewski-Adam Brzezowski 02:55 Królowie ulicy 2: Motor City - film sens., USA 2011, reż. Chris Fisher	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Uwaga na zdrowie 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Kulisy manipulacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tydzień 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Kalendarz historyczny 16:35 Zawód: żołnierz 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:30 Noworoczny koncert kołód 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Gry tajnych służb 22:50 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Kulisy manipulacji - Flesz 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:14 Poland Daily - Weather 00:30 Noworoczny koncert kołód 02:00 Poland Daily	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Telewizyjny Uniwersytet Biblijny VII rok 10:00 Informacje dnia 10:15 Niezwykłości przyrody Nowej Zelandii 10:25 Myśląc Ojczyzna 10:35 Polski punkt widzenia 11:00 Kropelka radości 12:00 Anioł Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Warto zauważyć 12:50 Porady Medyczne Boni-fratów 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 13:55 Święty na każdy dzień 14:00 Drzewo rodzinne 15:25 Karta z kalendarza 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Przyroda w Obiektywie 16:00 Informacje dnia 16:10 Wspinaczka w Tajlandii 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Król Dawid 22:50 Tekla - życie dla Ewangelii 23:45 Kazembe	
	PO POŁUDNIU	12:45 Jak to działa? 13:10 Spis treści 13:20 Okrasa łamie przepisy 13:55 Blondynka (84) - serial 14:00 Ojciec Mateusz (212) - serial 15:50 Skoki narciarskie - studio 16:00 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Val di Fiemme 17:00 Teleexpress 17:05 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Val di Fiemme 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw.					
		19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm! 20:25 Sport 20:30 Komisarz Alex (145) - serial 21:30 Hit na sobotę: Oszukana - thriller, USA 2008, reż. Clint Eastwood, wyk. Angelina Jolie, Gattlin Griffith, John Malkovich 00:00 Miejsce zbrodni. Wielki ból - film kryminalny, Niemcy 2015 01:45 Jaka to melodia? - pr. rozryw.					
WIECZOREM							

NIEDZIELA \ 13.01

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:30 Zakochaj się w Polsce 09:00 Ziarno - pr. dla dzieci 09:35 Las bliżej nas 10:05 Madame X - dramat psychologiczny, USA 1966 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:45 Sekrety mnichów 13:05 Spis treści 13:15 BBC w Jedyńce 14:20 Komisarz Alex (145) - serial 15:20 Kuloodporne serce (2) - serial 16:25 Skoki narciarskie - studio 16:55 Teleexpress 17:00 Skoki narciarskie: Zawody Pucharu Świata w Val di Fiemme 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda 20:10 Sport 20:15 Blondynka (85) - serial 21:15 Grudniowa panna młoda - komedia romantyczna, Kanada/USA 2016, reż. David Winning, wyk. Jessica Lowndes, Daniel Lissing 22:55 Miejsce zbrodni. Wielki ból - film kryminalny, Niemcy 2015 01:20 Miejsce zbrodni. Wielki ból - film kryminalny, Niemcy 2015 03:05 Jestem - dramat obyczajowy, Polska 2005, reż. Dorota Kędzierzawska, wyk. Piotr Jagielski	05:55 Barwy szczęścia (1977) - serial 06:30 Barwy szczęścia (1978) - serial 07:00 M jak miłość (1410) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 10:45 Rodzinne oglądanie: Groźne cuda natury. Życie na krawędzi 11:50 Gwiazdy w południe: Bitwa o Anzio - dramat wojenny, Włochy/USA 1968 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Bake off - Ale ciacho! 5 (4) - widowisko 16:10 Bake off - Ale przepis 5 (4) - widowisko 16:25 The Voice Kids 2. Przesłuchania w ciemno (5) - widowisko 17:15 The Voice Kids 2. Przesłuchania w ciemno (6) - widowisko 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Na dobre i na złe (726) - serial 19:30 Rodzinka.pl (244) - serial 20:05 Igrzyska śmierci: W pierścieniu ognia - dramat SF, USA 2013, reż. Francis Lawrence, wyk. Jennifer Lawrence, Liam Hemsworth, Jack Quaid 22:35 Kino bez granic: Puccini (1) - film biograficzny, Włochy 2009 00:25 Aquarius - dramat obyczajowy, Francja/Brazylia 2016	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Domowe rewolucje (5) - pr. rozryw. 12:00 Co za tydzień 12:30 27. Finał WOSP 12:25 Drzewo marzeń (6) - reality show 13:55 27. Finał WOSP 14:15 Pajęczyna Charlotty - film familijny, Niemcy/USA 2006 16:20 27. Finał WOSP 16:40 Niania - film familijny, Francja/W. Brytania/USA 2005, reż. Kirk Jones, wyk. Emma Thompson, Colin Firth. Nowa opiekunka zmienia życie samotnego ojca oraz siedmiorga jego niesfornych dzieci. 18:45 27. Finał WOSP 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 27. Finał WOSP 20:15 Ostatni władca wiatru - film przygodowy, USA 2010, reż. M. Night Shyamalan, wyk. Noah Ringer, Dev Patel, Nicola Peltz. Pan Ognia podbija cztery krainy, na które podzielony jest świat. Po upływie stu lat pojawia się Aang - potomek jedynej istoty zdolnej przywrócić równowagę. 22:35 27. Finał WOSP 00:00 Jak to się robi w Chicago - dramat sensacyjny, USA 1986 02:10 MasterChef (8) - pr. rozryw.	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:35 Mała Syrenka: Dzieciństwo Ariel - film animowany, USA 2008 10:15 Karate kid 2 - film przygodowy, USA 1986 12:40 Turbo - film animowany, USA 2013 14:45 Niesamowity Spider-Man 2 - film przygodowy, USA 2014 17:45 Nasz nowy dom (100) - reality show 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:05 Przebojowe Opole - widowisko 23:35 Amerykanin - dramat kryminalny, USA 2010, reż. Anton Corbijn, wyk. George Clooney, Violante Placido, Thekla Reuten. Płatny morderca postanawia złamać zasady obowiązujące w zawodzie i porzucić dotychczasową profesję. Do wykonania pozostaje jednak ostatnie zlecenie. 01:45 Królestwo niebieskie - dramat historyczny, Hiszpania/USA/Wielka Brytania 2005, reż. Ridley Scott, wyk. Orlando Bloom, Eva Green. Życie pogrążonego w rozpacz po stracie żony i syna kowala Baliana odmienna wizyta jego ojca, słynnego rycerza Godfryda z Ibelinu.	07:00 Transmisja Mszy Świętej z parafii pod wezwaniem Świętego Augustyna w Warszawie 08:10 Republika sztuki 08:45 Kalendarz historyczny 09:06 7x24 10:10 Uwaga na zdrowie 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:05 Telezakupy 15:05 Magazyn wojskowy 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:15 Polska poza Polską 21:30 Analfabet III RP 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Poland Daily - Business 22:25 Poland Daily - Weather 22:30 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:30 Poland Daily - Culture 23:42 Poland Daily - History 23:54 Poland Daily - Travel 00:04 Poland Daily 00:15 Poland Daily - Weather 00:20 Analfabet III RP 00:50 Gwiazdy w Republice 01:15 Koniec systemu 01:50 Moja droga do wolności 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:13 Poland Daily - Business 02:25 Poland Daily - Culture 02:40 Poland Daily - History 02:52 Poland Daily - Travel	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:25 Święty na każdy dzień 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta w Niedzielę Chrztu Pańskiego z Watykanu 11:30 Przegląd Katolickiego Tygodnika „Niedziela” 11:35 Królowa Śnieżka 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 14:00 Święty na każdy dzień 14:05 Nasze dzikie serca 15:35 Ja głuchy 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert życzeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Ewangelia nasz biznesplan 22:15 Odwaga wiary 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Idźcie! i nauczajcie... 00:00 Słowo Życia 00:10 Informacje dnia 00:30 Okiem kamery
PO POŁUDNIU						
WIECZOREM						



fot. Toru Hana/Reuters

52

LICZBA DNIA

Tyle lat ma Kazuyoshi Miura. Japoński piłkarz właśnie przedłużył kontrakt z występującą na zapleczu rodzimej ekstraklasy ekipą Yokohama FC. To najstarszy na świecie aktywny piłkarz, a także najstarszy zdobywca bramki w profesjonalnym futbolu.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 12-13 STYCZNIA 2019

SPORT

15

FELIETON KIBICA \ Dziękuję za piękny czas spędzony w Częstochowie

Prosiliśmy o łaski na ważny rok 2019

Patriotyczna Pielgrzymka Kibiców na Jasną Górę A.D. 2019 za nami. Mszy św., która jest centralnym punktem naszej uroczystości, przewodniczył ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski. Przybył jak zwykle ze swoimi niepełnosprawnymi podopiecznymi. Był też z nami ks. Tomasz Pełszyk, kierownik Międzynarodowej Pielgrzymki Pieszej Suwałki–Ostra Brama, jak co roku z zaproszeniem do przeżycia tych szczególnych rekolekcji w drodze.



ks. Jarosław Wąsowicz SDB

Łącznie na Jasną Górę przybyło ok. 5 tys. kibiców, za co pięknie dziękuję. Inicjatywa zadomowiła się na dobre w kibicowskim kalendarzu. Hasło naszego pielgrzymowania „Zło dobrem zwyciężaj” stało się programem aktywności środowiska kibicowskiego na cały rok. To będzie ważny rok nie tylko ze względu na rocznice wydarzeń historycznych. Będziemy mieli okazję odstawić od stanowisk prowokatorów i ludzi, którzy szkodzą naszej ojczyźnie.

Prowokacji na pielgrzymce szczęśliwie udało się uniknąć. Pojawiły się osoby, które próbowały ją zakłócić. W czasie święcenia barw miały zamiar święcić konstytucję, ale

po apelu, żeby na takich ludzi nie reagować, odeszły nie-pysśnie w swoją stronę. Inna sprawa, że konstytucja wymaga uświęcenia i mam nadzieję, iż tę obowiązującą uda się wreszcie zmienić.

Podobnie działo się na wałach, tam znalazła się grupa realizująca inny program niż ten przewidziany dla uczestników naszej pielgrzymki. Dojrzałość znakomitej większości spowodowała, że wspomniane prowokacje zakończyły się fiaskiem.

Nasza obecność w duchowej stolicy Polski zawsze jest okazją do zaplanowania kolejnych inicjatyw. Myślę, że wiele dobrego przyniosły konferencje wygłoszone przez naszych prelegentów: dyrektora Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku dr. Karola Nawrockiego oraz Jacka Pawłowicza, kierującego warszawskim Muzeum Żołnierzy Wyklętych i Więźniów Politycznych PRL.



Hasło pielgrzymki „Zło dobrem zwyciężaj” będzie programem aktywności środowiska kibicowskiego na cały rok | fot. Maciej Rajfur/Gazeta Polska

Wiążę duże nadzieje z prezentacją potrzeb rodaków z Wileńszczyzny, której dokonał Tadeusz Romanowski ze Wspólnoty Miłosierdzia Bożego z Solecznik, oraz z akcją „Czyścimy czyściec z Maryją i o. Pio”, którą przedstawił Andrzej, jeden z kibiców gdańskiej Lechii. W planach mamy także spotkanie w ciągu roku uczestników Żywego Różańca Kibiców i zorganizowanie w muzeum na Rakowieckiej w Warszawie spotkania z Zofią Pilecką, która na Jasną Górę nie mogła przybyć z powodów zdrowotnych. To wszystko przed nami. Prosimy Boga o błogosławieństwo na rok pod hasłem „Zło dobrem zwyciężaj”.

XI Patriotyczna Pielgrzymka Kibiców przeszła do historii. Za piękny czas spędzony w Częstochowie jeszcze raz wszystkim serdecznie dziękuję.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Działając na podstawie art. 114 ust. 3 i 4 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. poz. 2204 ze zm.), w związku z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2096 ze zm.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o zamiarze przeprowadzenia postępowania administracyjnego w sprawie stwierdzenia nabycia z mocy prawa, z dniem 1 stycznia 1999 r. przez Miasto i Gminę Szczawnica – na podstawie art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 r. Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną (Dz. U. Nr 133 poz. 872 ze zm.) własności nieruchomości położonej w Szczawnicy, powiecie nowotarskim, województwie małopolskim, oznaczonej jako:

1. Działka ewidencyjna nr 5540 o pow. 0,0032 ha, obr. 1, powstała z części pgr.l.kat. 6919/6 (Lwh 1794), zajęta pod drogę gminną – ul. Brzeg,
2. Działka ewidencyjna nr 2464/2 o pow. 0,0004 ha, obr. 1, powstała z części pb.l.kat. 248 (Lwh 3159), zajęta pod drogę gminną – ul. Brzeg,
3. Działka ewidencyjna nr 2468/2 o pow. 0,0006 ha, obr. 1, powstała z części pb.l.kat. 249 (Lwh 56), zajęta pod drogę gminną – ul. Brzeg,
4. Działka ewidencyjna nr 2455/2 o pow. 0,0011 ha, obr. 1, powstała z części pgr.l.kat. 6978 (Lwh 1986), zajęta pod drogę gminną – ul. Brzeg,
5. Działka ewidencyjna nr 1435/6 o pow. 0,0630 ha, obr. 1, powstała z części pgr.l.kat. 10645/8 (Lwh 1665), zajęta pod drogę gminną – ul. Połoniny,
6. Działka ewidencyjna nr 204 o pow. 0,2813 ha, obr. 4, powstała z części pgr.l.kat. 10665 (Lwh 1665), zajęta pod drogę gminną – ul. Języki,
7. Działka ewidencyjna nr 640 o pow. 0,0335 ha, obr. 2, powstała z części pgr.l.kat. 4385/14 (Lwh 119), pb.l.kat. 695/2 i pgr.l.kat. 4385/22 (NS1T/00021426), zajęta pod drogę gminną – ul. Mačka z za ławy,
8. Działka ewidencyjna nr 5547 o pow. 0,0036 ha, obr. 1, powstała z części pgr.l.kat. 280/2 (Lwh 2479), zajęta pod drogę gminną – ul. Brzeg,
9. Działka ewidencyjna nr 5541 o pow. 0,0026 ha, obr. 1, powstała z części pgr.l.kat. 6912/1 (Lwh 2992), zajęta pod drogę gminną – ul. Brzeg,
10. Działka ewidencyjna nr 1960/2 o pow. 0,0002 ha, obr. 1, powstała z części pgr.l.kat. 7792 (Lwh 2084), zajęta pod drogę gminną – ul. Samorody,
11. Działka ewidencyjna nr 1982/2 o pow. 0,0005 ha, obr. 1, powstała z części pgr.l.kat. 10632/3 (NS1T/00023115/0), zajęta pod drogę gminną – ul. Samorody,
12. Działka ewidencyjna nr 2596/1 o pow. 0,0002 ha, obr. 1, powstała z części pgr.l.kat. 6902 i pb.l.kat. 569/2 (Lwh 63), zajęta pod drogę gminną – ul. Sopotnicka,
13. Działka ewidencyjna nr 5561 o pow. 0,0041 ha, obr. 1, powstała z części pgr.l.kat. 2114 (Lwh 2301), zajęta pod drogę gminną – ul. Pod Sadami,
14. Działka ewidencyjna nr 5560 o pow. 0,0099 ha, obr. 1, powstała z części pgr.l.kat. 2118 (Lwh 2665), zajęta pod drogę gminną – ul. Pod Sadami,
15. Działka ewidencyjna nr 5544 o pow. 0,0126 ha, obr. 1, powstała z części pgr.l.kat. 6905 (Lwh 253), zajęta pod drogę gminną – ul. Samorody,

16. Działka ewidencyjna nr 5526 o pow. 0,0055 ha, obr. 1, powstała z części pgr.l.kat. 8469/1 i części pgr.l.kat. 8468/2 (Lwh 960), zajęta pod drogę gminną – ul. Szalaya,
17. Działka ewidencyjna nr 1669/1 o pow. 0,0167 ha, obr. 1, powstała z części pb.l.kat. 392/2 (Lwh 219), zajęta pod drogę gminną – ul. Szalaya,
18. Działka ewidencyjna nr 5536 o pow. 0,0010 ha, obr. 1, powstała z części pb.l.kat. 316/1 (Lwh 2730), zajęta pod drogę gminną – ul. Szalaya,
19. Działka ewidencyjna nr 521 o pow. 0,0616 ha, obr. 3, powstała z pgr.l.kat. 8323/2 i pgr.l.kat. 8324/4 (Lwh 8), pgr.l.kat. 8315/3 (Lwh 1774) oraz części pgr.l.kat. 8167/3 (Lwh 1107), zajęta pod drogę gminną – ul. Języki,
20. Działka ewidencyjna nr 5566 o pow. 0,0040 ha, obr. 1, powstała z części pgr.l.kat. 2105/2 (Lwh 1695, NS1T/00046388/1), zajęta pod drogę gminną – ul. Pod Sadami,
21. Działka ewidencyjna nr 5567 o pow. 0,0109 ha, obr. 1, powstała z pgr.l.kat. 2093/3 (NS1T/00017547/2), zajęta pod drogę gminną – ul. Pod Sadami,
22. Działka ewidencyjna nr 1921/9 o pow. 0,0002 ha, obr. 1, powstała z części pgr.l.kat. 7846/26 (NS1T/00023306/6), zajęta pod drogę gminną – ul. Św. Krzyża,
23. Działka ewidencyjna nr 1921/10 o pow. 0,0430 ha, obr. 1, powstała z części pgr.l.kat. 7846/26 (NS1T/00023306/6), zajęta pod drogę gminną – ul. Św. Krzyża,
24. Działka ewidencyjna nr 2203/2 o pow. 0,0153 ha, obr. 1, powstała z części pb.l.kat. 237/4 (NS1T/00001961/5), zajęta pod drogę gminną – ul. Staszowa,
25. Działka ewidencyjna nr 1454/22 o pow. 0,0087 ha, obr. 1, powstała z części pgr.l.kat. 8571/4 (Lwh 330), części pgr.l.kat. 8570/4 (Lwh 1792) oraz części pgr.l.kat. 8571/5 (Lwh 301), zajęta pod drogę gminną – ul. Zdrojowa,
26. Działka ewidencyjna nr 1461/4 o pow. 0,0193 ha, obr. 1, powstała z części pgr.l.kat. 842 (Lwh 301) oraz części pgr.l.kat. 8570/4 (Lwh 1792), zajęta pod drogę gminną – ul. Zdrojowa,
27. Działka ewidencyjna nr 5523 o pow. 0,0281 ha, obr. 1, powstała z części pb.l.kat. 646 (Lwh 257), części pgr.l.kat. 8566/1 i części pgr.l.kat. 8566/4 (Lwh 301), pgr.l.kat. 8565/1, pgr.l.kat. 8565/2 i pgr.l.kat. 8566/10 (NS1T/00001965/3), zajęta pod drogę gminną – ul. Jana Wiktora,
28. Działka ewidencyjna nr 1247 o pow. 0,3397 ha, obr. 3, powstała z działki ewid. starej nr 8646/14 (NS1T/00002140/1), działki ewid. starej nr 8646/12, działki ewid. starej nr 8642/3 i działki ewid. starej nr 8645/12 (NS1T/00040629/1), działki ewid. starej nr 8645/15, działki ewid. starej nr 8375/9, działki ewid. starej nr 8374/5 i działki ewid. starej nr 8375/6 (AWZ nr 93/79), działki ewid. starej nr 8645/9 (NS1T/00067253/9), pgr.l.kat. 8377/4, pgr.l.kat. 8376/25, pgr.l.kat. 8377/6, pgr.l.kat. 8376/32, pgr.l.kat. 8376/30, pgr.l.kat. 8377/7 i pgr.l.kat. 8376/28 (NS1T/00024349/6), części pgr.l.kat. 8641 (Lwh 1505) oraz działki ewid. starej nr 8376/18 (NS1T/00075821/1), zajęta pod drogę gminną – ul. Języki,
29. Działka ewidencyjna nr 1237 o pow. 0,1255 ha, obr. 3, powstała z części pgr.l.kat. 8354 (Lwh 735) oraz pgr.l.kat. 8376/23 (NS1T/00024349/6), zajęta pod drogę gminną – ul. Języki,

30. Działka ewidencyjna nr 1241 o pow. 0,0122 ha, obr. 3, powstała z pgr.l.kat. 8378/6 (NS1T/00024349/6), zajęta pod drogę gminną – ul. Języki,
31. Działka ewidencyjna nr 1243 o pow. 0,0140 ha, obr. 3, powstała z części pgr.l.kat. 8379 (Lwh 2894) oraz pgr.l.kat. 8381/2 (NS1T/00024349/6), zajęta pod drogę gminną – ul. Języki,
32. Działka ewidencyjna nr 1235 o pow. 0,0521 ha, obr. 3, powstała z części pgr.l.kat. 8362 (Lwh 2655), pgr.l.kat. 8360/4 (NS1T/00024348/9) oraz części pgr.l.kat. 8358 (Lwh 735), zajęta pod drogę gminną – ul. Języki,
33. Działka ewidencyjna nr 373/4 o pow. 0,0012 ha, obr. 3, powstała z podziału działki ewid. nr 373/1 (NS1T/00024349/6), zajęta pod drogę gminną – ul. Języki,
34. Działka ewidencyjna nr 373/6 o pow. 0,0029 ha, obr. 3, powstała z podziału działki ewid. nr 373/1 (NS1T/00024349/6), zajęta pod drogę gminną – ul. Języki,
35. Działka ewidencyjna nr 373/7 o pow. 0,0122 ha, obr. 3, powstała z podziału działki ewid. nr 373/1 (NS1T/00024349/6), zajęta pod drogę gminną – ul. Języki,
36. Działka ewidencyjna nr 373/8 o pow. 0,0043 ha, obr. 3, powstała z podziału działki ewid. nr 373/1 (NS1T/00024349/6), zajęta pod drogę gminną – ul. Języki,
37. Działka ewidencyjna nr 373/9 o pow. 0,0005 ha, obr. 3, powstała z podziału działki ewid. nr 373/1 (NS1T/00024349/6), zajęta pod drogę gminną – ul. Języki,
38. Działka ewidencyjna nr 373/10 o pow. 0,0023 ha, obr. 3, powstała z podziału działki ewid. nr 373/1 (NS1T/00024349/6), zajęta pod drogę gminną – ul. Języki,
39. Działka ewidencyjna nr 452/1 o pow. 0,0060 ha, obr. 3, powstała z podziału działki ewid. nr 452 (NS1T/00024349/6), zajęta pod drogę gminną – ul. Języki,
40. Działka ewidencyjna nr 452/3 o pow. 0,0083 ha, obr. 3, powstała z podziału działki ewid. nr 452 (NS1T/00024349/6), zajęta pod drogę gminną – ul. Języki,
41. Działka ewidencyjna nr 677/3 o pow. 0,0026 ha, obr. 3, powstała z podziału działki ewid. nr 677/2 (NS1T/00024349/6), zajęta pod drogę gminną – ul. Języki,
42. Działka ewidencyjna nr 677/5 o pow. 0,0017 ha, obr. 3, powstała z podziału działki ewid. nr 677/2 (NS1T/00024349/6), zajęta pod drogę gminną – ul. Języki.

Jeżeli w terminie dwóch miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, nie zgłoszą się osoby, które wykażą, że przysługują im prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości, zostanie wydana decyzja o stwierdzeniu nabycia tej nieruchomości przez uprawniony podmiot w miejsce dotychczasowych właścicieli.

Zgłoszenia należy kierować na adres:
Małopolski Urząd Wojewódzki w Krakowie
Wydział Skarbu Państwa i Nieruchomości
Oddział Regulacji Stanu Prawnego
ul. Jagiellońska 52, 33-300 Nowy Sącz

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 PUBLICYSTYKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15-16 SPORT



fot. David Klein/Reuters

ZAWIESZENIE ZA OBRAŹLIWE KOMENTARZE

REPREZENTACJA CHORWACJI \ Piłkarz Dejan Lovren został zawieszony na jedno spotkanie eliminacji mistrzostw Europy 2020. Lovren opublikował na Instagramie wideo, na którym chwalił się, że uderzył łokciem obrońcę rywali Sergia Ramosa i obrażał cały zespół Hiszpanii podczas meczu w Lidze Narodów.

PIŁKA NOŻNA \ Komisja Licencyjna PZPN utrzymała swoją decyzję

Wisła nadal bez licencji

Zamieszanie wokół Wisły Kraków trwa w najlepsze. Wczoraj Komisja Licencyjna PZPN zdecydowała o utrzymaniu swojej decyzji ws. zawieszenia licencji dla Białej Gwiazdy na grę w Lotto Ekstraklasie. – Powodem nie są kwestie właścicielskie, lecz zagrożenie finansowe dla klubu – powiedział przewodniczący Komisji Licencyjnej Krzysztof Rozen.

Krzysztof Oliwa

Komisja Licencyjna oczekuje od klubu spełnienia wymogów na grę w ekstraklasie. – Chodzi o zabezpieczenia finansowe. Na razie Wisła nie przedstawiła nam dokumentów, które potwierdziłyby, że będzie w stanie grać w ekstraklasie. Czekamy na rozwój wypadków. Gdy tylko klub będzie gotowy, jesteśmy do dyspozycji. Kiedy to będzie? Nie wiem. Może być jutro albo za miesiąc – powiedział Rozen. PZPN oczekuje też od Wisły wyjaśnień w kwestii właściciela klubu. – Czekamy na opinię niezależnej kancelarii prawnej, że TS Wisła jest właścicielem klubu Wisła Kraków SA i pan prezes Rafał Wisłocki ma upoważnienie do wypełniania swoich obowiązków – dodał Rozen.

Tymczasem w klubie z Reymonta trwają rozpaczliwe poszukiwania nowych sponsorów. Jak poinformował PAP, kilka dni temu do skrzy-



W klubie z Reymonta trwają rozpaczliwe poszukiwania nowych sponsorów | fot. Wikipedia/d

nek poczt elektronicznych potencjalnych inwestorów w USA trafiła oficjalna prośba, w której jeden z członków rady nadzorczej spółki piłkarskiej Piotr Pątko apeluje o wsparcie finansowe. „Wraz z nowym prezesem,

panem Rafałem Wisłockim, podjęliśmy się misji ratowania zasłużonego dla Krakowa i Polski klubu. W związku z tym chciałbym zapytać, czy nie nagłośniliby Państwo akcji ratowania klubu w Nowym Jorku” – można prze-

czytać w przygotowanym po polsku wstępie.

Treść apelu, do którego dołączył PAP, jest w języku angielskim, a pismo zostało przygotowane na klubowym papierze firmowym. Trafiło ono m.in. do działu mar-

ketingu Polsko-Słowiańskiej Unii Kredytowej – instytucji finansowej, która ma swoją siedzibę na Brooklinie i kilka lokalnych oddziałów w Chicago, Nowym Jorku i New Jersey.

„Wisła Kraków została założona w 1906 r. Nasz klub ma 113-letnią historię, trzykrotnie tytułów mistrza Polski, cztery triumfy w Pucharze Polski, wielkie mecze przeciwko Realowi Madryt, Barcelonie, Celticowi Glasgow, Realowi Saragossa, AC Parma, SS Lazio czy Schalke 04. Niestety jeden z najbardziej utytułowanych polskich klubów znajduje się obecnie w bardzo ciężkiej sytuacji finansowej” – napisano w liście. Dalej Pątko prosi o wsparcie klubu poprzez bezpośrednie wpłaty na konto bankowe. W piśmie – oprócz numeru konta – jest także informacja o jego weryfikacji za pośrednictwem oficjalnej strony internetowej Wisły Kraków.

Sugerowana kwota wsparcia to 25 tys. dol., w zamian za które potencjalny darczyńca miałby otrzymać dwie wejściówki VIP na marcowe derby Wisła-Cracovia wraz z dwudobowym pobytem w hotelu. W ofercie znajduje się także zwiedzanie stadionu i Krakowa. „Będę wdzięczny za każdą pomoc, na którą się Państwo zdecydują” – podsumował Pątko, który od kilku dni jest członkiem rady nadzorczej Wisły Kraków SA.

KRZYŻÓWKA

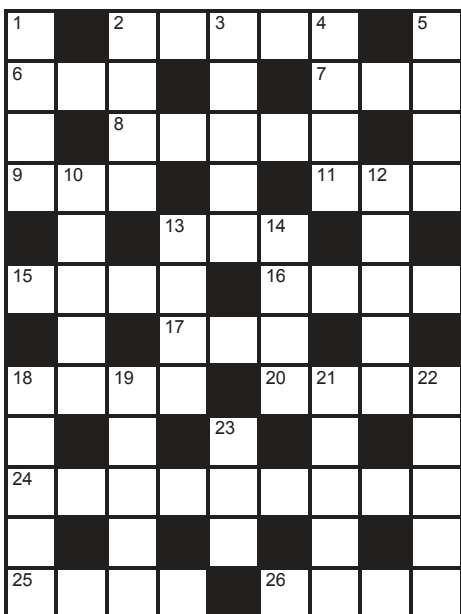
POZIOMO

- 2) może odbić sławnemu
- 6) kraj Obamy
- 7) diabelska cecha
- 8) linowa lub podziemna
- 9) dokument urzędowy
- 11) cenna karta
- 13) żółty lub pleśniowy
- 15) biały kruk
- 16) dawna Persja
- 17) lata koło nosa
- 18) muzyka Rolling Stones
- 20) dziurawe w kuchni
- 24) piaskowy zegar
- 25) tuż za kruchną
- 26) sądowe dokumenty

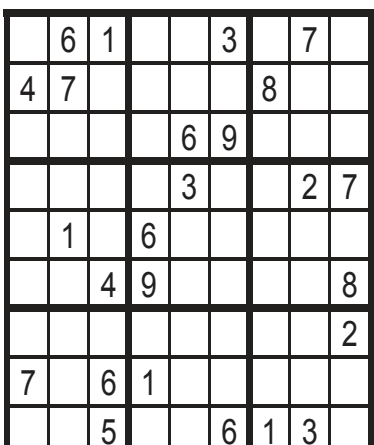
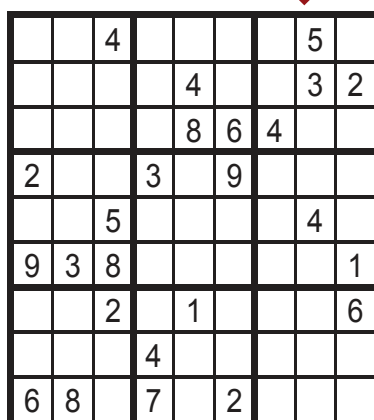
PIONOWO

- 1) etap wyborów
- 2) umowa Twardowskiego
- 3) wśród ballad Mickiewicza
- 4) kontynent z Chinami
- 5) sojowy twarożek
- 10) mleczny napój
- 12) przemowa z kielichem
- 13) wstrząs psychiczny

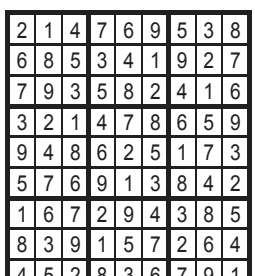
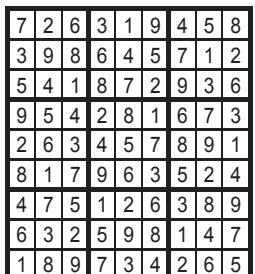
- 14) poszarpane wybrzeże
- 18) ludojad z oceanu
- 19) larwa muchy
- 21) podawany na Święto Dziękczynienia
- 22) wiosłująca załoga
- 23) film Pasikowskiego



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk

Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Rączkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz

Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczęsniowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczęsniowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)

Gospodarka: Marek Michałowski (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karcz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Janusz Wolniak (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Rączkowsk, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodycja: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)

Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483,
Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060

Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydawni: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.



WROCŁAW BUDŻET OBYWATELSKI

Pora na obywatelską aktywność!

Tego typu place zabaw często powstają nie tylko dzięki finansom rządowym, ale także w wyniku inicjatyw obywatelskich | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

W zeszłym roku zrealizowano 63 projekty w ramach Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego. Jest o co się starać i w tym roku. Na pomysły mieszkańców przeznaczono w budżecie 25 mln zł. Zgłaszać je można do 4 lutego.

Janusz Wolniak

W 2018 r. w przyjętych projektach realizowano przede wszystkim zadania. Powiększono obszary zielone poprzez nasadzenia drzew oraz urządzenie terenów służących wypoczynkowi i starszych, i najmłodszych. Powstawały też boiska osiedlowe do gry w siatkówkę i siłownie pod chmurką. Instalowano również nowe oświetlenie, budowano chodniki, rewitalizowano podwórka albo ukwiewano miejsca wypoczynku.

Część z tych projektów, takich jak budowa chodników, tras rowerowych czy oświetlenie niebezpiecznych miejsc, powinna być i tak zrealizowana przez gminę, ale fakt, że stało się to za sprawą mieszkańców, też ma ważny obywatelski wymiar.

Zasady tegorocznego budżetu obywatelskiego są podobne. Każdy mieszkaniec Wrocławia może zgłosić dowolną liczbę projektów. Nie jest potrzebne zameldowanie we Wrocławiu. Formularz projek-

tu dostępny jest na stronie www.wroclaw.pl/wbo i można go złożyć elektronicznie lub w formie papierowej. Warunkiem koniecznym jest na początku zebranie podpisów minimum dwóch osób.

W drugim etapie złożone projekty będą oceniane. Te, które będą zweryfikowane pozytywnie, zostaną poddane pod głosowanie mieszkańców. W czasie oceny przeprowadzane są konsultacje projektów, obejmujące m.in. spotkania z liderami i mieszkańcami. W tym czasie lider może wprowadzić zmiany do zgłoszonej przez siebie koncepcji. W przypadku negatywnej oceny może on złożyć odwołanie do prezydenta Wrocławia w terminie siedmiu dni od dnia jej publikacji.

Ostatni etap przed ogłoszeniem wyników to głosowanie. Jest ono bezpośrednie. Prawo głosu ma każdy mieszkaniec Wrocławia niezależnie od wieku. Aby zagłosować, nie jest potrzebne zameldowanie we Wrocławiu. Można to zrobić elektronicznie i w formie papierowej.

Każdy mieszkaniec Wrocławia ma jeden głos, w ramach którego może wybrać maksymalnie jeden projekt osiedlowy i jeden ponadosiedlowy. Aby dana koncepcja została wybrana, musi zostać na nią oddanych co najmniej 100 ważnych głosów.

Zwycięzą te projekty, które uzyskają kolejno największą liczbę głosów, aż do wyczerpania puli środków w ramach projektów osiedlowych (9 mln zł) i ponadosiedlowych (16 mln zł).

W zeszłym roku zainteresowanie WBO było bardzo duże. W głosowaniu wzięło udział ponad 68 tys. osób. W czasie kampanii wyborczej temat budżetu obywatelskiego był często poruszany.

Podczas szesnastomiesięcznych wyborów samorządowych kandydaci na prezydenta i radni mocno podkreślali, jak ważny jest udział mieszkańców oraz wspólne podejmowanie decyzji. Dzisiaj budżety obywatelskie to już niemal norma w każdej gminie. W tegorocznym rozdaniu otwiera się znowu szansa dla tych, którzy w zeszłym roku konkursu nie wygrali.

MALUCH+

Obejmą opieką 6 tys. dzieci

Wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak przedstawił podsumowanie naboru ofert w ramach konkursu Maluch+ 2019 na Dolnym Śląsku. Do Dolnośląskiego Urzędu Wojewódzkiego wpłynęło 213 ofert od 203 wnioskodawców na dofinansowanie w regionie 252 instytucji opieki dla dzieci w wieku do lat trzech: żłobków, klubów dziecięcych i dziennych opiekunów. Łącznie opieką w już istniejących instytucjach będzie mogło zostać objętych ok. 6 tys. dzieci, w tym 39 niepełnosprawnych lub wyma-

gających szczególnej opieki. Ponadto zostanie utworzonych ok. 969 nowych miejsc opieki. Na ten cel w 2019 r. podmioty gminne i niepubliczne zawnioskowały o 36 592 584 zł dotacji.

Do 25 stycznia komisja powołana przez wojewodę dolnośląskiego dokona oceny ofert, których wyniki zostaną przesłane do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Wyniki konkursu, wraz z przyznaną kwotą dofinansowania, ministerstwo ogłosi do 28 lutego br.

.....
(jw, DUW)





POLICJANCY Z ZARZUTAMI

ZGORZELEC \ Dwóch policjantów z komisariatu w Bogatyni i Komendy Powiatowej w Zgorzelcu oraz były funkcjonariusz są podejrzani o udział w zorganizowanych grupach przestępczych zajmujących się wytwarzaniem i handlem narkotykami. Usłyszeli również zarzuty korupcyjne. Podejrzani nie przyznali się do zarzutów. Prokuratura złożyła wnioski o areszt. Mężczyznom grozi do 20 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d

ROZWÓJ

Elektromobilność w Lubinie

Dostępny dla wszystkich użytkowników punkt ładowania samochodów elektrycznych uruchomiły w Lubinie firmy Tauron i KGHM Polska Miedź SA. To pierwszy efekt współpracy na rzecz rozwoju elektromobilności w Polsce podjętej przez spółki w 2018 r.



Budowa punktów ładowania pojazdów elektrycznych to kolejny krok w tworzeniu systemu elektromobilności | fot. mat. pras./d

W komunikacie spółek podano, że rozwój infrastruktury ładowania pojazdów elektrycznych wynika z nowego podejścia KGHM do rozwiązań środowiskowych, dlatego ekologia oraz elektromobilność wpisują się w strategię biznesową spółki przyjętą przez zarząd na lata 2019–2023.

Jak podkreślono, KGHM i Tauron wykorzystują w ten sposób własne zasoby do rozwoju innowacyjnych usług z myślą o czystym środowisku w zagłębiu miedziowym.

„Połączenie potencjału spółek kluczowych dla krajowej gospodarki oznacza nie tylko budowę wartości samych przedsiębiorstw, ale przede wszystkim realną korzyść dla mieszkańców regionu. Ekologia i elektromobilność tworzą płaszczyznę synergii przemysłu wydobywczego, hutniczego i energetycznego. Odgrywają również istotną rolę w działalności obu firm, a także wyznaczają kierunki ich strategicznego rozwoju” – podano w komunikacie.

„Budowa punktów ładowania pojazdów elektrycznych to kolejny krok w tworzeniu systemu elektromobilności w Tauronie. Już w grudniu uruchomiliśmy dla mieszkańców Katowic usługę casharinu wraz z podstawową infrastrukturą ładowania. Docelowo chcemy zaoferować na zewnątrz usługę budowania infrastruktury ładowania dla e-pojazdów – podkreśla cytowany w komunikacie Filip Grzegorzycz, prezes Zarządu Tauron Polska Energia.

– Oddanie do użytku stacji ładowania pojazdów elektrycznych pokazuje, że od strategii i intencji przechodzimy szybko do czynów. Budujemy firmę odpowiedzialną społecznie, inwestującą w rozwiązania ekologiczne – mówi cytowany w komunikacie Marcin Chłudziński, prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA.

„Polska rozwija elektromobilność, realizując tym samym przyjęty przez Unię Europejską pakiet klimatyczny, który zakłada obniżenie emisji CO₂ i gazów cieplarnianych. Pojazdy z napędem elektrycznym nie wytwarzają spalin i jeśli będą ładowane energią elektryczną pochodzącą z budowanych przez KGHM odnawialnych źródeł energii, np. farm fotowoltaicznych, oznaczać to będzie praktycznie brak emisji CO₂, co znacznie wpłynie na poprawę jakości powietrza w miastach oraz, co za tym idzie, poprawę stanu zdrowia ich mieszkańców” – czytamy w komunikacie.

Stację szybkiego ładowania przy Centrali KGHM w Lubinie uruchomili wiceprezes KGHM ds. produkcji Radosław Stach, wiceprezes ds. rozwoju KGHM Adam Bugajczuk oraz Agnieszka Siola, wiceprezes zarządu spółki Magetna Grupa Tauron. Stacja znajduje się przy ulicy Marii Skłodowskiej-Curie 48. Jak zaznaczono, ponieważ jest w fazie testów i rozruchu technicznego, aktualnie ze stacji bez ponoszenia jakichkolwiek opłat mogą korzystać wszyscy użytkownicy aut elektrycznych.

(jw, PAP)



W porównaniu z 2016 r. religijność Dolnoślązaków rośnie | fot. Tm/Gazeta Polska

WIARA

Wzrasta religijność

Coraz więcej ludzi w kościołach. Tak wynika z najnowszego badania Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego, które pokazuje rok 2017. Mimo wszystko Dolny Śląsk wypada słabo w skali kraju.

Nikodem Prokociński

Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego jest pierwszym w Polsce niezależnym ośrodkiem badań nad religijnością oraz działalnością duszpasterską. Współpracuje z Głównym Urzędem Statystycznym oraz Konferencją Episkopatu Polski. Najważniejszymi danymi w badaniu są wskaźniki: dominantes, czyli frekwencja chodzących do kościoła na niedzielą Eucharystię, i communicantes – przyjmujących komunię św. wśród wszystkich. Nasz region składa się z trzech diecezji: wrocławskiej, legnickiej i świd-

nickiej. Zarówno w pierwszej, jak i drugiej statystyce każda z dolnośląskich diecezji wypadła poniżej średniej krajowej, która w przypadku dominantes wynosi 38,3 proc, a communicantes 17 proc. Najgorzej prezentuje się diecezja legnicka, gdzie procent uczestniczących w niedzielnej mszy św. wynosi 28,5, a przyjmujących komunię św. – 13,3. Niewiele lepiej jest w regionie świdnickim (kolejno 29,6 oraz 13,8 proc.). W archidiecezji wrocławskiej zaś wychodzi: 31,7 oraz 14,8 proc. Dolnośląskie diecezje w skali kraju plasują się około 30. miejsca przy 41 wszystkich diecezjach. Gorzej jest np. regionie Zielonej Góry, Szczecina i Koszalina. Okazuje się jednak, że w porównaniu z 2016 r. religijność Dolnoślązaków rośnie. W archidiecezji wrocławskiej liczba modlących się na mszach św. wzrosła o 1,1 pkt proc. Więcej osób przystępuje również do komunii (o 0,6

pkt proc.). Tę tendencję widać także w skali ogólnopolskiej. Od 2006 do 2014 r. praktykujących katolików w kraju było coraz mniej. Później w 2015 r. nastąpił wzrost, w 2016 r. spadek i w 2017 r. znowu wzrost. Trudno zatem wyciągać jakieś wnioski na ten temat, ta liczba się stabilizuje, a wahania w dół i w górę są niewielkie. Dla ciekawostki warto dodać, że w 1987 r. wskaźnik dominantes wyniósł aż 53,3 proc., ale communicantes był niższy niż dzisiaj – 11,1 proc.

Badanie ISKK pokazuje także liczbę funkcjonujących parafii, pracujących kapłanów oraz udzielanych sakramentów. W Polsce są 10 392 katolickie ośrodki i parafie, które prowadzi księża diecezjalni oraz zakonnicy. Na Dolnym Śląsku jest ich 728: 299 w diecezji wrocławskiej, 238 w legnickiej i 191 w świdnickiej. Łącznie w całym naszym regionie posługuje



KOBIETA UKRYŁA W LESIE NOWORODKA

WROCŁAW \ Policja zatrzymała 18-letnią kobietę, która po porodzie ukryła noworodka w lesie, a później w szafie. Wrocławska prokuratura zleciła sekcję zwłok, która ma wyjaśnić, czy dziecko urodziło się żywe.

fot. mat. pras./d



ADWOKAT ODPOWIE PRZED SĄDEM

LEGNICA \ Adwokat Zbigniew Ś. odpowie przez sądem za popełnienie jedenastu przestępstw polegających na przywłaszczeniu pieniędzy danych mu przez klientów. Wysokość szkody wyniosła około 1,9 mln zł.

fot. mat. pras./d



ŚĆ Dolnoślązaków

1465 księży, w tym 669 w diecezji wrocławskiej. Na 100 tys. mieszkańców przypada ok. 55 kapłanów. W skali kraju jesteśmy w tej statystyce daleko z tyłu za takimi regionami jak Podkarpacie, Małopolska, Lubelszczyzna czy Podlasie. Najmniej księży w stosunku do ogółu jest w diecezjach: katowickiej, poznańskiej i łódzkiej.

Trzeba podkreślić, że w każdej z dolnośląskich diecezji wzrosła przez rok (porównując wskaźniki lat 2016 i 2017) liczba ochrzczonych dzieci. W regonie legnickim nawet o 15 proc. Więcej uczniów przystąpiło również do pierwszej komunii św., m.in. za sprawą reformy edukacji. W diecezji wrocławskiej skok do góry był bardzo widoczny. Sakrament ten przyjęło prawie dwa razy więcej dzieci niż rok wcześniej (wzrost z 7645 do 14 641). W przypadku sakramentu bierzmowania diecezja świdnicka zanotowała spadek, le-

W archidiecezji wrocławskiej liczba modlących się na mszach św. wzrosła o 1,1 pkt proc. Więcej osób przystępuje również do komunii (o 0,6 pkt proc.). Tę tendencję widać także w skali ogólnopolskiej

gnicka i wrocławska natomiast wzrost. Niejednorodna sytuacja jest z zawieraniem małżeństw. W rejonie Legnicy liczba ślubów kościelnych się zwiększyła, we Wrocławiu i okolicach zaś nieznacznie zmalała.

Jeśli chodzi o stwierdzenie nieważności małżeństwa, sądy kościelne Dolnego Śląska roz-

strzygnęły 200 spraw, z tego w 138 przypadkach stwierdzono nieważność. Pozostałe przypadki to m.in. wyroki przeciw nieważności i umorzenie procesu.

W licznych tabelkach opublikowanych w najnowszych roczniku Kościoła katolickiego w Polsce znalazła się również statystyka, w której diecezja wrocławska jest jedną z dwóch czołowych. Chodzi o liczbę osób korzystających ze specjalistycznych poradni rodzinnych. Wynosi ona 5600. Więcej ma jedynie Warszawa. Co ciekawe, na trzecim miejscu w całej Polsce uplasowała się diecezja legnicka, w której do poradni uczęszcza 5 tys. wiernych. Jesteśmy również drugim pod względem całego kraju regionem wyróżniającym się w kwestii adopcji prowadzonej przez katolickie ośrodki. Liczba osób objętych tą pomocą to ponad 1200 spośród przeszło 4500 w całej Polsce.

KULTURALNY FLESZ

WYDARZENIE



ZAJĘCIA



XI Robotic Arena

Wszystkim miłośnikom robotyki zarówno tych najmniejszych, jak i tym starszym polecamy XI międzynarodowe zawody robotyczne. Robotic Arena jest największym tego typu wydarzeniem nie tylko we Wrocławiu, ale i w Europie. Roboty z całego świata zmierzą się w 17 konkurencjach, w tym aż w 4 zupełnie nowych. Będzie można zobaczyć precyzję, szybkość, siłę robotów zbudowanych przez zawodników z całego świata. Organizatorem wydarzenia są: Koło Robotyczne KoNaR Politechniki Wrocławskiej i Międzynarodowa Organizacja Studencka Best Wrocław.

Sobota, 12 stycznia, godz. 10-17, Wrocławskie Centrum Kongresowe, ul. Wystawowa 1, Wrocław

Open art

To seria elastycznych zajęć z malarstwa olejnego oraz rysunku. Uczestnik nie ma przymusu, by przychodzić na wszystkie zajęcia, może pracować we własnym tempie. Lekcje będą prowadzone jako freestyle, czyli nie jeśli ktoś nie ma ochoty robić tego, co reszta uczestników, możesz po prostu pracować nad poprawieniem swoich artystycznych umiejętności pod okiem nauczyciela. Kurs przeznaczony jest dla wszystkich powyżej 17. roku życia, na każdym poziomie zaawansowania, od początkujących po profesjonalnych i wykształconych plastyków.

Sobota, 12 stycznia, godz. 10-15, CRZ Krzywy Komin, ul. Dubois 33-35a, Wrocław

WARSZTATY



Tektura i papier

To wielkoformatowe warsztaty artystyczne dla dzieci. W tym semestrze uczestnicy będą poznawać twórczość słynnych artystów i odkrywać tajniki świata mody. Stworzą podwodny spektakl oraz pojazdy z tektury, a wiosną odwiedzą wybrane regiony Polski. Zaplanują wakacyjną wyprawę w odległe zakątki świata. Każdy, kto lubi malować, budować, eksperymentować, współtworzyć, powinien wziąć udział w tych warsztatach. Udział w warsztatach jest bezpłatny, obowiązują zapisy mejlowe: tekturaipapier@strefakultury.pl

Od 12 stycznia do 8 czerwca, Barbara, ul. Świdnicka 8b, Wrocław

GRA TERENOWA



Wrocław w 12 krokach

To nie tylko gra terenowa, ale wycieczka po Wrocławiu. To nie będzie zwykły spacer z przewodnikiem, lecz gra pełna zagadek i poszukiwań. Trzeba będzie odnaleźć dwanaście najciekawszych, najważniejszych ale i niespodziewanych oraz zaskakujących miejsc w mieście. Każdy, kto jest pewny, że zna dobrze Wrocław, może się mocno rozczarować, gdyż teraz zacznie go poznawać w sposób niezwykle i nietypowy. Podczas wycieczki z elementami gry terenowej, będzie można poznać ciekawe budowle i miejsca Starego Miasta.

OGŁOSZENIE DROBNE REDAKCYJNE

WITAMY PAŃSTWA!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim.

Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń pod nr. tel. (22) 659 01 74 od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY



CUPRUM WRACA DO GRY

SIATKÓWKA \ Po świąteczno-noworocznej przerwie do gry wracają siatkarze Cuprum Lubin. W niedzielę o godz. 20.30 dolnośląski zespół w bydgoskiej hali Łuczniczka zmierzy się z Chemikiem. Lubinianie poprzednio na boisku zaprezentowali się 21 grudnia, gdy w Zawierciu ulegli 1:3 Aluronu Virtusowi. Przed 15. kolejką Cuprum traci do Chemika 6 pkt.

fol. mat. pras./d

PIŁKA RĘCZNA



Metraco Zagłębie w niedzielę w Lubinie podejmie szczecińską Pogoń | fot. Krzysztof Cichomski/400mm

Zagrają w Lubinie i Jeleniej Górze

W ten weekend na boisko wyjdą tylko dwa dolnośląskie zespoły PGNiG Superligi Kobiet. KPR Gminy Kobierzycy będzie pauzował, bowiem grać miał z wycofaną z rozgrywek w listopadzie Arką Gdynią.

Paweł Sasiela

Metraco Zagłębie w niedzielę o godz. 16 w hali widowiskowo-sportowej Regionalnego Centrum Sportowego w Lubinie podejmie szczecińską Pogoń. Podopieczne trenera Bożeny Karkut po jedenastu meczach przewodzą ligowej stawce, mając na koncie 30 pkt. Lubinianki wygrały dziesięć spotkań, ponosząc tylko jedną porażkę. W dodatku w bilansie bramkowym Dolnoślązaczki mają ponad sto bramek na plusie. Żaden inny zespół PGNiG Superligi Kobiet nie może pochwalić się podobnym osiągnięciem.

Druga w tabeli Energa AZS Koszalin zdobyła dotychczas 28 pkt, wygrywając dziewięć spotkań. Na najniższym stopniu ligowego podium plasuje się natomiast KPR Gminy Kobierzycy z 24 pkt. Zespół z powiatu wrocławskiego w ostatniej kolejce pokonał najbliższe rywalki Metraco Zagłębie. Zespół Edyty Majdzińskiej po emocjonującym meczu wygrał w Szczecinie zaledwie jedną bramką – 25:24, rewanżując się za domową porażkę 23:25. Teraz piłkarki z Kobierzycy, pauzując w lidze, będą mogły przyglądać się jak z Pogonią poradzą sobie liderki z Lubina. KPR do gry wróci w środę, gdy zagra pucharowy mecz z Piotrcovią Piotrków Trybunalski. Z kolei w następną sobotę zmierzy się na wyjeździe ze Startem Elbląg.

Pogoń na Dolny Śląsk przyjeżdża jako piąta drużyna w tabeli, z sześcioma zwycięstwami i 19 pkt w dorobku. W starciu z Metraco Zagłębiem szczecinianki skazywane są na pożarcie, choć nieobliczalnego zespołu z Pomorza Zachodniego w żadnym wypadku lekceważyć nie wolno. Spotkanie sędziować będą Mariusz Marciniak (Wolsztyn) oraz Piotr Radziszewski (Wolsztyn). Pierwsze spotkanie obu drużyn zakończyło się wygraną Miedziowych 30:26.

W zupełnie innej sytuacji niż lubinianki jest KPR Jelenia Góra, który w sobotę o godz. 17:30 podejmie Koronę Handball Kielce. Jeleniogórzanki są na ósmej pozycji w tabeli, tuż za najbliższymi rywalkami. Oba zespoły dzieli jednak sześć punktów różnicy. Kielczanki zdobyły dotychczas 15 pkt, a KPR 9 oczek. W pierwszym pojedynku obu drużyn Korona Handball wygrała u siebie 25:23. Zespół z województwa świętokrzyskiego jest więc w zasięgu zespołu trenera Michała Pastuszki. W przeciwieństwie choćby do Metraco Zagłębia, z którym w minionej kolejce KPR przegrał 19:34. Arbitrami sobotniego meczu w Jeleniej Górze będą Michał Fabryczny (Mysłowice) oraz Jakub Rawicki (Katowice).

KOSZYKÓWKA

Enea AZS na początek rewanżów

W niedzielę o godz. 16 Śląza Wrocław podejmie na własnym boisku zespół z Poznania, rozpoczynając rundę rewanżową w Energa Basket Lidze Kobiet. Enea AZS w pierwszej części sezonu nie imponował formą, wygrywając tylko jedno spotkanie. To sprawia, że niedzielne rywalki żółto-czerwonych są przedostatnie w tabeli. Śląza z ośmioma wygranymi zajmuje szóstą pozycję w ligowej stawce. Przed meczem wrocławski klub podzielił się informacjami dotyczącymi transferów. Z klubem pożegnała się 23-letnia rozgrywająca Monika Naczk, która otrzymała zgodę na poszukiwanie nowego zespołu. W barwach Ślązy wystąpiła w siedmiu spotkaniach. Z kolei pierwszym tegorocznym wzmocnieniem żółto-czerwonych okazała się 29-letnia rozgrywająca Elina Dikeoulakou (d. Babkina). Reprezentantka Łotwy wraca do Wrocławia po kilkumiesięcznym pobycie w Chinach.

SIATKÓWKA

Pożegnanie z Krupniczą?

W sobotę o godz. 18 Gwardia Wrocław podejmie w hali przy ul. Krupniczej Tauron AZS Częstochowa w meczu 18. kolejki pierwszej ligi. Utytułowany klub zajmuje ostatnią pozycję w tabeli. Gwardia jest szósta. Siatkarze liczą na mobilizację fanów.

SIATKÓWKA



Sobota w delegacji

Siatkarska druga liga kobiet nie zwalnia tempa. Po świątecznej przerwie czas na kolejną dawkę emocji. Tym razem wszystkie dolnośląskie drużyny zagrają na obcym terenie.

Olimpia Jawor, opromieniona zwycięstwem nad liderującą przed poprzednią kolejką drużyną z Pszczyny w sobotę o godz. 18 zagra w Siewierzu. Jedynka po porażce w Częstochowie traci do jaworzanek już 4 pkt, mając w dodatku rozegrane więcej spotkań. Zespół z miasta św. Marcina goni czołówkę, a do tego niezbędne są wygrane. – Dobrze pracowaliśmy podczas przerwy świątecznej, choć wiadomo, że zawsze można lepiej. Ale wykorzystaliśmy ten czas na solidną pracę i w końcu to wypaliło. Do brzo, że właśnie teraz i oby tak dalej. Przed nami ciężki mecz z Jedynką Siewierz. Mam nadzieję, że podejmiemy do niego z podobnym zaangażowaniem mentalnym – mówi Radosław Pokrywa, trener Olimpii. Także pozostałe drużyny z Dolnego Śląska rywalizować będą w sobotę. O godz. 14 MGLKS Sobieski Oława zagra w Dąbrowie Górniczej. Po wygranej 3:0 z TKS Ekobetem Tychoń Oławianki tracą tylko punkt do bezpiecznej lokaty zajmowanej przez tyszanek. TKS tym razem zagra z inną dolnośląską ekipą, o godz. 17 podejmując Polonię Świdnica, która ostatnio przegrała 0:3 z nowymi liderkami z Sosnowca. Z kolei #VolleyWrocław II o godz. 18 wystąpi w Pszczynie.

fol. Jawor24h.pl/d

(PS)

INFRASTRUKTURA OD TRZECH LAT CZEKAJĄ NA REMONT UL. WRÓBLEWSKIEGO

Obietnice urzędników niczego nie gwarantują

Na ul. Wróblewskiego
sa stare płyty
i zaniedbane chodniki



Mieszkańcy nie mogą się doprosić remontu kilkuset metrów jezdni | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Czy wygranie przez radę osiedla konkursu na sfinansowanie z budżetu miasta remontu ulicy faktycznie gwarantuje jej modernizację? Niestety nie. Mimo że Rada Osiedla Karolew-Retkinia Wschód wygrała konkurs na dofinansowanie przebudowy ul. Wróblewskiego, to na razie miejscy urzędnicy nie kwapią się do rozpoczęcia inwestycji.

Bartłomiej Krasnodębski

Według przedstawicieli Rady Osiedla Karolew-Retkinia Wschód ul. Wróblewskiego, na odcinku od ul. Bratysławskiej do al. Bandurskiego, jest w złym stanie. – Jezdnia i chodniki nie są już dobrej jakości. W nawierzchni wykonanej z tryliniki, płyt jumbo i chodnikowych pojawiają się liczne ubytki. Wiele płyt jest także połamanych i nierówno położonych, dlatego komfort jazdy pozostawia wiele do życzenia. Chodniki nie są także dostosowane do poruszania się osób niepełnosprawnych i z wózkami dziecięcymi. W złożonym przez nas w 2016 r. wniosku o sfinansowanie remontu, w ramach konkursu inwestycyjnego dla rad osiedli, proponowaliśmy także stworzenie dodatkowych znaków parkingowych i separatorów blokujących zatrzymywanie się aut w miejscach do tego nieprzeznaczonych – twierdzą przedstawiciele Rady Osiedla Karolew-Retkinia Wschód.

Jednak mimo że rada osiedla wygrała konkurs na sfinansowanie remontu ul. Wróblewskiego, modernizacja drogi nie ruszyła. Dlaczego? – Naszym zdaniem urzędnicy bardzo późno rozpisali przetarg na remont ulicy. Później okazało się, że wykonawca zaproponował wyższe ceny, niż zakładał projekt przebudowy. Urzędnicy powiedzieli, że nie mają tyle pieniędzy. Według naszych wyliczeń potwierdzonych przez Zarząd Dróg i Transportu w Łodzi inwestycja powinna kosztować 1 mln zł. Za 60 tys. zł mamy zrobiony projekt modernizacji – twierdzą reprezentanci Rady Osiedla Karolew-Retkinia Wschód. – W 2019 r. zamiast remontu drogi pozostały nam dyplomy, które dostaliśmy od władz miasta za wygranie konkursu na sfinansowanie zadań inwestycyjnych z budżetu miasta. Niestety to wyróżnienie nie zagwarantowało mieszkańcom modernizacji ul. Wróblewskiego. Jak zwykle miejscy urzędnicy zadecydowali za nas bez nas – ubolewają społecznicy z Karolewa i Retkini. W sprawie remontu ul. Wróblewskiego niespójnie wyraża-

ją się za to miejscy urzędnicy. – Wykonawca za remont kilkuset metrów zaproponował 3 mln zł. W 2018 r. remont ul. Wróblewskiego nie mógł zostać wykonany także dlatego, że prace podziemne w jezdni prowadziła Łódzka Spółka Infrastrukturalna – twierdzą przedstawiciele UMŁ. – Wiadomo, jak trudna jest obecna sytuacja na rynku budowlanym. Może trzeba by wprowadzić do regulaminu konkursowego zapis, że jeśli zaproponowany koszt inwestycji przekracza 30 proc. od zarezerwowanej na nią kwoty, to takie zadanie nie będzie przez miasto realizowane – dodaje Krzysztof Mączkowski, skarbnik miasta. Według przedstawicieli Zarządu Inwestycji Miejskich w Łodzi natomiast istnieje plan przebudowy fragmentu ul. Wróblewskiego od ul. Bratysławskiej do al. Bandurskiego. – Obecnie trwa ustalanie szczegółowych inwestycji, które będą realizowane w tym roku na osiedlach. Wkrótce o nich poinformujemy – twierdzi Piotr Wasiak, rzecznik prasowy ZIM w Łodzi.

REKRUTACJA

Rozpoczynają się zapisy na ferie w szkołach

Od wtorku 15 stycznia ruszają w Łodzi zapisy na zajęcia organizowane przez placówki edukacyjne w ramach ferii zimowych. – Zapisy odbywają się poprzez sekretariaty szkół. Nie ma rejonizacji, więc na zajęcia prowadzone przez placówki dzieci mogą uczęszczać do wybranej szkoły. Placówki edukacyjne organizują wyjścia m.in. do teatrów, kin, palmiarni czy kręgielni – informuje Monika Pawlak z Urzędu Miasta Łodzi. Szkoły oferują także zaję-

cia artystyczne, muzyczne oraz sportowe. Każda szkoła indywidualnie ustala harmonogram wydarzeń. Jednak uczestnictwo w feriach w szkole nie jest darmowe. – Koszt to 10 zł dziennie. Ta kwota to opłata za wyżywienie, natomiast wszystkie przejazdy komunikacją miejską czy wyjścia są finansowane z budżetu miasta – przekonuje urzędniczka. W 2019 r. na organizację ferii zimowych zarezerwowano w budżecie Łodzi ponad 600 tys. zł. W zajęciach będzie mogło uczestniczyć 2,5 tys. uczniów. W Łodzi ferie zimowe trwają od 11 do 24 lutego.

(bk)

PIELGRZYMKA

Z parafią Św. Rodziny w Łodzi do Jerozolimy

Nazaret, Haffa, Góra Tabor, Jerycho, Betlejem, a przede wszystkim Jerozolima – oto cel pielgrzymki do Ziemi Świętej, którą organizuje ks. Kazimierz Szmuc z parafii Świętej Rodziny w Łodzi. – Kto raz pojedzie do Jerozolimy, ten będzie chciał tam wracać ciągle – mówi ks. Kazimierz. Program pielgrzymki, która ma się odbyć w dniach 16–23 marca br., jest bogaty. Poza wymienionymi już miejscami w planie jest Kana Galilejska – miejsce pierwszego cudu – przemiany wody w wino, tereny związane z działalnością Chrystusa wokół Jeziora Tyberiadzkiego czy Ein Karem – miejsca nawiedzenia przez Maryję św. Elżbiety. I oczywiście, jako zwieńczenie, wejście na Górę Oliwną,

kościół Pater Noster – gdzie Jezus nauczał modlitwy „Ojcze nasz”, kościół Dominus Flevit, Bazylika Konania, ogród Getsemani, w którym Jezus modlił się przed śmiercią. I wiele innych, także dla zwykłego odpoczynku, jak plaże nad Morzem Śródziemnym czy Morzem Martwym. – Pielgrzymkę organizujemy po kosztach, więc jej cena jest przystępna – mówi ks. Kazimierz i zachęca do przyłączenia się do grupy. – Jak bowiem pisał Jan Paweł II: Każda chwila ludzkiego pielgrzymowania na ziemi jest ważna – gdy chodzi o wyzwania i wybory, przed którymi nas stawia – dodaje ksiądz. Zapisy na pielgrzymkę pod nr tel. 692 463 675. Informacje są dostępne na stronie <http://www.swietarodzina.eu/?content=ziemiaswieta2019.html>.

(bk)



ZABIŁA MĘŻA NOŻEM

ZBRODNIA \ Zarzut zabójstwa męża usłyszała wczoraj 52-letnia mieszkanka pow. kutnowskiego. Gdy w nocy z 27 na 28 grudnia 2017 r. podczas libacji alkoholowej między małżonkami wybuchła awantura, oskarżona chwyciła nóż kuchenny i pięciokrotnie pchnęła nim mężczyznę w okolicę serca. Potem poszła do sąsiadów i przyznała, że zabiła męża. Teraz grozi jej nawet dożywocie.

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

POLITYCZNE PODSUMOWANIE TYGODNIA

Co tam, panie, w kabarecie?

Za nami pierwsze tygodnie nowego roku, ale w zasadzie wszystko po staremu. W łódzkiej kasie miejskiej tej kasy po prostu brakuje. No cóż, albo miejscy władarze byli niegrzeczni, albo nie schowali do portfela łuski z wigilijnego karpia. Tak, czy siak, w kasie pusto. Na remont miejskich mieszkań potrzeba ok. 140 mln zł, w budżecie zarezerwowano jednak niecałe 9 mln zł. Z pustego nawet Salomon nie naleje.

Marek Czachorowski

Pieniędzy nie ma też na remonty łódzkich wiaduktów. Za to na pewno się znajdują na promocję prezydent Zdanowskiej i nagrody dla urzędników. Nie ma się jednak co oszukiwać, że odsunięcie od władzy Hanny Zdanowskiej i związanych z nią osób nagle, jak za dotknięciem magicznej różdżki, uzdrowi całą sytuację. Tak kolorowo nie będzie. Pieniędzy nie ma i nie będzie. Wygląda na to, że w niektórych miejscach potrzebne są cięcia. Na razie przycięto pomnik jednorożca przygotowany w ramach budżetu obywatelskiego. Miała być rodzina, jest jeden osobnik. Miał być cały, a jest go połowa. Tylko cena została ta sama – 400 tys. zł.

Życie w Łodzi należy do ekstremalnych wyczynów. Od wiosny do jesieni miasto jest zalewane byle deszczem. Zimą natomiast zasypywane śniegiem. Drogi zaśnieżone, chodniki oblodzone, strach wyjść na ulicę. Taki mamy klimat. Po kilku dniach śnieg zniknął. Wraz z nim zniknęły spore kawałki nawierzchni. I teraz te biedne, wygłodniałe dziury atakują samochody. A to zniszczą oponę, a to zawieszenie. Na ul. Aleksandrowskiej w ciągu pół godziny naliczyłem osiem opon pociętych ostrymi krawędziami dziury. I co zrobić z taką dziurą? To nie dzik, strzelać się nie da.

Informacje udzielane przez łódzki magistrat zbudowały we mnie taki obraz stanu MPK: jest kiepsko! Musimy dofinansować MPK grubo-

Wygłąda na to, że w niektórych miejscach potrzebne są cięcia. Na razie przycięto pomnik jednorożca przygotowany w ramach budżetu obywatelskiego. Miała być rodzina, jest jeden osobnik. Miał być cały, a jest go połowa. Tylko cena została ta sama – 400 tys. zł

mi milionami. Winne są podwyżki cen prądu, a za te odpowiada PiS! No i spoko, prawie uwierzyłem, bo kto by nie uwierzył. Spokój duszy zmałił mi tylko prezes MPK Zbigniew Papierski podczas spotkania dotyczącego komunikacji. Stwierdził, że przez trzy ostatnie lata nie kupowali nowych autobusów, a ponad 1/4 taboru autobusowego przekroczyła zakładany wiek eksploatacji. Do tego torowiska są w stanie, delikatnie mówiąc, niezadowolającym. Na niektórych ulicach próby punktualnej jazdy powodują uszkodzenie zawieszania. Brakuje pieniędzy, brakuje kierowców i motorniczych – krótko mówiąc, wieloletnie zaniedbania miejskich władarzy. I jak to rzucić na PiS?

W łódzkim zoo trwa budowa orientarium. Koszt budo-



W minionym tygodniu mediom zaprezentowano pomnik

wy to 260 mln zł. Do tego dochodzą koszty spłat obligacji. Będzie trzeba je spłacać do 2029 r. MPK na remonty torowisk ma zarezerwowane 13 mln zł. Potrzebuje dwa

SPORT

Z pasji do tenisa

Calefacto, Prime, Golden Glory, Least Leaf – to markowo brzmiące nazwy niektórych z ośmiu już turniejów, które zaledwie w ciągu roku udało się zorganizować grupie pasjonatów tenisa ziemnego „Amagris” w Łodzi. Zaczynali w ośmiu, dziś grupa liczy 40 zawodników.

Na pomysł wpadłem ja i Robert Eljasz na początku 2018 r. – mówi lider grupy Amagris Mateusz Mirosławski. – Najpierw graliśmy w wąskim gronie osób, ale członków szybko się przyzwyczajają. Nie ma tylu emocji i chęci wygranej, ile przy zawodach, które sporadycznie odbywały się jedynie w Konstancynie Łódzkiej. Zebrałem więc 8 osób, które znałem, i zorganizowałem pierwszy turniej ATTI „Zimowy 2018”. I jak się okazało, pomysł chwycił. Teraz mogę już liczyć na wsparcie wielu osób, jak np. Lesława Nazego, Grzegorza Bartosika czy właśnie Roberta Eljasza.

Jak tłumaczy lider, do grupy może dołączyć każdy miłośnik tenisa, który chce poznawać nowe osoby, dzielić z nimi pasję, doskonalić

umiejętności tenisowe lub po prostu lubi sportową rywalizację. – Należą do nas początkujący, mniej i bardziej zaawansowani, a ostatnio dołączył nawet trener z kilkunastoletnim doświadczeniem – mówi Mirosławski. I jak dodaje, nawet różnica wieku nie stanowi bariery. – Pomiedzy najmłodszym a najstarszym zawodnikiem przekracza ona 50 lat. Bo naszym celem jest zintegrowanie jak największej liczby osób z zamiłowaniem do odbijania tej małej, żółtej, włochatej piłeczki przy ciągłym rozwijaniu swoich umiejętności i dostarczania emocji wynikających ze sportowej rywalizacji – dodaje.

„Amagris” ma się czym pochwalić. W pierwszym roku działania odbyło się pięć dużych turniejów, każdy trwał



| fot. Archiwum prywatne/d

dwa miesiące, dwa turnieje weekendowe, zorganizowane dzięki uprzejmości opiekuna dwóch kortów męzkowych na Widzewie – Pawła Potemskiego, i jeden turniej Masters dla 8 najlepszych zawodników. Łącznie w 2018 r. rozegrano 233 mecze, najwięcej w Łodzi. Teraz, choć śnieg i mróz, trwa turniej ATTVI „Zimowy 2019”. – Pogoda nam niestraszna.

Nie mamy też jednego obiektu. Gramy na kortach w Łodzi, w Konstancynie Łódzkiej, Zgierzu i Lutomiersku. Co ciekawe, tylko my rozgrywamy niektóre mecze na dystansie 5 setów, tj. do trzech wygranych. Mamy też własną stronę internetową www.amagris.pl, na której są wszystkie wyniki i ranking zawodników z historią każdego gracza – mówi

Mirosławski. I dodaje, że jego najnowszy pomysł to turniej charytatywny w połowie tego roku. – Chciałbym w ten sposób pomóc innym w potrzebie, szczególnie dzieciom. Dlatego zachęcam do dołączenia do nas. Razem możemy zrobić coś dobrego – podsumowuje lider „Amagris”.

Bogumiła Kempieńska-Mirosławska

ZGŁASZAJCIE ŚWIADKÓW HISTORII

NAGRODY \ Do łódzkiego IPN można już zgłaszać kandydatów do nagrody honorowej „Świadek historii”. Przyznawana jest osobom fizycznym, organizacjom i instytucjom zasłużonym dla upamiętniania historii narodu polskiego, wspierającym IPN w działalności edukacyjnej, naukowej i wydawniczej.

fot. mat. pras./d



ZNĘCAŁ SIĘ NAD PSEM

SĄD \ Przed sądem stanie 56-latek, którego rawska prokuratura oskarżyła o znęcanie się nad psem ze szczególnym okrucieństwem. Mężczyzna miał głodzić, straszyć oraz stosować drastyczne formy przemocy fizycznej wobec zwierzęcia. Grozi mu do pięciu lat więzienia.

fot. mat. pras./d



ik jednorozca. Na razie będzie on jednak stał w magazynie | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

razy tyle... Ul. Zygmunta w Łodzi czeka na remont już kilka lat. Do 2020 r. zostanie wyremontowana jedynie w połowie. Koszt to 12 mln zł. Reszty pieniędzy brak...

Rada Miejska w Łodzi podjęła uchwałę, która zabiera 25 mln zł radom osiedli. Jak twierdzą ich członkowie, bez żadnych konsultacji, pod osłoną świąt miejscy radni oraz urzędnicy prze-

znaczili 15 mln na „Plan dla osiedli”, a 10 mln zł na budżet obywatelski. „Plan dla osiedli” to po prostu obietnice wyborcze Hanki Zdanowskiej. Warto być „obywatelskim”.

ZGIERZ

Policjanci zatrzymali właścicielkę firmy gospodarującej odpadami

Zgierscy policjanci ustalili, że z siedziby firmy gospodarującej odpadami ma wyjechać ciężarówka załadowana śmieciami budowlanymi i plastikowymi. Policjanci namierzili samochód i ruszyli jego śladem. Okazało się, że kierowca zrzucił transportowane odpady na terenie wyrobiska zwirowni w powiecie zgierskim. W związku z tym prokurator podjął decyzję o zatrzymaniu właścicielki firmy, na którą wcześniej nałożony został zakaz prowadzenia działalności gospodarczej w tym zakresie.

10 stycznia br. policjanci wydziału do walki z przestępczością gospodarczą i korupcją zgierskiej komendy pojechali do siedziby firmy zajmującej się gospodarowaniem odpadami. Przypuszczali, że pomimo nałożonego na właścicielkę firmy zakazu prowadzenia działalności w dalszym ciągu zajmuje się ona gospodarowaniem odpadami. Na miejscu kryminalni zaobserwowali wyjeżdżającą



W mijającym tygodniu mediom zaprezentowano pomnik jednorozca. Na razie będzie on jednak stał w magazynie | fot. Policja.gov.pl/d

z terenu firmy ciężarówkę z załadowanymi odpadami. Później okazało się, że były to śmieci budowlane oraz plastikowe. Policjanci ruszyli za samochodem, który wjechał na teren wyrobiska zwirowni na terenie powiatu zgierskiego, gdzie kierujący zrzucił transportowane odpady. Funkcjonariusze natychmiast podjęli na miejscu czynności. Zarówno kierowca, jak i właściciel terenu zostali

przesłuchani. Na polecenie prokuratora przeprowadzono oględziny. Z uwagi na obowiązujący wobec właścicielki firmy zakaz prowadzenia działalności gospodarczej związanej z gospodarowaniem odpadami prokurator wydał postanowienie o zatrzymaniu kobiety i skierował wniosek o jej tymczasowe aresztowanie.

..... (mc)

KULTURALNY FLESZ

OPERA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Adriana Lecouvreur”

Wspaniałe wykonania oraz zachwycona realizacją publiczną. To standardowe cechy premier wystawianych przez nowojorską Metropolitan Opera. Tym razem dziś o godz. 18.55 w łódzkiej filharmonii będzie można obejrzeć transmisję premiery opery Francisco Cilei „Adriana Lecouvreur”. Wystąpią m.in. Anna Netrebko, Anita Rachvelishvili, Piotr Beczała, Carlo Bosi czy Ambrogio Maestri. Bilety na wydarzenie w kasie filharmonii.

MUSICAL



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Les Misérables”

Dziś o godz. 18.30 i jutro o godz. 17 w Teatrze Muzycznym w Łodzi można oglądać musical Claude'a-Michela Schönberga „Les Misérables” na podstawie ponadczasowej powieści Wiktora Hugo „Nędznicy”. Widzowie posłuchają przepięknych melodii m.in. „Wyśniłam sen”, „Słuchaj, kiedy śpiewa lud” oraz „Daj mu życie”. Musical opiera się na wzruszającej historii człowieka skazanego na więzienie na galerach za kradzież bochenka chleba.

KOMEDIA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Mayday”

Dzisiaj o godz. 19 i jutro o godz. 16 w Teatrze Nowym publiczność może obejrzeć jedną z najbardziej znanych fars, czyli „Mayday” Raya Conneya w reż. Ryszarda Nyczki. Bohaterem opowieści jest londyński taksówkarz. W przedstawieniu cały czas piętrzą się zaskakujące sytuacje, których rozwiązanie jest coraz trudniejsze. W spektaklu pojawia się wiele dowcipnych dialogów i sytuacyjny komizm. Bilety dostępne w kasach teatru.

OPERETKA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Arie i piosenki

Dzisiaj o godz. 19 w Teatrze Dom przy ul. Piotrkowskiej zabrzmiały operetkowe i musicalowe przeboje. Zostaną zaprezentowane m.in. fragmenty „Kotów” czy „Wesołej Wdówki”. Wystąpią m.in. bas Piotr Wołosz i sopranistka Katarzyna Zając-Caban. Rolę narratora odegra Aneta Puławska. Wraz ze śpiewakami zaprezentują się tancerze i kwartet smyczkowy. Całe wydarzenie poprowadzi Magdalena Wołosz. Bilety na koncert w kasie teatru.

SPEKTAKL



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Zagrają „50 słów”

Dzisiaj o godz. 19 w Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych można obejrzeć sztukę Michela Wellera „50 słów”. Adam i Janine są małżeństwem od dziesięciu lat, mają dziewięcioletniego syna. Codziennie dużo pracują i są bardzo opiekuńczy wobec dziecka. Chcąc polepszyć sytuację w związku, wybierają się na kolację. Czy wieczorna rozmowa poprawi atmosferę w relacji Adama i Janine. Bilety na spektakl w kasie AOIA.

PRZEDSTAWIENIE



fot. mat. pras./Gazeta Polska

„Taniec albatrosa”

Jutro o godz. 16 na Małej Scenie Teatru Powszechnego przy ul. Legionów można obejrzeć spektakl francuskiego dramaturga Geralda Sibleyasa „Taniec albatrosa” w reżyserii Marcina Sławińskiego. Przedstawienie to ciepła komedia obyczajowa w doskonały sposób obrazująca współczesne zachodnie społeczeństwo. Autor spektaklu to błyskotliwy i baczny obserwator stosunków międzyludzkich. Bilety na spektakl w kasach teatru.



PIGIEL ZOSTANIE W ŁÓDZI

PIŁKA NOŻNA \ Jesienią Marcin Pigiel stracił miejsce w pierwszym składzie Widzewa na rzecz Marcela Pięczka. Wcześniej był podstawowym graczem łódzkiego klubu. Obrońca jest wypożyczony do końca sezonu z Jagielloni Białostok i najprawdopodobniej dokończy rozgrywki w czerwono-biało-czerwonych barwach. W poniedziałek ma stawić się na pierwszym treningu w 2019 r.

for: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



Klimczak przyznaje, że na boisku lubi wspomagać ofensywne akcje | fot. mat. pras./d

Klimczak chce awansować z ŁKS do ekstraklasy

Adrian Klimczak wzmocni wiosną defensywę Łódzkiego Klubu Sportowego. – Podstawowy cel to jak najszybciej znów zagrać w ekstraklasie, a potem okrzepnąć w niej na dobre – podkreśla 21-letni zawodnik.

Daniel Mroczek

Lewy obrońca nie zastanawiał się długo nad przyjęciem oferty klubu z al. Unii. – Przede wszystkim przekonała mnie stabilność organizacyjna ŁKS oraz wizja tego, w którą stronę ma się rozwijać – mówi Klimczak, cytowany przez oficjalną stronę internetową klubu. – Nie bez znaczenia był też sam styl gry zespołu, w którym liczę, że bardzo szybko się odnajdę. Z obecnej kadry ŁKS znam się z Maciejem Wolskim. Razem występowaaliśmy w Olimpii Grudziądz i z nim najwięcej rozmawiałem o tym, jak wygląda obecny ŁKS. W Arce występuje z kolei Adam Marciniak, który jest wychowankiem łódzkiego klubu. Mówił pół żartem, pół serio, że sam chętnie znowu zagrałby w macierzystym klubie – dodaje.

Klimczak przyznaje, że na boisku lubi wspomagać ofensywne akcje. – Jestem jednak typem defensora, który lubi pójść za akcją swojego zespołu aż pod samą bramkę przeciwnika. Wśród moich walorów mogę wymienić wytrzymałość i szybkość, więc odpowiada mi taki sposób grania, aby regularnie wspomagać lewego pomocnika w poczynaniach ofensywnych. Na pewno nie jestem

zawodnikiem, który po dobiegnięciu z piłką do linii środkowej stara się już tylko odegrać ją do najbliższego ustawionego kolegi z pomocy – zaznacza.

W 2018 r. wychowanek Chemika Police wziął udział w zgrupowaniu reprezentacji Polski do lat 21. – To było szalenie miłe uczucie znaleźć się wśród zaproszonych na konsultację. Przyznam, że zupełnie się nie spodziewałem tego powołania. Konsultacja trwała raptem dwa dni, lecz było to dla mnie bardzo cenne doświadczenie. Liczę, że jako zawodnik ŁKS przypomnę się trenerowi Czesławowi Michniewiczowi i będzie mi dane ponownie trafić na listę kadrowiczów. Bardzo chciałbym też zadebiutować w oficjalnym meczu reprezentacji, bo na razie mam na koncie jedynie nieoficjalną grę kontrolną – tłumaczy.

Jakie cele stawia sobie 21-letni defensor na wiosnę? – Podstawowy to jak najszybciej znowu zagrać w ekstraklasie. A potem okrzepnąć w niej na dobre. Nie wybiegam jednak na razie zbyt daleko myślami. Najważniejsza dla mnie w tej chwili sprawa to optymalne przygotowanie się do rundy wiosennej – podkreśla.

PIŁKA NOŻNA

Nowe twarze w UKS SMS

Zawodniczek UKS SMS Łódź rozpoczęły na własnych obiektach przygotowania do drugiej części sezonu w ekstraklidze. Do drużyny dołączyło pięć zawodniczek z drugiej drużyny, która rywalizuje w pierwszej lidze. Są to: Alicja Sokołowska, Wiktoria Zieniewicz, Paulina Oleksiak, Julia Kobylńska i Julia Mordel. Natomiast Magdalena Dragunowicz i Klaudia Jedlińska leczą kontuzje.

Szkolenia dla trenerów

W pierwszym kwartale 2019 r. na terenie województwa łódzkiego rozpoczną się trenerskie kursy UEFA różnych kategorii. Na szkolenia w Łodzi, Bełchatowie i Skierkowie jest jeszcze

kilka wolnych miejsc. Osoby zainteresowane udziałem mogą składać wnioski aplikacyjne na stronie internetowej www.pzpn.pl.

REKREACJA

Więcej ślizgawek w Arenie Lodowej

W piątki, soboty i niedziele w Arenie Lodowej w Tomaszowie Mazowieckim będzie uruchamiana dodatkowa ślizgawka w godz. 21–22. Od poniedziałku do czwartku można korzystać z obiektu w godz. 18–19 i 19.30–20.30. W soboty ślizgawki są uruchamiane co godzinę od godz. 12. Bilety kosztują od 7 zł do 13 zł za godzinę. Wypożyczalnia sprzętu oraz punkt do ostrzeżenia znajdują się w przejściu podziemnym Areny Lodowej.

KOSZYKÓWKA

Trener Widzewa ma do dyspozycji nową środkową

Ijeoma Ajemba podpisała umowę z Widzewem Łódź obowiązującą do końca sezonu 2018/2019 Basket Ligi Kobiet. 24-letnia koszykarka ze Stanów Zjednoczonych zastąpi Amandę Dowe, która opuściła łódzką drużynę.

Ajemba w swojej uczelnianej drużynie w Stanach Zjednoczonych UNCG Spartans była wyróżniającą się koszykarką. Ostatnio reprezentowała barwy tureckiego Mersin Gençlik. Zdobywała tam średnio 21,25 pkt i miała 16,75 zbiórki. Posiada również nigeryjski paszport. – Jak na środkową nie ma imponującego wzrostu, bo 185 cm, ale braki nadrabia niezwykłą siłą. Atletyczną budowę zawodniczkę trenowała wcześniej futbol amerykański – mówi Łukasz Czuku, wiceprezes Widzewa Łódź.

Ijeoma Ajemba będzie występowała w Widzewie z numerem 14 na koszulce. Zadebiutuje w Energa Basket Lidze Kobiet w meczu z CCC Polkowice (początek w sobotę o godz. 18 w hali sportowej przy ul. Małachowskiego w Łodzi).

24-letnia koszykarka zastąpi w Widzewie Amandę Dowe, która oznajmiła, że nie zamierza wypełnić podpisanego w październiku kontraktu i po świętach Bożego Narodzenia nie wróciła do Polski. Łódzki klub ocenił zachowanie zawodniczki jako wysoce niesportowe i naganne. Działacze wypełnili wszelkie zapisy kontraktu wobec zawodniczki.

(dm)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

12-13 STYCZNIA 2019



#PięknaAktorkaWPięknymFilmie

PRETTY JULIA

.....
PINOKIO MA
KONKURENCJĘ
.....

.....
IDZIEMY
NA JEDNEGO!
.....

.....
ZRZUCAMY
KILOGRAMY
.....

.....
SZTUCZNA
INTELIGENCJA
.....

.....
SAKIEWICZ
OPOWIADA BAJKI
.....

FOT. REUTERS



#PięknaAktorkaWPięknymFilmie

Pretty Julia

Sylwia **Krasnodębska**

„Gdybyś mnie znała, nie chciałaśbyś mnie” – mówi w filmie „Powrót Bena” kilkunastoletni narkoman do swojej matki. Niewiele jest filmów, które w tak poruszający sposób pokazują problem narkomanii i morderczą walkę o życie, jaką toczą uzależnieni, którzy rozpoczynają terapię. Niewiele jest też aktorek, które potrafią grać najlepsze matki na świecie. Julia Roberts jest w tym mistrzynią.

Film Petera Hedgesa o uzależnionym od narkotyków młodym chłopaku Benie wszedł w piątek na ekrany kin pod szumnym hasłem walki z wykluczeniami. Miał uwrażliwić widzów na problemy narkomanów, którzy, decydując się na terapię, muszą toczyć heroiczną walkę o życie. To nie temat filmu zdobył jednak serca widzów. Zdobyla je tak naprawdę Julia Roberts. I chyba nikogo to nie zdziwiło.

Jeśli myślisz, że znasz swoje dziecko, to się mylisz

To złowieszcze hasło, które było wielokrotnie przytaczane przy okazji wrześniowej premiery filmu „Searching” (reż. Aneesh Chaganty), powraca. „Powrót Bena” to opowieść, która mrozi krew w żyłach rodziców. Wszystko zawiera się w jednym zdaniu Bena (Lucas Hedges) wypowiedzianym do matki (Julia Roberts): „Gdybyś mnie znała, nie chciałaśbyś mnie”. Chłopak, choć pochodzi z dobrej, szanowanej rodziny, ma na koncie kłamstwa i kradzieże. Przyczynił się również do śmierci młodej dziewczyny. Film jest opowieścią o nastolatku, który ucieka z ośrodka odwykowego, by spędzić święta w rodzinnym domu. Euforia matki jest równie silna jak jej niepokój o to, czy syn znów nie sięgnie po narkotyki.



Postanawia mieć go na oku. Wchodzi z chłopakiem do toalety i przymierzalni w sklepie. Zapowiada, że będzie spać na podłodze przy jego łóżku, a jeśli zobaczy, że wziął narkotyki, następnego dnia odwiezie go do ośrodka. Jednak tej nocy nikt nie będzie spał. Powrót chłopaka do domu wywołuje lawinę tragicznych zdarzeń. Ben ściąga na bliskich poważne kłopoty i podejmuje próbę ich naprawienia. Matka podąża za nim. Jest dla syna aniołem stróżem. Mądrym i dobrym, ale też nieustępliwym. Historia nie jest jednak ani lekka, ani łatwa, ani przyjemna.

Moc hollywoodzkich gwiazd

Najbardziej lubię filmy, podczas których mam uczucie wielkiej wyprawy, przeżywam mnóstwo emocji. Takie filmy, po których wychodzi się z kina z odczuciem ożywienia, większego otwarcia na doświadczenia innych ludzi. Które przypominają, jak kruche i piękne jest życie. Taką właśnie historię chcieliśmy opowiedzieć w „Powrocie Bena” – mówi reżyser Peter Hedges (nominowany do Oscara za scenariusz do filmu „Był sobie chłopak”). Duet aktorów – Julia Roberts i Lucas Hedges (nominowany do Oscara za „Manchester by the Sea”) – zapewnił mu sukces. Twórcy filmu podkreślają, że Lucasa Hedgesa i Julię Roberts połączyła na planie ciepła relacja. – Julia była wspaniała.

Jest opiekuńcza, czuła i skromna. Byłem zszokowany, że ktoś, kto spędził dekady w świecie gwiazd, może być tak normalny i kochany. Była ze mną zarówno podczas kręcenia, jak i poza zdjęciami. Pracowałem z wielkimi aktorami, którzy jednak się tak nie zachowują – mówi Lucas.

Kilkakrotnie aktorka wcieliła się w matkę idealną, choć o różnych twarzach. Warto wspomnieć jej kreacje w „Cudownym chłopaku”, w którym grała pełną miłości i mądrości kobietę, czy thrillerze „Sekret w jej oczach”, gdzie wcieliła się w matkę planującą zemstę na mordercy córki.

Najpiękniejsza, najbogatsza, najlepsza

Tak opisywana jest Julia Roberts. Jedna z największych gwiazd Hollywood. 51-letnia amerykańska aktorka najwięcej nagród, w tym Oscara, zdobyła za rolę w filmie „Erin Brockovich” z 2001 r.

Pochodzi z rodziny aktorów. Jej rodzice grali w filmach i w teatrze, choć nigdy profesjonalnie. Rozwiedli się, kiedy Julia miała cztery lata. Jej starsze rodzeństwo to również aktorzy. Julia Robert marzyła kiedyś, by być lekarzem weterynarii. Zmieniła zdanie, mając 17 lat. Wtedy też wyjechała do Nowego Jorku, gdzie zaczęła pracę modelki. Zapisła się też do szkoły aktorskiej. Po raz pierwszy przed kamera-

mi stanęła, mając 19 lat. Wtedy pomógł jej starszy brat Eric. Dramat „Blood red” nie przyniósł jej jednak żadnych sukcesów. Jednak krótko po nieudanym debiucie zagrała w filmie „Mystic pizza”, gdzie została dostrzeżona przez krytyków. A już chwilę później, w 1990 r., otrzymała swoją pierwszą nominację do Oscara za rolę w „Stalowych magnoliach”. W tym samym roku zagrała w kultowym filmie „Pretty woman”. Ta rola oprócz ogromnej popularności przyniosła jej też nominację do Oscara i była wstępem do zawrotnej kariery. Prywatnie aktorka jest od 16 lat z drugim mężem, operatorem Danielem Moderem. Ma 15-letnie bliźnięta i 11-letniego syna. Mieszka w Nowym Jorku oraz na swojej farmie w Nowym Meksyku. Tom Hanks w wywiadzie dla Stopklatki powiedział o niej: „Wspaniały człowiek, wspaniała kobieta i wspaniała aktorka. A jednocześnie nie zależy jej na tym, by za wszelką cenę być gwiazdą. To osoba z wielką klasą i niewielkimi wymaganiami. Bardzo rzadka i cenna kombinacja”. Sama Roberts powiedziała dla magazynu „InStyle”: „Dla roli nigdy nie zrobiłabym sobie operacji plastycznych. Nie mam żadnego problemu z tym, że się starzeję. W naszym społeczeństwie robi się wokół tego zbyt wiele zamieszania. Trzeba samemu odnosić się do siebie z miłością i z szacunkiem, wtedy inni też będą tak postępować”. **N**

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Pinokio ma sporą konkurencję.

Ja kłamię, ty kłamiesz, oni kłamią!

Piotr Łuczuk

Mówi się, że „kłamstwo ma krótkie nogi”, tymczasem Joseph Goebbels zadawał temu kłam, przekonując, że „kłamstwo powtórzone tysiąc razy staje się prawdą”. Jak zatem odróżnić, co jest prawdą, a co nią nie jest? Jeden z najsylniejszych kłamców świata miał tę wstydliwą przypadłość, że kiedy nie mówił prawdy, wydłużał mu się nos. Na imię było mu Pinokio. Na przestrzeni lat wyrosła mu jednak ogromna konkurencja.

Przypadłość Pinokia jest dosyć logiczna. Jego kłamstwom towarzyszyły konsekwencje w postaci wydłużającego się nosa. To tak, jak w III zasadzie dynamiki Newtona – każdej akcji towarzyszy reakcja. A co, jeśli tej reakcji nie ma, a konsekwencje nie nadchodzą? Tak jest w przypadku kłamiących wręcz notorycznie polityków. Czy przypominasz sobie, drogi Czytelniku, żeby któryś z państwowych urzędników, parlamentarzystów, a nawet ministrów musiał się zmierzyć z poważnymi konsekwencjami za swoje kłamstwa? No właśnie. A taki na przykład dziennikarz, nawet gdy napisze prawdę, może zostać pociągnięty do odpowiedzialności lub postawiony przed sądem w trybie art. 212 KK. Okazuje się zatem, że to prawda ma jednak krótkie nogi, zwłaszcza w czasach, w których kłamstwo goni kłamstwo.

Kłamstwo, będące intencjonalnym wygłaszaniem poglądów sprzecznych z prawdziwymi przekonaniami osób je wygłaszających, to dopiero wierzchołek góry lodowej. Ma ono bowiem jeszcze młodszego brata – fałsz, będący stwierdzeniem pozbawionym prawdy obiektywnej, a także młodszą siostrę – półprawdę, która jakieś elementy prawdy niby zawiera, jednak bliżej jej do Tischnerowskiej „gówno prawdy” niż świętej prawdy, będącej jej przeciwieństwem. Zrobiło się poważnie, a nawet dość filozoficznie, a to jeszcze nie wszystko, bo patrząc na wypowiedzi krajowych i zagranicznych polityków, trudno nie odnieść wrażenia, że są oni najlepszym przykładem na wyjaśnienie sedna złożoności słynnego paradoksu kłamcy. W wersji skróconej i mocno uproszczonej cały problem polega na tym, że nigdy nie wia-

domo, kiedy kłamca kłamie, a kiedy mówi prawdę. Przecież nawet jeśli kłamca przyzna w końcu, że kłamie, skąd mamy pewność, że akurat w tym jednym przypadku... nie kłamie? Złożoność problemu świetnie oddaje Marek Piekarczyk z zespołem TSA, a w zasadzie utwór „Proceder”.

„Bo byle jaki ktoś
/ Co się nakradł już dość
/ Prawi mi morały
/ I co dzień mądrzy się
/ Bo nauczyć mnie chce
/ Przeginania pały! / Drugi znowu ma pysk
/ Uśmiech, jak błota bryzg
/ Tłuste, lepkie palce
/ Pełen pychy brzuch
/ Nonszalancki ruch
/ I w kieszeni harce”
– śpiewa Piekarczyk.

W ten sposób dochodzimy do sprzeczności, którą świetnie widać na przykład w Warszawie czy Łodzi, a także wielu innych miastach Polski. Zapowiedzi i obietnice przedwyborcze już w pierwszych dniach, tygodniach i miesiącach po wyborach przeszły niezłą metamorfozę. Czy możemy zatem mówić o kłamstwie wyborczym? Ależ skąd! Dlaczego? Drogi Czytelniku, najwyraźniej niezbyt uważnie czytałeś początek tego tekstu. Powtórzę więc: „Czy przypominasz sobie, żeby któryś z państwowych urzędników, parlamentarzystów, a nawet ministrów musiał się zmierzyć z poważnymi konsekwencjami za swoje kłamstwa?”.



Spójrzmy znów na fragment utworu „Proceder”:

„Tyle kłamstwa wokół nas
/ Żeby zdobyć cholerny szmal
/ Tyle kłamstw, aż mnie, bracie, mdli
/ I jak tu żyć?” – słyszymy w refrenie.
No właśnie... Jak tu żyć? To pytanie nurtuje pewnie wiele osób oburzających się na jakieś abstrakcyjne moralne przyzwolenie umożliwiające funkcjonowanie kłamstw w przestrzeni publicznej. Jak to możliwe, że często nie chce nam się nawet kiwnąć palcem w poszukiwaniu prawdy, skoro na tacy podawane nam są owinięte w pазłotko kłamstwa? Początek nowego roku to dobry czas na szybki rachunek sumienia. Niestety, drogi Czytelniku, kłamstwo jest w każdym z nas. Mniej lub bardziej niewinne. Jedni kłamią, że smakowało – inni, że zrealizują obietnice. Jedni kłamią, że się zmieniają – inni, że się nie zmieniają. Co tu dużo mówić, w dzisiejszych czasach kłamie praktycznie każdy. A skoro nawet ja kłamię, ty kłamiesz, to oni też kłamią! Dlaczego? Bo mogą! A prawda? Tu pozostaje odwołać się jedynie do Ewangelii wg św. Jana (J 18,38). To właśnie tam pada fundamentalne pytanie zadane Jezusowi przez Piłata: „Cóż to jest prawda?”. **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#PolemikaFilmowa

A TERAZ IDZIEMY NA JEDNEGO!



„Zabawa zabawa”

REŻYSERIA
Kinga Dębska

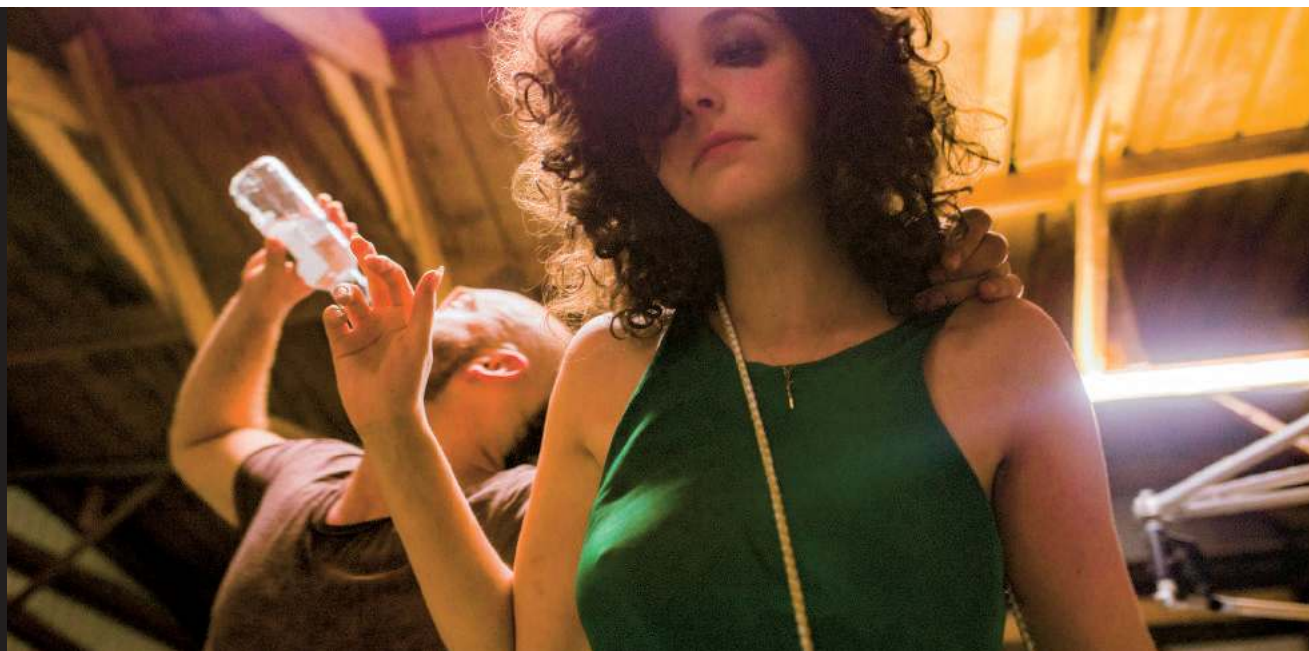
SCENARIUSZ
Kinga Dębska, Mika Dunin

PRODUKCJA
POLSKA

GATUNEK
DRAMAT

PREMIERA
4 stycznia

Gdyby nie alkohol, nikt by nie wiedział, kim jest Wojtek Smarzowski. Film „Demon” Marcina Wrony na pewno skończyłby się happy endem, a filmu Piotra Domalewskiego „Cicha noc” nikt by nie obejrzał, bo pokazanie stołu wigilijnego bez bimbru byłoby strasznie nudne.



Czy polskie kino istnieje dzięki procentom?

Sylwia **Krasnodebska**

Teraz wolę koktajle z jarmużu

Popularność polskiego dramatu Kingi Dębskiej (bardzo udanego zresztą) pt. „Zabawa zabawa” skłoniła mnie do refleksji, że gdyby usunąć motyw pijaństwa w polskim kinie, niewiele by pozostało. Przede wszystkim nikt by nie wiedział, kim jest Wojtek Smarzowski. On przecież zbudował swoją sławę na filmach, w których ilość lejącego się strumieniami alkoholu była wprost proporcjonalna do ilości wydalanych przez bohaterów płynów fizjologicznych. Nikt by nie obejrzał „Drogówki”, gdyby bohaterami filmu byli krystaliczni policjanci wymierzający sprawiedliwość zgodnie z przyjętymi normami (tak może być tylko w amerykańskim kinie). Gdyby w „Klerze” bohaterami byli księża tacy, których z pewnością, Igorze, dobrze znamy, czyli dobrodusznicy i pomocnicy, Smarzowski zostałby zniszczony przez środowisko filmowe. Filmów „Dom zły” i „Wesele” nikt by nie sfinansował za „tamtych” czasów, gdyby pokazywały, że nasz kraj jest piękny, a obywatele porządni.

Janusz Gajos, gdyby nie rzeki wódki, którą musiał wypić na planie filmowym, z pewnością nie byłby tak uznanym aktorem. I nie reklamowałby nawet kawy. Nie byłoby choćby filmu „Body/Ciało” Małgorzaty Szumowskiej. Bo gdyby Gajos nie grał alkoholika, jego filmowa córka nie wpadłaby w anoreksję i wraz ze skończeniem dramatów skończyłby się pomysł na tę produkcję. Filmu Piotra Domalewskiego „Cicha noc” nikt by nie obejrzał, bo pokazanie stołu wigilijnego bez bimbru byłoby strasznie nudne (zresztą lepsza już taka wigilia niż ta z „Listów do M.”). Film „Demon” Marcina Wrony na pewno skończyłby się happy endem, a Adam Woronowicz nie zagrałby jednej z najzabawniejszych scen w polskim kinie w ostatnich latach – kiedy pijany chce odjechać samochodem, ale siada na fotelu po stronie pasażera. Zresztą to w tym filmie Andrzej Grabowski (który, gdyby nie procenty na planie, byłby mało znanym aktorem) wypowiada zdanie: „Wódkę trzeba pić z głową, a nie z zakąską”. A Ty, Igorze, jak wyobrażasz sobie nasze kino bez aktorów grających alkoholików?

PS Czasem trudno jest polskie kino oglądać na trzeźwo. Ale to zupełnie inna historia...

*Kwadratura
koła*

Igor **Szczęsnowicz**

Po jednym zamiast do kina

Mnogość filmów polskich, w których jednym z głównych bohaterów jest alkohol, poraża i przeraża. Jak również sprawia, że każdy kolejny taki obraz jest trudniejszy do zapamiętania. Podobnie będzie z tym. Ja go na przykład nie zapamiętam wcale, bo nań oczywiście nie pójde.

Wbrew obiegowym opiniom picie alkoholu jest czynnością intymną. Oczywiście piszę tutaj o piciu dla samego picia, a nie o np. popijaniu posiłku odpowiednio dobranym gatunkiem wina. Doskonale wiem, że tzw. narąbywanie się jest dla sporej części polskiego społeczeństwa ulubionym sposobem na spędzanie wolnego czasu, ale moim zdaniem wcale nie jest to ta część, o której można opowiadać lub kręcić filmy. Widok pijanego albo, nie daj Bóg, pijanej zawsze wzbudzał we mnie poczucie zażenowania i wstydu. Uważam, że robienie filmów na ten efektowny oczywiście temat, bo ludzie po wypiciu są bardziej skorzy do wynurzeń przeróżnych, żartów i szeroko rozumianej „efektowności” właśnie, nie świadczy dobrze o naturze ludzkiej. Oczywiście część twórców dzieł (książek, filmów, sztuk teatralnych) dotykających tego tematu będzie się usprawiedliwiała, mówiąc, że to dla „ostrzeżenia Polaków przed zgubnym wpływem używek”, że stan upojenia to „zwierciadło naszej narodowej duszy” itp. To wszystko bzdury, bo większość oglądających wcale się nie będzie nad tym zastanawiała. Tylko wspominała z (u)śmiechem, jak to ten aktor lub aktorka był zabawny po pijaku i jakie to on lub ona zabawne kwestie w tym stanie upojenia wygłaszali. Lub jakie głupoty wyrabiali. Zapewne, Sylwio, byłeś nieraz świadkiem wesołych wspominek kolegów lub koleżanek po pijackich imprezach, więc wiesz, o czym piszę. Po tego typu seansie jest tak samo i nie sądzę, aby kogokolwiek takie filmy obnażające stan upodlenia człowieka od alkoholu odzwyczaiły. Zachęcić natomiast zapewne mogły. Są oczywiście filmy, które poruszają alkoholowe tematy w wyjątkowo mądry sposób, jak np. genialna „Pętla” Wojciecha Hasa z Gustawem Holoubkiem w roli głównej. Ale to oczywiście wyjątek, który potwierdza regułę. Podsumowując: pijacy i pijaczki to ludzie, na których powinno się patrzeć z zażenowaniem. A do kina nie powinno się chodzić, aby być zażenowanym. To i na „Zabawa zabawa” nie pójde.



#NaturaUzdrowia

Zrzucamy zbędne kilogramy

Justyna Pietrzykowska

Prawie połowa Polaków robi spis postanowień na nowy rok, a według badań sondażowni OBOP i CBOS od lat na szczycie tej listy znajduje się obniżenie wagi. A skoro tak, to poniżej wskazówki, jak schudnąć w zgodzie z naturą.

Strategię postępowania w zakresie poprawy naszego metabolizmu możemy podzielić na dwa sposoby. Pierwszy dotyczy sytuacji, kiedy mamy lekką nadwagę lub po prostu chcemy poprawić wygląd sylwetki. Wówczas należy zwiększyć aktywność fizyczną do 1 godz. dziennie (wystarczą energiczny spacer czy delikatne ćwiczenia rozciągające), zaprzestać spożywania alkoholu, skorygować dietę, ograniczając słodkie, ostatni posiłek spożywać o godz. 19 w formie zupy i zwiększyć ilość snu, kładąc się o godzinę wcześniej spać niż zazwyczaj, a najlepiej o godz. 22. Jeżeli jeszcze wesprzemy się herbatką trawienną, to efekt w ciągu trzech miesięcy mamy gwarantowany. Proponujemy taką recepturę: krwawnik 50 g, mięta 30 g, kminek 30 g, koper włoski 50 g, korzeń lukrecji 20 g (omijamy w przypadku nadciśnienia). Składniki wymieszać i przechowywać w szczelnie zamkniętym słoju. Stosować jedną czubatą łyżeczkę mieszanki na jedną szklankę wrzątku po jedzeniu, do trzech razy dziennie. Przed użyciem można ilość przeznaczoną do zaparzenia rozdrobnić, np. w moździerzu, aby poprawić przenikanie substancji czynnych do naparu (chodzi zwłaszcza o nasiona kopru włoskiego, kminek i lukrecję). W drugim przypadku, kiedy borykamy się z nadwagą, a nawet otyłością, powyższe sposoby są niewystarczające i należy dodatkowo wprowadzić zioła oraz naturalne substancje: pęczniące, które zmniejszą apetyt i łaknienie (nasienie babki jajowatej, nasienie płesznika, nasienie lnu, inulinę i inne błonniki), wspomagają-

ce spalanie tłuszczów (łupina owoców garcynii, zielona kawa, mango afrykańskie, keton malinowy, CLA – sprzężony kwas linolowy, liście banaba, kapsaicyna), hamujące wchłanianie tłuszczów i węglowodanów (fasolimina z białych nasion fasoli zwyczajnej, chitosan z pancerzy skorupiaków morskich), centralnie stymulujące obniżenie apetytu (kofeina z guarany, yerba mate, ekstrakty z zielonej herbaty i herbaty typu pu-erh), regulujące trawienie i przyspieszające metabolizm (liść senesu, korzeń rzewienia, kora kruszyny, alona, owoce acai, chrom – często w połączeniu z zieloną herbatą, a także zioła gorzkie, np. zioła szwedzkie). Dodatkowo należy zwrócić uwagę na to, czy mamy prawidłowo zakwaszony żołądek. Wystarczy wykonać dostępny w internecie test z sodą oczyszczoną (obecnie nasze żołądki są bardzo niedokwaszone i to zazwyczaj jest przyczyną zgagi). Polecamy także dostarczenie naturalnych prebiotyków z korzenia cykorii, mniszka, łopianu czy perzu.

Wszystkie zioła i substancje zazwyczaj występują w gotowych preparatach wygodnych do zażywania. Są dostępne w zielarni czy aptece, a podczas zakupu należy się zawsze skonsultować w zakresie ich dokładnego składu i ewentualnego wpływu na dotychczas przyjmowane leki.

Życzymy powodzenia w realizacji postanowień noworocznych i zachęcamy do stopniowej zmiany nawyków żywieniowych. Wówczas proces zrzucania zbędnych kilogramów będzie skuteczniejszy. **N**

#Polsk@WInternecie

Sztuczna inteligencja

Minęły święta, minął sylwester, a nawet Trzech Króli. Naród czyta. Oczywiście nie literaturę, tylko instrukcje obsługi. Jak się nakupowało czegoś tam, to teraz trzeba to podłączyć i jakoś włączyć. A to nie takie proste. Na szczęście nawet jeśli dostaliśmy towar bez instrukcji w formie papierowej czy na CD, w internecie znajdziemy wszystko bez problemu. Niektóre instrukcje jednak są tak tajne, że nie wolno ich sobie zapisać, np. w komputerze. Przykład: „Bez uprzedniej pisemnej zgody producenta żadna część niniejszej instrukcji obsługi nie może być powielana, rozpowszechniana, tłumaczona ani przekazywana w jakiegokolwiek formie czy przy użyciu jakichkolwiek środków elektronicznych bądź mechanicznych, w tym przez tworzenie fotokopii, rejestrowanie lub przechowywanie w jakichkolwiek systemach przechowywania i udostępniania informacji”. To wstęp do opisu, jak korzystać z jednego z telefonów. Czyli, kiedy przeczytam, nie mogę się nabytą wiedzą podzielić ze zrozpaczoną użytkownikiem, bo bym rozpowszechniał.

Tu instrukcja mówi wiele o producencie, który produkuje telefony komórkowe, a nie rozumie, jak działa świat nowych technologii, i że od razu taka instrukcja hula sobie po sieci. Instrukcje mówią jednak także wiele o nas. Niby takich nowoczesnych i przecież inteligentnych (niech ktoś samokrytycznie przyzna, że nie). Ich

wspólnym mianownikiem jest zastrzeżenie oczywistości. I tak np. w instrukcji jednego z telewizorów mamy cenne rady: „Nie wolno dotykać gniazdka w przypadku ułatniania się gazu. W takim przypadku należy najpierw otworzyć okna w celu wywietrzenia pomieszczenia. Nieprzestrzeganie tego zalecenia może spowodować powstanie iskier, a w konsekwencji pożar lub poparzenie”. Wynika z tego, że jak się gaz nie ułatnia, można wtykać paluchy w gniazdko do woli. I tak mi przychodzi do głowy, że jak już ktoś je wetknie i podłączy się bezpośrednio pod 220 volt, to ułatnianie się gazu będzie mu raczej obojętne. Z ciekawszych i mrożących krew w żyłach instrukcji jest ta od piły mechanicznej: „Nie zatrzymywać łańcucha za pomocą rąk bądź genitaliów”. I to chyba nie jest błąd tłumaczenia. To raczej smutna prawda: coraz więcej coraz bardziej skomplikowanych urządzeń trafia do coraz większej masy ludzi. A jak to w masie, różne poziomy inteligencji się trafiają i producenci zakładają najgorsze. Jak choćby producent suszarki do włosów: „Nie używać podczas snu”. Albo na kostiumie Supermana dla dzieci: „Włożenie tego kombinezonu nie umożliwi ci latania”. Słowem, producenci zakładają, że sztuczna inteligencja już istnieje. Problemem jest fakt, że wśród ludzi, a nie urządzeń. **N**

Jarosław Molga



PRENUMERATA ELEKTRONICZNA

**GAZETA POLSKA**POLITYKA CYWILIZACJA HISTORIA
NONE
PANSTWO**ATRAKCYJNE
PAKIETY
+
WYJĄTKOWE
PREZNTY**Koszulka
ODSIECZ WIEDŹSKA
kultowej marki
RED IS BAD
o wartości
120złKsiążka
**RESORTOWE
TOGI**
o wartości
50,00zł**WYBIERZ SWÓJ PAKIET NA STRONIE**
WWW.PRENUMERATA.GPCODZIENNE.PL

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OFERTA DLA NOWYCH PRENUMERATORÓW I PRZY PRZEDŁUŻENIU PRENUMERATY - DO WYCZERPANIA ZAPASÓW.

#SakiewiczOpowiadaBajki

UWAGA NA URWISKĄ

Czy zdarzyło się Wam czasem położyć coś na wierzchu tak, żeby nie zgubić, a mimo to – to coś zginęło?

Wyjaśnię tego zjawiska jest wiele. Mamy tłumaczyć to jednak często bałaganem. Myślisz, że położyłeś coś na stole, a to leży wciśnięte gdzieś do dolnej szuflady. To się oczywiście zdarza. Czasem winę ponosi brat albo siostra, którzy ruszali Twoje rzeczy bez pytania. Jednak bywa i tak, że za nieporządek albo zgubę odpowiada ktoś zupełnie inny. Taki mały i bezczelny – to krasnoludek Urwisek. Kiedy Urwisek zagnieżdzi się w Twoim domu, pilnuj zabawek, długopisów, a nawet skarpetek. Bo jak krasnoludek zacznie się rządzić, wszystko będzie pomieszane i nigdy nie znajdziesz własnych rzeczy na swoim miejscu. Więcej czasu spędzisz na szukaniu zabawek niż na samej zabawie. Strzeż domu przed Urwiskiem, jeśli nie chcesz mieszkać w kompletnym bałaganie. Skąd się wziął Urwisek? Nie wiadomo. Wiadomo, że wędruje po domach, czyniąc nieporządek taki, że trudno potem posprzątać, a jeszcze trudniej coś znaleźć. Rzadko kto go widzi, bo jest naprawdę mały i łatwo mu się ukryć w bałaganie. Raz jednak dał się nawet złapać. Opowiedzmy jednak wszystko po kolei.

Mały Jaś nigdy do lubiących porządek nie należał.

Jednak do tej pory rzeczy mu nie ginęły.

Pewnego dnia zobaczył, że z ko-

lejki zniknął jeden wagonik.

Następnego dnia drugi.

Po trzech dniach bra-

kowało już nie tylko

wagoników, ale znik-

nęły też samocho-

dziki, piłki. Tydzień

później nie mógł

znaleźć na pół-

kach wielu ubrań.

Mama okropnie

się denerwowa-

ła, że w tym bałaganie, który panuje w pokoju Jasia, nic nigdy nie znajdzie. Jaś mimo bałaganu mógłby przysiąc, że rzeczy po prostu same znikają. Ale kiedy i jak? Kto to może sprawdzić?

– Pewnie ktoś zabiera je, kiedy śpię – pomyślał.

Postanowił zacząć się w nocy na złodzieja. Długo nie zasypiał, ale niestety w końcu zasnął. Rano wydawało mu się, że na półce brakuje pluszowego misia. Miał ich kilka w różnych miejscach. Nie był więc pewny. Zniknięcie misia to jednak mogła być poważna sprawa. A jak jutro ktoś ukradnie łóżko albo biurko, to co zrobi? Gdzie będzie spał albo jak odrobi lekcje?

Postanowił działać. Musiał się najpierw upewnić, co i w jaki sposób ginie. Do tego jednak niezbędny był porządek. Przez cały dzień układał swoje rzeczy w szafkach i na półkach. Samochodziki – przy samochodzikach, misie – przy misiach, ubrania – na ubraniach. Jeżeli coś zniknie, od razu będzie widać.

Pod koniec dnia był już bardzo zmęczony, ale pokój zmienił się nie do poznania. Wyglądało to tak, jakby by-

ło w nim więcej miejsca i stał się widniejszy. Jaś teraz wiedział, gdzie która rzecz leży, a nawet pamiętał, ile tych rzeczy jest. Nigdy nie myślał, że to jest możliwe, ale teraz, kiedy zrobił porządek, wydawało mu się to proste. Jak ktoś coś zabierze, będzie wiedział. Martwił się tylko tym, że gdyby złodziej znowu przyszedł, może spać i go nie zauważy. Ale i na to znalazła się rada. Poszedł na strych i znalazł starą pułapkę na myszy. Jak na tak dawno nieużywaną, nawet nieźle działała. Tylko gdzie postawić pułapkę? I znowu wpadł na pomysł. Rozsypał na biurku kilka kredek, a pośrodku ustawił pułapkę. Później umył się, przeżegnał i poszedł spać.

Nie pamiętał, co mu się śniło, ale chyba sen był całkiem zwykły. Nic z tego śnienia nie pamiętał, aż został nagle obudzony głośnym stuknięciem na biurku i wrzaskiem wydobywającym się z małego gardła. Jaś zerwał się na równe nogi, zapalił światło i oniemiał. Na biurku, w czerwonym kubraczku i takiej samej czapeczce, miotał się krasnoludek. Pułapka złapała go za brodę i za nic nie chciała puścić. Mały człowieczek złościł się i po krasnoludku przeklinał: mówił coś o myszy w ogon drapanej i krzyczał, żeby komuś żuk na głowę usiadł, ale uwolnić się żadną

miarą nie mógł. Zobaczył Jasia i znieruchomiał.

Chłopak podszedł do biurka, rozchylił

pułapkę i wziął krasnoludka do ręki. Ten,

widząc, co się dzieje, zaczął głośno szlo-

chać. Jego łzy kapąły jak krople deszczu

na podłogę. Nie można było się nadziwić,

że w tak małej istocie mieści się tyle wo-

dy. Głośno zawołał do chłopczyka, żeby

natychmiast go puścić i nie robił mu krzyw-

dy. Jaś chciał to już zrobić, kiedy przypo-

mniał sobie o zagubionych rzeczach. Zapytał,

czy nie wie, gdzie się podziały. Krasnoludek

wskazał schody do piwnicy. Zeszli tam szybko

i pod starym obrusem Jaś zobaczył skrzynię pełną

swoich ubrań i zabawek. Schował na chwilę kra-

snałudka do czapki i pozanosił rzeczy do swojego

pokoju. Były tam wagoniki od kolejki, samocho-

dzi-ki, a nawet nie jeden, ale aż trzy misie zagubio-

ne w ostatnich dniach. Poukładał je na swoich

miejscach, a potem wyjął z czapki krasnoludka

i postawił na biurku. Zapytał go:

– No i co ja mam teraz z tobą zrobić?

– Puść mnie, bez bałaganu nic tu po mnie

– odpowiedział Urwisek.

Jaś otworzył drzwi i wystawił małego ludzika na

dwór. Krasnoludek poprawił brodę, włożył czap-

kę i zaczął się rozglądać. Musiał zdecydować,

który dom sobie teraz wybrać. Tyle bałaganu, że

może grasować do końca życia. Patrząc przez ko-

lejne okna na poprzewracane zabawki i leżące na

ziemi ubrania, tylko zacierał ręce i krzyczał radośnie.

– No, strzeżcie się bałaganiarze, Urwisek nad-

chodzi. **N**

Tomasz **Sakiewicz**

Z serii *Bajki dla Kostka i Mateusza*.

FOT. POLONA

PROKURATURA PIERWSZE ZARZUTY PO TRAGEDII W SUSZKU

Nie powiadomił o zagrożeniu



| fot. Dominik Kulaszewicz/PAP

Tragedii na obozie harcerskim podczas nawałnicy w sierpniu 2017 r. można było uniknąć, gdyby pracownik starostwa nie wyłączył przed końcem pracy komputera. Słupska prokuratura stawia zarzuty byłemu szefowi komórki odpowiedzialnej za bezpieczeństwo.

Stanisław Balicki

Są pierwsze zarzuty w śledztwie po tragedii na obozie harcerskim w Suszku. W nawałnicy w sierpniu 2017 r. zginęły dwie harcerki, a 38 uczestników trafiło do szpitali. W Suszku było wtedy 130 harcerzy. Słupska prokuratura postawiła płk. Andrzejowi N. zarzut niedopełnienia obowiązków służbowych. To 67-letni emerytowany dyrektor Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Starostwa Powiatowego w Chojnicach. Do jego obowiązków należało m.in. przekazywanie otrzymanych alertów pogodowych.

– Andrzej N. przesłuchany w charakterze podejrzanego przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa, a następnie złożył wyjaśnienia zgodne z dotychczas ustalonym w sprawie stanem faktycznym – poinformował Paweł Wnuk, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Słupsku.

Wcześniej w lokalnych mediach pojawiły się tłumaczenia Andrzeja N. Według jego relacji jeden z pracowników centrum był na urlopie, a on sam miał już wyłączony komputer i przekazanego pocztą elektroniczną ostrzeżenia nie odebrał

Według prokuratury dyrektor nie przekazał ostrzeżenia odpowiednim służbom. Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego w Gdańsku przekazało je dzień przed nawałni-

cą. Wcześniej w lokalnych mediach pojawiły się tłumaczenia Andrzeja N. Według jego relacji jeden z pracowników centrum był na urlopie, a on sam miał już wyłączony komputer i przekazanego pocztą elektroniczną ostrzeżenia nie odebrał. Starostwo kończyło pracę wcześniej, bo był to piątek przed weekendem. Ostrzeżenie przyszło ok. godz. 14.

Andrzejowi N. grozi kara do 3 lat więzienia. Śledztwo nadal trwa. Przeprowadzone eksperymenty procesowe wykazały m.in., że drogi ewakuacyjne na terenie obozu nie były prawidłowo wyznaczone i oznakowane, niewłaściwie działała też syrena alarmowa. Śledztwo podzielone jest na 3 wątki. W pierwszym badana jest kwestia nieumyślnego spowodowania śmierci, w kolejnym – sprawa innych poszkodowanych uczestników obozu. Ostatni dotyczy bezpośredniego narażenia uczestników obozu na niebezpieczeństwo utraty życia lub zdrowia.

REGION

Odprawa kadry kierowniczej policji

W czwartek 10 stycznia odbyła się odprawa roczna kadry kierowniczej garnizonu pomorskiego pod przewodnictwem komendanta wojewódzkiego policji w Gdańsku nadinsp. Jarosława Rzymkowskiego. W spotkaniu uczestniczyła także prokurator regionalny w Gdańsku Teresa Rutkowska-Szmydyńska. Jak informuje komenda wojewódzka, podczas spotkania podsumowano wyniki pracy pomorskich policjantów w 2018 r. oraz omówiono cele i zadania stojące przed funkcjonariuszami w nowym 2019 r. Szczegółowo przedstawiono także osiągnięcia

pionów prewencji, kryminalnego oraz logistyki. Nadinspektor Jarosław Rzymkowski położył szczególny nacisk na działania w bieżącym roku na rzecz bezpieczeństwa w ruchu drogowym oraz zwalczanie przestępczości kryminalnej.

„Komendant wojewódzki podziękował pomorskim policjantom za zaangażowanie w pracę i dotychczasowe wyniki w służbie na rzecz społeczeństwa. Do podziękowań dołączyła prokurator regionalny w Gdańsku, zwracając uwagę na bardzo dobrą współpracę z policją i wyniki w zwalczaniu przestępczości, osiągane dzięki ścisłemu współdziałaniu” – podsumowuje komenda.

.....
(dzs)

ARCHIDIECEZJA GDAŃSKA

Pectus dla wszystkich

Tradycyjnie na początku nowego roku, w sobotę 12 stycznia o godz. 16 w bazylice św. Brygidy w Gdańsku odbędzie się świąteczno-noworoczny koncert kolęd pod patronatem metropolity gdańskiego ks. abp. Leszka Sławoja Głódzia i NSZZ „Solidarność”. Jak informują organizatorzy, w tym roku wystąpi zespół Pectus i wraz z mieszkańcami zaśpiewa tradycyjne polskie kolędy oraz pastorałki. Choć zespół Pectus powstał wiosną 2005 r. w Rzeszowie, skład zło-

żony z braci Szczepaników ukonstytuował się dopiero po kilku latach, w październiku 2011 r. Jak niejednokrotnie podkreślają członkowie grupy, wspólne granie – nawiązując do słów lidera zespołu Tomasza Szczepanika: „Jestem melodykiem, z mojego serca wypływa mnóstwo melodii” – wynika z potrzeby i chęci dzielenia się muzyką. W skład zespołu wchodzi jeszcze bracia Marek, Mateusz i Maciej. Jak informuje archidiecezja gdańska, dzięki wsparciu Grupy Energa, Lotto, Lotosu i Stoczni Remontowej wstęp na koncert jest wolny.

.....
(dzs)



DELFIN NA POMORSKICH AKWENACH

MORZE BAŁTYCKIE \ Stacja Morska UG na Helu podała, że pod koniec roku i na początku stycznia dostała sygnały, że w okolicach Władysławowa, a potem Babich Dołów zaobserwowano dużą rybę lub ssaka. Jeden ze świadków nagrał nawet film i umieścił w sieci. Według naukowców jest to prawdopodobnie delfin butlonosy. Niewykluczone, że pojawiło się ich więcej.

fol. mat. pras./d

SŁUPSK

Nic już nie łączy Biedronia ze Słupskiem

Porzucający Słupsk dla krajowej kariery politycznej Robert Biedroń zostawił miasto z problemami, które 4 lata temu obiecał rozwiązać. Nieskończony aquapark generuje kolejne długi, a zadłużenie miasta jest takie samo jak wtedy, gdy rozpoczął kadencję.

Stanisław Balicki

Wśród Robert Biedroń bez rozgłosu przestał być radnym w Słupsku. Po złożeniu wniosku przez zainteresowanego komisarz wyborczy wygasł jego mandat. Wcześniej zakładający właśnie nową partię były prezydent Słupska na kolejną kadencję rekomendował swoją zastępczynię, a sam postanowił nie kandydować. Kandydowanie Danileckiej-Wojewódzkiej, a nie dotychczasowego wóldarza, który 4 lata temu, ku zaskoczeniu komentatorów, przyjechał do obcego sobie miasta i zawojsował wyborców, było złamaniem jednej z wielu obietnic wyborczych.

Biedroń zadeklarował wtedy, że swoją obecność w mieście borykającym się z 280-milionowym długiem widzi co najmniej na 2 kadencję, by zrealizować jego oddłużenie i program naprawy Słupska. Teraz porzuca jednak wciąż zadłużone miasto, z niedokończonym aquaparkiem odziedziczonym po poprzedniku. Jego otwarcie jest kolejną niezrealizowaną obietnicą. Pod rządami Roberta Biedronia dług udało się tylko nieco zmniejszyć i zrestrukturyzować, co umożliwiło Słupskowi odzyskanie zdolności kredytowej i rolowanie zobowiązań. 25 mln zł długu zostało zasypane pieniędzmi z obligacji miejskich, 32 mln ukryte w budżecie spółki Trzy Fale, która nie może sobie poradzić z budową aquaparku.

\\ Biedroń został zapytany o dane finansowe wskazujące, że nie udało mu się zredukować długów Słupska tak, jak obiecywał w poprzednich wyborach. Były prezydent Słupska nazwał te dane kłamstwami. Tyle że liczby pochodzą z... wieloletnich prognoz finansowych poddawanych przez prezydenta pod głosowanie rady miasta razem z budżetami w kolejnych latach \\

Andrzej Wójtowicz, szef obiektu, którego otwarcie nie nastąpiło według ostatnich planów w październiku, poinformował miesiąc później, że już 9 mln zł kosztowała obsługa kredytu na budowę aquaparku. Obiekt miał być gotowy 5 lat temu, kolejny termin otwarcia to lato. Koszty obsługi długu, oprócz spłaty rat kapitałowych pożyczki, wzrosną jeszcze dwukrotnie i osiągną niemal 20 mln zł.

Robert Biedroń w jednej z ogólnopolskich stacji radiowych został zapytany o to, dlaczego nie udało mu się zredukować długów Słupska tak jak obiecywał w wyborach. Biedroń nazwał dane, na które powoływało się radio, kłamstwami. Tyle że, jak sprawdziliśmy, przytoczone przez rozgłośnie



Robert Biedroń, były prezydent Słupska | fot. Marcin

liczby pochodzą z... wieloletnich prognoz finansowych poddawanych przez prezydenta pod głosowanie rady miasta razem z budżetami w kolejnych latach. Bilans na otwarcie kadencji Biedronia przewidywał spłatę długu w 2030 r., ostatnia prognoza przewidywała trzyletnie opóźnienie. Co wię-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie

ZAAATAKOWALI MŁOTKIEM NA DWORCU

RUMIA \ Policja zatrzymała 31-letniego mężczyznę i 30-letnią kobietę podejrzanych o to, że 30 grudnia na peronie dworca PKP Rumia pobili mężczyznę młotkiem i ukradli mu karty do bankomatu, dokumenty oraz telefon komórkowy. Podejrzany grozi do 12 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



ZŁAMAŁ WSZYSTKIE ZASADY

GDAŃSK \ Policja zatrzymała w okolicach zjazdu z obwodnicy 25-latka, który prowadził samochód pod wpływem alkoholu, uderzył w barierę i próbował uciec. Ma też zakaz prowadzenia i jest poszukiwany listem gończym w związku z kradzieżami oraz napadem na policjanta.

fot. Policja.gov.pl/d



n Kamiński/Gazeta Polska

cej, pierwotne plany Biedronia zakładały stały spadek zadłużenia do 2030 r. Tymczasem ostatni dokument przewiduje jego wzrost w nadchodzącej kadencji i osiągnięcie poziomu 270 mln zł z początku kadencji Biedronia w roku 2020 i dopiero potem znów ich stopniowe obniżanie.

Obecnie Biedroń jeździ po kraju i uczestniczy w otwartych spotkaniach związanych z zakładanym przez siebie ruchem politycznym. Sondaże dają przyszłej partii 5-proc. poparcie, ruch ma się pojawić na kartach wyborczych w nadchodzących wyborach do Parlamentu Europejskiego.

O tym, kto obejmie mandat po Biedroniu, może rozstrzygnąć losowanie. Po 189 głosów zdobyły Katarzyna Dobkowska i Mirosława Sagun-Lewandowska, drugie w popularności na liście. Teraz komisarz wyborczy zapyta, czy obie kandydatki chcą objąć mandat. Jeśli tak, odbędzie się losowanie.

IPN GDAŃSK

Kalendarz kawaleryjski

Gdański okręg Instytutu Pamięci Narodowej przygotował wyjątkowy kalendarz ścienny na rok 2019 „Kawaleria i artyleria konna Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej. Kujawy i Pomorze” i zaprasza na cztery spotkania promocyjne. Najbliższe zaplanowano na 17 stycznia o godz. 17 w siedzibie IPN oddział w Gdańsku przy al. Grunwaldzkiej 216. Kolejne odbędą się 18 stycznia o godz. 17 w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu przy ul. Wodnej 3/5; 22 stycznia 2019 r. o godz. 16.30 w Muzeum Ziemi Chełmińskiej w Chełmnie przy ul. Rynek 28 oraz 24 stycznia o godz. 17 w Muzeum 2. Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich w Starogardzie Gdańskim przy ul. Jana III Sobieskiego 14. – Podczas każdego ze spotkań tajemnice symboli i barw kawalerii polskiej oraz artylerii konnej WP odkryje prof. Aleksander Smoliński, wybitny specjalista w dziedzinie historii wojskowej.

„Wszyscy uczestnicy otrzymają bezpłatny egzemplarz kalendarza. Wstęp na spotkania jest wolny, serdecznie zachęcamy do udziału” – informuje Instytut.

Opracowania merytorycznego i konsultacji historycznej kalendarza podjął się prof. zw. dr hab. Aleksander Smoliński, wykładowca w Zakładzie Historii Wojskowej Instytutu Historii i Archiwistyki UMK, wybitny specjalista w zakresie kawalerii polskiej i artylerii konnej Wojska Polskiego w latach 1918–1939. Z kolei ilustracje i projekt graficzny to praca Zenona Pecki, członka Związ-



| fot. mat. pras./d

ku Polskich Artystów Plastyków, specjalizującego się m.in. w realistycznym malarstwie sztalugowym. Brał udział w wystawach zbiorowych (m.in. Zachęta w Warszawie) i indywidualnych.

(adz)

KULTURALNY FLESZ

HISTORIA



fot. mat. pras.

Benefis Jerzego Grzywacza

Jerzy Witold Grzywacz „Tapir”, żołnierz AK, powstaniec warszawski, prezes Oddziału Morskiego Stowarzyszenia Szarych Szeregów, prezes Okręgu Pomorskiego Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, kończy w tym roku 90 lat. Dlatego w sobotę 12 stycznia o godz. 17 w Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku odbędzie się z tej okazji benefis. Spotkanie będzie z pewnością pasjonującą opowieścią historyczną okraszona występami artystycznymi.

DLA MELOMANÓW



fot. mat. pras.

Grażyna Brodzińska i jej goście

Filharmonia Bałtycka w Gdańsku zaprasza w niedzielę 13 stycznia o godz. 17 na wielkie widowisko artystyczne, którego gwiazdą będzie pierwsza dama polskiej sceny muzycznej – Grażyna Brodzińska. Razem z nią na scenie wystąpią znakomici artyści oraz orkiestra CREO pod dyktando Mateusza Walacha. W ramach Muzycznej Alei Gwiazd będzie można usłyszeć takie utwory jak: „Usta milczą, dusza śpiewa” czy „Skrzypek na dachu”.

MUZYKA KLASYCZNA



fot. mat. pras.

Koncert laureatów konkursu „Polska miniatura instrumentalna”

Akademia Muzyczna w Gdańsku i Nadbałtyckie Centrum Kultury zapraszają w sobotę 12 stycznia o godz. 16 do Ratusza Staromiejskiego w Gdańsku na koncert laureatów III uczelnianego konkursu „Polska miniatura instrumentalna”. Wystąpi 11 solistów – instrumentalistów, którzy wykonają m.in.: Etincelles op. 36 nr 6 M. Moszkowskiego, Źródło Aretuzy z Mitów op. 30 i Romans D-dur op. 23 K. Szymanowskiego czy Subito Lutosławskiego.

TEATR



fot. mat. pras.

Ostatnie piętro

Sopocki Teatr Tańca przygotował z okazji 20-lecia swojego istnienia przedstawienie według konceptu Joanny Czapkowskiej. Sztuka nawiązuje do filmów singapurskiego reżysera Erika Khoo. Podczas sobotniego przedstawienia o godz. 19 w Teatrze na Plaży w Sopocie widz będzie mógł śledzić historie kilku bohaterów, których losy będą się krzyżowały. Twórcom zależy na tym, by oddać specyficzny nastrój filmów singapurskiego artysty.

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY



fot. mat. pras.

19. Teatrzyk Młodego Artysty

Gdyńskie Centrum Kultury zaprasza dzieci i młodzież do 15. roku życia do wzięcia udziału w projekcie artystycznym „19. Teatrzyk Młodego Artysty”. Będą oni mogli wykazać się swoim talentem: zaśpiewać piosenkę, zrobić gwiazdę, wyrecytować wiersz, zbudować auto z patyków. Dzięki profesjonalnej kadry młodzież nauczy się poruszać na scenie. Na wszystkich uczestników czekają dyplomy.

FOLK



fot. mat. pras.

Kapela z gminy Damnica

Zespół powstał w 2014 r. wystąpi w sobotę 12 stycznia w Polskiej Filharmonii Sinfonia Baltica im. W. Kilara w Słupsku. W jego skład wchodzi zarówno profesjonalni muzycy, jak i muzykujący amatorzy. Głównym celem grupy artystów jest tworzenie własnej kultury muzycznej, która jest alternatywą dla kultury ludowej. Muzycy wykonują utwory własne, we wspólnych aranżacjach. Kapela wydała drugą płytę pt. „Tu i teraz”.



KOSZYKÓWKA \ W niedzielę o godz. 15 Polpharma Starogard Gdański zagra w Warszawie z Legią. To będzie jedno z najciekawszych spotkań 15. kolejki Energa Basket Ligi. Polpharma zajmuje w tabeli 6. miejsce, a Legia 8. Faworytem jest drużyna z Pomorza. Legia przegrała dwa ostatnie mecze. Polpharma co prawda uległa po dogrywce mistrzowi Polski Anwilowi Włocławek, ale potem zmiażdżyła Rosę Radom 107–86.

fol. mat. pras./d

KOSZYKÓWKA



W meczu z AZS Koszalin Trefl Sopot jest faworytem. Jeżeli sopocianie mają się jeszcze liczyć w walce o awans do play-off, takie mecze trzeba wygrywać

Łukasz Kolenda to nadzieja Trefla Sopot i całej polskiej koszykówki | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Porażka nie wchodzi w grę

Niedzielnym meczem z AZS Koszalin w Ergo Arenie (początek o godz. 16) Trefl Sopot kończy półmetek rozgrywek Energa Basket Ligi. Nie był on udany dla sopocian, ale ostatnie mecze przyniosły kibicom nadzieję na lepszą drugą część.

Marek Madej

Jak wiedzą kibice koszykówki, większość sezonu Trefl Sopot grał fatalnie. Wygrał tylko jeden mecz, resztę przegrał. W listopadzie odszedł trener Marcin Kloziński, a w grudniu zastąpił go Fin Jukka Toijala. Efekt „nowej miotły” nie od razu zadziałał. Potrzeba było czasu, zanim zawodnicy zrozumieli pomysł na grę, jaki miał Fin. Przełom nastąpił w ostatnim meczu przed Świętami. Po dość dobrej grze i emocjonującej końcówce Trefl pokonał w Ergo Arenie faworyzowany TBV Start Lublin 77–75. Potem znowu Trefl zaliczył porażki – na wyjeździe z wicemistrzem Polski BL Slam Stal Ostrów Wielkopolski, a potem u siebie w derbach z Arką Gdynia. Ale zwłaszcza w tym meczu z Arką widać było, że długimi fragmentami gra się klei i gdyby nie detale, sopocianie mogliby wygrać z mocnym lokalnym rywalem. Tamten mecz to w ogóle była dobra reklama pomorskiej koszykówki, przypominająca czasy sprzed paru lat, gdy Trefl i Arka (wówczas nazywająca się Asseco) były potęgami polskiego basketu. Czy tak będzie znowu? Arka radzi sobie w tym sezonie w lidze bardzo dobrze, próbując nawiązać do starych, dobrych czasów. Trefl zaś na pewno ma skład, z którym może powalczyć o awans do czołowej ósemki i udział w play-off.

Po meczu z Arką Trefl pokonał na wyjeździe również faworyzowany King Szczecin, grając w czwartej kwarcie wręcz perfekcyjnie. Wygrał 104–94. Już sam wynik pokazuje moc, jaką pokazał Trefl w ataku. Tak właśnie, ofensywnie i szyb-

ko, chce grać Jukka Toijala i to wpaja swoim zawodnikom.

W poprzednim meczu szczególnie „zaszaleli” Łukasz Kolenda (16 pkt) i Milan Milovanović, który zakończył spotkanie z double-double – Serb zanotował 12 pkt i 11 zbiórek. Na nich trener i kibice liczą też w niedzielnym spotkaniu, które rozpoczyna się o godz. 16. Tym razem po raz pierwszy od dłuższego czasu do Trefla będzie faworytem. AZS Koszalin plasuje się na przedostatnim miejscu. Ma co prawda tyle samo (3) zwycięstwa, ile Trefl, ale to Trefl jest na fali wznoszącej. Jeśli wygra, to po raz pierwszy w tym sezonie zaliczyłby drugie zwycięstwo z rzędu.

Potem pozostaje do rozegrania druga, rewanżowa część sezonu zasadniczego. Zostało więc jeszcze sporo czasu i meczów. Awans do play-off to zadanie arcytrudne, ale nie niemożliwe, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę efekty pracy Toijali w Sopocie. Toijala zmienia też drużynę pod względem kadrowym. Ściągnął ze Steauy Bukareszt, gdzie wcześniej pracował, skrzydłowego Jermaine’a Flowersa oraz doświadczzonego reprezentanta Słowenii, mistrza Europy z 2017 r. Saszę Zagoraca, który pożegnał się z klubem w Bahrajnie. Już odgrywają ważne role w drużynie, np. Zagorac w meczu z Kingiem zdobył 15 pkt, a Flowers 8. Natomiast, jak pisaliśmy w tym tygodniu, rozwiązano za porozumieniem stron kontrakt z Vernonem Taylorem. Niewykluczone są kolejne wzmocnienia.

KOSZYKÓWKA

Arka jedzie po szóste zwycięstwo z rzędu

Po przerwie świąteczno-noworocznej koszykarki Arki Gdynia zmierzają się na wyjeździe z koszykarkami PGE MKK Siedlce. Początek meczu w niedzielę o godz. 16. Zajmujące drugie miejsce w tabeli Energi Basket Ligi Kobiąt gdynianki chcą podtrzymać swoją świetną passę. Wygrały pięć poprzednich meczów ligowych i są zdecydowanymi faworytkami niedzielnej spotkania.

Politechnika zagra z Wisłą

Koszykarki Sunref Yacht Politechniki Gdańskiej podejmą w sobotę o godz. 18 w hali CSA we Wrzeszczu Wisłę Can Pack Kraków. Debiutujące w ko-

szykarskiej ekstraklasie gdańszczanki po słabym początku sezonu, w ostatnich kolejkach grają coraz lepiej. Przed świętami wygrały z ostatnią w tabeli Ostrovią ponad 30 pkt, a w poprzedniej kolejce po zaciętej walce przegrały w Gorzowie 75–89 z mocnym InvestInTheWest Enea Gorzów Wlkp.

PIŁKA NOŻNA

Komisja Ligi nie ukarze Arki

Komisja Ligi Ekstraklasy SA przekazała Arce Gdynia informację, że odstępuje od ukarania klubu w związku z zachowaniem kibiców podczas meczu Arka Gdynia–Wisła Płock (rzucanie śnieżek oraz środków pirotechnicznych na murawę). Jak wynika z komunikatu, komisja od kary odstąpiła „ze względu na działania podjęte przez Klub po meczu”.

PIŁKA RĘCZNA

Wybrzeże w 1/8 finału Pucharu Polski

Potwierdziły się przewidywania, że mecz Energa Wybrzeże Gdańsk z Sokołem Porcelana Lubiana Kościerzyna będzie ciężki dla faworyzowanych gdańszczan. Do przerwy był remis, Wybrzeże odskoczyło dopiero w końcówce, wygrywając ostatecznie 25–17.

Tuż przed meczem w ostatniej chwili do składu dołączyli wracający tego samego dnia ze zgrupowania kadry B Artur Chmieleński, Wojciech Prymlewicki i Krzysztof Gądek. Podopieczni Marcina Lijewskiego przyjechali na mecz do Kościerzyny – reprezentanci po ciężkim zgrupowaniu, do młodsi zawodnicy po rozegranym dzień wcześniej sparingowym meczu z mistrzem Czech HCB Karviná (po ciętym meczu Wybrzeże przegrało jedną bramką).

Natomiast Sokół to naprawdę niezła drużyna, zajmuje pierwsze miejsce w swojej grupie I ligi. Stąd pierwsza połowa była wyrównana, a Wybrzeże wyraźnie miało kłopoty z wejściem w spotkanie i odnalezieniem odpowiedniego rytmu. Do przerwy było 10:10.

Wybrzeże pokazało jednak w drugiej połowie, że mimo wszystko plasuje się wyżej w polskim szczypiorniku. Szczególnie skuteczni w tej części gry byli Prymlewicki i Gajek. Dopiero w 43. minucie spotkania, gdy dwukrotnie trafił Gajek, a tuż po nim Gądek zrobiło się 18–14 dla Wybrzeża. A potem gdańszczanie mimo zaciętego oporu i walki ze strony rywala zza miedzy, kontrolowali mecz i sukcesywnie zwiększali przewagę. Końcówka spotkania to już zdecydowana dominacja gdańskiego zespołu. Po zwycięstwie 25–18 czerwono-biało-niebiescy awansowali do 1/8 PGNiG Pucharu Polski.

(mad)

REGION SUKCESY ŚLĄSKICH KARDIOCHIRURGÓW



Lekcje dla gości w katowickim szpitalu

Polscy kardiochirurdzy chętnie współpracują z zagranicznymi specjalistami | fot. Maciej Kulczyński/PAP

Jak skutecznie leczyć chorych z wstawionymi wcześniej zastawkami serca, wokół których powstały ubytki, uczą swoich kolegów z zagranicy lekarze z Górnośląskiego Centrum Medycznego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach-Ochojcu. To nie pierwszy przypadek, że doświadczenia śląskich lekarzy stają się inspiracją dla najlepszych ośrodków na świecie. Jeden z najlepszych europejskich ośrodków kardiologicznych i transplantologicznych znajduje się w Zabrzu.

Andrzej Hola

W Centrum Medycznym Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach-Ochojcu szkolą się właśnie lekarze ze Słowacji i Grecji; wcześniej wypracowaną w Katowicach metodę poznawali kardiologowie z Japonii, Francji, Węgier, Czech, Szwecji, Litwy i Białorusi. Chodzi o nowatorską metodę przeszskórnego zamykania przecieków okołozastawkowych. Zabiegi wykonuje się u osób, którym wcześniej z powodu uszkodzenia ich własnej zastawki wszczepiono sztuczną. Wokół niej u części chorych tworzą się ubytki. – Czasem to uszkodzenie tkanki powoduje jakaś infekcja, a czasem u podłoża problemu leży po prostu zły stan zdrowia pacjenta – to z reguły starsi, schorowani ludzie. Przeciaki są jednak dla nich bardzo groźne, bo mogą powodować

ciężką niewydolność krążenia, często są też przyczyną hemolizy, czyli rozpadu krwi. Chory wymaga wówczas reoperacji i licznych transfuzji – wyjaśnił dr hab. Grzegorz Smolka z Kliniki Kardiologii i Strukturalnych Chorób Serca, który wraz z prof. Wojciechem Wojakowskim i echokardiografistą dr Piotrem Pyszem przeprowadza zabiegi i szkoli kolegów z zagranicy.

Zabiegi te przywracają zdrowie osobom z wieloma występującymi jednocześnie chorobami, dla których kolejna operacja byłaby zbyt dużym ryzykiem.

Warto podkreślić, że już 65 tys. operacji wykonali w latach 1988–2018 kardiochirurdzy z Górnośląskiego Centrum Medycznego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach-Ochojcu. A pierwszą operację kardiochirurgiczną wykonał w Ochojcu 26 września 1988 r. prof. Zbigniew Religa. Potem ośrodek rozwijał jego uczniowie – prof. Marian

Zembala, który jednak szybko wrócił do Zabrze i prof. Andrzej Bochenek, który związał się z Ochojcem na wiele lat, a także wielu innych, wybitnych lekarzy, tworzących katowicką szkołę kardiochirurgii, jak prof. Stanisław Woś.

W Zabrzu powstał w tym czasie podobnej klasy ośrodek. Wysspecjalizował się on w przeszczepach. W Śląskim Centrum Chorób Serca w Zabrzu, czołowej śląskiej placówce medycznej, udało się przeprowadzić w ub.r. rekordową liczbę przeszczepów serca – aż 74, podczas gdy zwykle było to 50 transplantacji serca rocznie. Dokonano tam też 26 transplantacji płuc.

Lekarze ze ŚCCS w Zabrzu opalali już wszystkie możliwe sposoby terapii chorych z niewydolnością krążenia. Zdaniem dr Zembali udało się to dzięki ogromnej pracy zespołu kardiochirurgów, kardiologów, anestezjologów oraz pielęgniarek i specjalistów fizjoterapii.

SZCZYRK

Budynek nie wytrzymał pod naporem śniegu i lodu

Patrycja Pokrzywa, rzecznik bielskich strażaków, poinformowała, że w środę zawalił się dach domu jednorodzinnego w Szczyrku pod naporem śniegu i lodu. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń. Lokatorzy znaleźli tymczasowe schronienie u znajomych. O sytuacji poinformował właściciel domu, który zgłosił wydarzenie także do Urzędu Miasta w Szczyrku. Strażacy z uwagi na sporą pokrywę śnieżną mieli problem z dotarciem do przysiółka położonego dość wysoko

w górach. Użyli wozu bojowego z napędem na 6 kół i łańcuchów. Ostatnie pół kilometra musieli pokonać pieszo. W domu zawaliła się połowa dachu, ok. 30 mkw. powierzchni. Budynek był w złym stanie technicznym. Ostatecznie jego stan oceni jednak inspektor nadzoru budowlanego. Strażacy oraz samorządowcy apelują, aby właściciele i zarządcy nieruchomości pamiętali o odśnieżaniu dachów i usuwaniu lodowych sopli. (1 m sześć. topniejącego śniegu waży ok. 900 kg, co jest poważnym zagrożeniem dla konstrukcji dachu. Śnieg najdłużej zalega na dachu płaskim).

(ak)

WYMIAR SPRAWIEDLIWOŚCI

Zdewastował przydrożny krzyż, trafił do aresztu

Oficer dyżurny komisariatu VI Policji w Częstochowie otrzymał dwukrotne zgłoszenie uszkodzenia przedmiotów wokół krzyża stojącego w dzielnicy Zawodzie-Dąbie. Jak się okazało, sprawca miał dopuścić się podobnego czynu także w ub.r. Dewastacja polegała m.in. na wyrwaniu sztucznych kwiatów, metalowego stelaża oraz zniszczeniu obrazu. Policjanci zatrzymali podejrzanego o te czyny 37-letniego mężczyznę. To nie pierwszy jego konflikt z prawem. Policja

prowadziła już przeciwko niemu sprawę za zniszczenie figury oraz uszkodzenia gabloty informacyjnej i drzwi na terenie dwóch kościołów w Częstochowie. 37-latek usłyszał też zarzuty posiadania marihuany i uprawy konopi indyjskich. W tym tygodniu podejrzany został doprowadzony do sądu. Prokurator zawnioskował o tymczasowy areszt. Mężczyźnie zarzuca się znieważenie miejsca przeznaczonego do publicznego wykonywania obrzędów religijnych. Sąd zdecydował, że mężczyzna spędzi najbliższe 3 miesiące za kratkami. Prokurator i śledczy będą wyjaśniać okoliczności sprawy.

(ak)

TYCHY \ Klub „Gazety Polskiej” w Tychach serdecznie zaprasza na wspólne kołędowanie, które odbędzie się 12 stycznia 2019 r. o godz. 17 w Oratorium przy kościele Świętej Rodziny w Tychach (przy ul. Elfów 29). – Serdecznie zachęcamy do udziału w naszym kołędowaniu – mówi Janusz Jabłoński, szef tyckiego klubu „GP”.

fot. mat. pras./d

BĘDZIN

Krzewią chrześcijańską i rodzinną tradycję kołędowania

„W uznaniu dla organizatora: Fundacji Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastorałek, za interesujące, krzewiące chrześcijańskie wartości wydarzenie kulturalne, którego patronem jest ks. Kazimierz Szwarlik, będziński kapłan, żołnierz AK i wieloletni proboszcz parafii pw. Świętej Trójcy, gdzie zrodziła się idea festiwalu. Z życzeniami kolejnych udanych edycji prezentujących polską tradycję rodzinnego kołędowania z serdecznymi gratulacjami dla wszystkich tegorocznych wykonawców, finalistów i laureatów” – napisał Andrzej Duda, prezydent RP, obejmując XXV Międzynarodowy Festiwal Kolęd i Pastorałek w Będzinie honorowym patronatem.

Agnieszka Kołodziejczyk

Eliminacje do 25. jubileuszowej edycji MFKiP im. ks. Kazimierza Szwarlika w Będzinie odbywały się w grudniu ub.r. Przesłuchania finałowe w Państwowej Szkole Muzycznej w Będzinie (ul. Sportowa 5) trwają trzy dni (od 10 do 12 stycznia br.). Dziś przesłuchania odbywają się w godz. od 9 do 17. Wstęp na nie jest wolny.

– Podczas trzech dni przesłuchań finałowych zespoły ludowe, chóry i soliści z Polski, Litwy, Białorusi i Ukrainy zaprezentują 346 utworów.

Będzie 139 wykonawców, czyli blisko 1000 osób – wyjaśnia Jarosław Cisek, rzecznik prasowy festiwalu.

Konkurs jest realizowany od 1994 r. Obecnie ma charakter międzynarodowy. Nazwa Międzynarodowy Festiwal Kolęd i Pastorałek została wprowadzona od XIX edycji. Chociaż była tylko formalnością. Bowiem od kilkunastu lat działa rejon eliminacyjny na Ukrainie. Teraz spośród blisko 40 ośrodków eliminacyjnych, za naszą wschodnią granicą istnieją m.in. te na Ukrainie (w Równem i Żytomierzu oraz we Lwowie), w białoruskich Baranowiczach, a także

na Litwie. Na festiwal corocznie zgłasza się ok. 2 tys. podmiotów wykonawczych (ponad 20 tys. osób). Dzięki temu festiwal jest największą tego typu imprezą w Polsce, nie tylko wśród przeglądów kołędowych i na trwałe wpisał się w kulturalną mapę Polski. Najlepsze zespoły wyłonione w lokalnych eliminacjach przybywają co roku do Będzina, nazywanego Stolicą Polskiej Kolędy. Od samego początku festiwal realizowany jest społecznie, np. w tym roku wspomaga go blisko 100 wolontariuszy, głównie młodzież.

– Festiwal jest jak wieczna wigilijna, każdy jest inny.

Przy stole spotyka się ta sama rodzina, ale co roku w innych okolicznościach, zawsze jednak wyjątkowych i po to, by mówić o narodzinach Zbawiciela – mówi prezes Fundacji OFKiP, inicjator powstania festiwalu ks. Piotr Pilśniak, na co dzień proboszcz parafii św. Katarzyny w Będzinie-Grodźcu. – Corocznie przybywa nie tylko chętnych chcących w nim uczestniczyć, ale także przychodzących posłuchać najlepszych wykonawców polskich kolęd i pastorałek – tak tradycyjnych, jak i ożywionych nową aranżacją czy też powstałych specjalnie na potrzeby tego wyjątkowego przedsięwzięcia. Nie są jednak najważniejsze liczby, ale idea, która nas łączy. Odkrywanie wspaniałej polskiej tradycji wspólnego kołędowania.

Przesłuchania finałowe 25. edycji festiwalu w Państwowej Szkole Muzycznej w Będzinie
| fot. Mfkip.pl/d

Organizatorami 25. edycji MFKiP są Fundacja Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastorałek oraz Państwowa Szkoła Muzyczna w Będzinie.

Organizatorami 25. edycji MFKiP są Fundacja Ogólnopolski Festiwal Kolęd i Pastorałek oraz Państwowa Szkoła Muzyczna w Będzinie.

CZĘSTOCHOWA



fot. katowice.uw.gov.pl/d

Nowy oddział w przychodni MSWiA

Pacjenci mogą już uzyskać pomoc w nowo utworzonym Oddziale Leczenia Zaburzeń Nerwicowych w Przychodni MSWiA w Częstochowie. W otwarciu oddziału wziął udział wiceminister Krzysztof Kozłowski. Wiceszefowi MSWiA towarzyszył wicewojewoda śląski Robert Magdziarz.

Jestem głęboko przekonany, że to jest pierwsza taka inwestycja, ale nie ostatnia – powiedział wiceminister. Wiceszef MSWiA w swoim wystąpieniu wskazał również na potrzebę współpracy placówki ze środowiskami akademickimi. W ramach przychodni w Częstochowie działają już poradnie specjalistyczne, pracownie diagnostyczne, poradnia medycyny pracy oraz podstawowa opieka zdrowotna. Teraz dołącza do nich Oddział Leczenia Zaburzeń Nerwicowych. Oddział dysponuje 16 łóżkami w ośmiu dwuosobowych salach. Pacjentami będą

też się opiekować 6 pielęgniarek, 2 lekarzy oraz 4 zatrudnionych psychologów i psychoterapeutów. Nowo utworzony oddział w Częstochowie, który został poświęcony przez abp. Wacława Depo, metropolitę częstochowski, będzie służył zarówno pacjentom leczonym w ramach umowy z NFZ, jak i funkcjonariuszom służb mundurowych MSWiA w ramach procedury wsparcia psychologicznego. Pacjenci będą mieć zapewniony bezpłatny pobyt, wyżywienie i program psychoterapeutyczny.

.....
(UW)

SMOG

Unikaj długich spacerów w cieniu kominów

W województwach śląskim, a także sąsiednim małopolskim obserwuje się obecnie fatalną jakość powietrza. Jak poinformował Główny Inspektorat Ochrony Środowiska, jest ona zła i bardzo zła. Niestety, to efekt ogromnych zaniedbań w ochronie środowiska w minionych latach.

W woj. śląskim stacje monitoringu jakości powietrza odnotowały wysokie stężenie zanieczyszczenia powietrza pyłem zawieszonym – powiedziała dr Barbara Toczko, naczelnik w Departamencie Monitoringu Środowiska Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Zaznaczyła, że bardzo złą jakość powietrza zanotowano w m.in. w Bielsku-Białej. Według znajdującej się na stronie internetowej GIOŚ mapy wskazującej stan zanieczyszczenia powietrza w Polsce wysokie stężenia pyłu wystąpiły także w Żywcu i Ustroniu.

Niestety to codzienność w naszym regionie. Dopuszczalne stężenia pyłu zawieszonego PM 10 w wielu śląskich miastach przekraczane są w sezonie grzewczym nawet o 400 i więcej procent. Powodem jest

złoty. niska emisja. Dr inż. Janusz Zyśk, ekspert Polskiego Komitetu Energii Elektrycznej, mówi, że energetyka zawodowa wbrew często spotykanej opinii nie jest głównym sprawcą smogu. – Od 1990 r. energetyka zawodowa zmniejszyła emisję zanieczyszczeń o około 80 proc. Obecnie stosowane filtry zapewniają, że zanieczyszczenia płynące z kominów elektrowni są relatywnie małe. Za obecność w powietrzu pyłów PM 10, PM 2.5 i benzo (a) pirenu odpowiada przede wszystkim niska emisja. Większość szkodliwych substancji jest emitowana przez gospodarstwa domowe – zaznacza ekspert. Wychodzą tu wieloletnie zaniedbania samorządów, które nie wspierały mieszkańców przy wymianie kotłów na nowoczesne oraz termomoderni-

zacji budynków. Miasto Gliwice, jedno z najbardziej zanieczyszczonych miast w Europie, przeznaczy w 2019 r. tylko 0,136 proc. wydatków na walkę ze smogiem. – Przy takim rozumieniu władz miejskich tego problemu jeszcze nasze prawniki będzie dusić gryząca breja w powietrzu – komentują internauci.

Podobnie jest w Rybniku. W maju 2018 r. Światowa Organizacja Zdrowia umieściła go w czołówce najbardziej zanieczyszczonych miast w Polsce i jako 5. najbardziej zanieczyszczone miasto w Europie. W styczniu 2017 r. stężenie pyłu zawieszonego pobiło tu rekord – wyniosło 3126 proc. normy. Mimo to władze Rybnika podjęły decyzję, że samorząd nie będzie już dopłacał do wymiany kopciuchów w go-

SOSNOWIEC \ Zagłębiowska Mediateka przy ul. Kościelnej 11 zaprasza 14 stycznia o godz. 18 na spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki, w ramach którego omawiane będzie dzieło Swietłany Aleksijewicz pt. „Czasy secondhand. Koniec czerwonego człowieka”.

fot. mat. pras/d



CIESZYN \ Książnica Cieszyńska wraz z Oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach zaprasza 14 stycznia o godz. 16.30 na Akademię Niepodległości. W programie wykład prof. zw. dr. hab. Janusza Odiemkowskiego oraz dr. hab. Tomasza Panfila.

fot. mat. pras/d



polski Festiwal Kolęd i Pastorałek oraz Urząd Miejski w Będzinie. Występy wykonawców oceniać będzie jury, w skład którego wchodzi prof. dr hab. Benedykt Ody (przewodniczący, Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy) oraz prof. dr hab. Teresa Krasowska (Akademia Muzyczna im.

I. J. Paderewskiego w Poznaniu i adiunkt Instytutu Muzyki UMCS w Lublinie) i ks. dr hab. Paweł Sobierajski (Akademia Muzyczna im. Karola Szymanowskiego w Katowicach). Wybitni eksperci z branży muzycznej wyłonią zwycięzców poszczególnych kategorii oraz zdobywców Grand Prix Festiwalu,

nagroda w tym roku wynosi 10 tys. zł. Na najlepszych wykonawców czekają też inne nagrody, których fundatorami są m.in. władze samorządowe, firmy, parafie, parlamentarzyści, stowarzyszenia, osoby prywatne. Partnerem strategicznym festiwalu jest Polska Spółka Gazownictwa.

13 stycznia br. o godz. 16 podsumowaniem 25. edycji, a także dotychczasowej historii festiwalu będzie spektakularny jubileuszowy koncert galowy. (Wstęp wolny, koncert można obejrzeć też na żywo na str. int. www.mfkkip.pl). Koncert odbędzie się w sanktuarium Polskiej Golgoty Wschodu w Osiedlu Syberka w Będzinie (ul. bp. Adama Śmigielskiego 2). Jego reżyserem jest Dariusz Wiktorowicz, który zabierze widzów w nostalgiczną i dowcipną podróż w czasie. Najciekawsze wykonania tej edycji wzbogacą przygotowane z festiwalowych archiwaliów filmy oraz występy laureatów z poprzednich lat. Warto przypomnieć, że w grupie najlepszych MFKiP znaleźli się np. śpiewak operowy Piotr Lempa czy aktorka Alicja Bachleđa-Curuś, znana także z produkcji hollywoodzkich.

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Wtorkowy jazz



NOSPR w Katowicach zaprasza 15 stycznia br. o godz. 19.30 na koncert Boba Jazz Band, który odbędzie się w ramach Wtorkowego Klubu Jazzowego. Boba Jazz Band to krakowska grupa jazzu tradycyjnego założona w 1991 r. przez pianistę Jana Bobę, związanego wcześniej z Jazz Band Ball Orchestra i Old Metropolitan Band. Zespół porusza się w szerokim spektrum stylistycznym – od muzyki nowoorleańskiej po swing, wykonując najsłynniejsze utwory Louisa Armstronga, Duke'a Ellingtona, Counta Basiego i Glena Millera. Swój repertuar wzbogaca jazzowymi opracowaniami tematów filmowych (w tym m.in. piosenkami Henryka Warsa) – przebojami muzyki rozrywkowej, musicalowej, kabaretowej i latynoskiej. Boba Jazz Band występował na wielu renomowanych festiwalach, m.in. Złotej Tarce – Old Jazz Meeting, SWF1 Dixieland Festival czy Sacramento Jazz Jubilee. Zespół regularnie koncertuje na Summer Jazz Festi-

val w Krakowie. Boba Jazz Band na scenie i w studiu spotkał się z największymi gwiazdami jazzu tradycyjnego: Chrisem Barberem, Ackerem Bilkem, Rodem Masonem i Montym Sunshine'em. Po tych spotkaniach narodził się album „Monty Sunshine's Jazz Band & Boba Jazz Band – Studenhaus: 27–29 September 1997”. Współpracowali również z takimi wokalistkami, jak: Valerie Scott, Katarzyna Radwańska oraz Ron Ringwood – amerykański śpiewak gospel, soulu i R&B. Zespół ma w dorobku dziewięć albumów z muzyką m.in. Armstronga („Boba Jazz Band Plays Satchmo”), klasycznymi tematami jazzu nowoorleańskiego („Everybody Loves My Baby”) oraz muzyką popularną i taneczną („C'est si bon”). Muzyka prezentowana przez Boba Jazz Band odznacza się wysmakowanymi aranżami, stylowym brzmieniem i finezyjnymi improwizacjami muzyków.

(M)

FILM

Hitler kontra Picasso



Kinoteatr Rialto w Katowicach zaprasza 13 i 27 stycznia br. o godz. 18 na projekcję filmu pt. „Hitler kontra Picasso i reszta”, która odbędzie się w ramach cyklu Wielka Sztuka na Ekranie. To opowieść o nazistach i sztuce nowoczesnej, którą w 1937 r. uznali za zdegenerowaną, ale pracownicy konfiskowali i zbierali w prywatnych kolekcjach. Narracja krąży wokół trzech kluczowych wątków. Pierwszym z nich jest słynna wystawa „Sztuka zdegenerowana”, którą 9 lipca 1937 r.

reżim nazistowski zorganizował w Monachium. Następnie Anne Sinclair, reporterka „Huffington Post”, opowiada historię swojego dziadka, Paula Rosenberga, jednego z najciekawszych właścicieli galerii i handlarza dziełami sztuki początku XX w. Finałowa opowieść ma miejsce 22 września 2010 r., kiedy to odbyło się spotkanie z Corneliussem Gurlitem. Jego ojciec, Hildebrand, był słynnym „marszandem Hitlera”.

(M)

spodarstwach indywidualnych. Piotr Kuczera, prezydent Rybnika (PO), tłumaczy tę zaskakującą zmianę tym, że ruszyło wsparcie finansowe na ten cel na poziomie rządowym. – Działła program Czyste Powietrze i w ramach tego programu rybniczanie mogą liczyć na pomoc finansową – wyjaśnia. – Dlatego środki finansowe, które były przeznaczone w budżecie na indywidualne dotacje, zdecydowałem się przeznaczyć na wymianę kopciuchów w budynkach należących do Zakładu Gospodarki Mieszkaniowej oraz innych wielorodzinnych – dodaje.

To prawda, że zaniedbania w tym zakresie w mieście są ogromne – ponad 60 proc. mieszkań komunalnych wciąż jest ogrzewanych starymi kopciuchami. Ale mieszkańcy też potrzebują wsparcia gminy – zwłaszcza że przecież utrzymuje się ona z ich podatków. Gminy nie są jednak do tego skore, raczej starają się kontrolować i karać „zadymiarzy”. Od początku listopada ub.r. obowiązują przepisy, dzięki którym strażnicy gminni mogą wystawić mandat za spalanie w domowym piecu mułu węglowego bądź flotokoncentratu, a także korzystanie z instalacji niespełniających wymogów

uchwał antysmogowych. Zmiana jest istotna, bo do tej pory strażnicy miejscy mogli karać mandatem tylko w razie przyłapania na gorącym uczynku

\\ Dopuszczalne stężenia pyłu zawieszonego PM 10 w wielu śląskich miastach przekraczane są w sezonie grzewczym nawet o 400 i więcej procent \\

osób spalających odpady.

Karanie nie rozwiązuje jednak do końca problemu – potrzeba wielu lat na wymianę starych

pieców. Stąd apel specjalistów – trzeba się chronić przed wdychaniem trucizn w takie dni jak teraz. Według informacji zdrowotnych prezentowanych na portalu GIOŚ dostateczny poziom jakości powietrza oznacza, że zanieczyszczenie powietrza stanowi zagrożenie dla zdrowia (szczególnie dla osób chorych, starszych, kobiet w ciąży oraz małych dzieci), a także może mieć negatywne skutki zdrowotne. GIOŚ zaleca w tym przypadku rozważenie ograniczenia aktywności na wolnym powietrzu, szczególnie jeśli wymaga ona długotrwałego lub wzmożonego wysiłku fizycznego.

Natomiast bardzo zła jakość – według informacji GIOŚ – ma negatywny wpływ na zdrowie. W takiej sytuacji osoby chore, starsze, kobiety w ciąży i małe dzieci powinny bezwzględnie unikać przebywania na wolnym powietrzu. Pozostałym osobom zaleca się, by ograniczyły to do niezbędnego minimum. Długotrwała ekspozycja na działanie szkodliwych substancji znajdujących się w powietrzu zwiększa ryzyko zmian m.in. w układzie oddechowym, naczyniowo-sercowym i odpornościowym.

(M, PA)



DODATEK ŚLĄSKI

TENIS STOŁOWY KOBIET

AKADEMICZKI IDĄ JAK BURZA \ Bebetto AZS UJD Częstochowa – MRKS Gdańsk 3:0. Częstochowianki były faworytkami, co potwierdziły. W pierwszej grze Roksana Załomska pokonała 3:0 Agnieszkę Kaczmarek. Bardziej wyrównany był drugi pojedynek liderki Andrea Todorović z leworęczną Aleksandrą Michalak. Reprezentantka Serbii wygrała 3:1. Trzeci punkt dla Bebetto zdobyła Sandra Wabik.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Nowy pomocnik sosnowiczan miał także ofertę z Górnika Zabrze | fot. Fotomag/Gazeta Polska

Zagłębie się zbroi, bo boi się spadku

Potwierdziły się nasze informacje, że sosnowieckie Zagłębie szuka wzmocnień właściwie w każdej formacji. Klub poinformował na swojej oficjalnej stronie, że Mateusz Możdżeń związał się z Zagłębiem. Podpisał on z sosnowieckim klubem kontrakt na 1,5 roku.

Przed wszystkim chcę pomóc Zagłębiu utrzymać się w ekstraklasie. W Sosnowcu będę miał szansę na regularną grę, a w Kielcach takiej szansy wiosną bym nie miał. W Koronie nie uzgodniłem bowiem nowego kontraktu, natomiast w Zagłębiu od razu dowiedziałem się, że jestem tu potrzebny. Zagłębie podało mi rękę, za co jestem bardzo wdzięczny – wyznał Możdżeń. Dodajmy, że nowy pomocnik sosnowiczan miał także ofertę z Górnika Zabrze, jednak postawił na Zagłębie. Możdżeniem interesowały się ponadto kluby zagraniczne, m.in. Dinamo Bukareszt i Dundee FC.

27-letni pomocnik, urodzony w Warszawie, kojarzony jest przede wszystkim z Lechem Poznań, gdzie spędził blisko 7 lat. Z Kolejorzem zdobył w 2010 r. mistrzostwo Polski. Ponadto występował m.in. w Podbeskidziu Bielsko-Biała, Lechii Gdańsk, a ostatnio w Koronie, gdzie grał od sezonu 2016/2017. Jesienią ubiegłego roku zaliczył 14 gier w Lotto Ekstraklasie i zdobył jednego gola. W sumie ten doświadczony pomocnik w rodzimej ekstraklasie zagrał 248 spotkań, strzelając 20 bramek.

Zagłębie szuka wzmocnień właściwie w każdej formacji. Dlatego też do klubu dołączył wcześniej defensywny pomocnik Lukas Gressak i środkowy obrońca Martin Toth. 29-letni Lukas Gressak występował

w Trnavie od 2014 r., grając głównie na pozycji defensywnego pomocnika. Był podstawowym zawodnikiem Spartaka, wydatnie przyczyniając się do wyeliminowania Legii Warszawa w ostatnich kwalifikacjach Ligi Mistrzów. – Na stałe mieszkam jakieś 5 kilometrów od granicy z Polską, w okolicach Chyżnego. Nic dziwnego, że trochę rozumiem po polsku – uśmiecha się słowacki pomocnik, który w Zagłębiu będzie występował z numerem 34 na koszulce, podobnie jak to było w Trnavie. 32-letni Martin Toth, występujący na pozycji środkowego obrońcy, w Spartaku nosił numer 22, ale w Zagłębiu jest on zajęty przez Żarko Udoviczicia. – Najważniejsze dla mnie jest to, by pomóc nowemu klubowi w utrzymaniu się w ekstraklasie. Polska liga jest silniejsza od słowackiej, na mecze chodzi więcej kibiców niż na Słowacji. Gra w Zagłębiu to będzie dla mnie cenne doświadczenie – zapewnia Toth.

Do drużyny dołączył też Giorgi Gabedava. 29-letni środkowy napastnik gruziński podpisał półroczny kontrakt z opcją przedłużenia o rok i już wiosną będzie występował w koszulce Zagłębia Sosnowiec.

SIATKÓWKA



Nikt na nich nie stawia, ale...

Ten weekend może należeć do juniorów Aluronu Virta Warta Zawiercie – młoda drużyna juniorów. Juniorzy nałowy turniej Mistrzostw Śląska Juniorów. Juniorzy w Radlinie grają z gospodarzem turnieju, SK Górnik Radlin oraz z drużynami KS AZS Rafako Racibórz i GKS Katowice.

Podopieczni trenera Arkadiusza Pompki awansem do drugiej fazy rozgrywek osiągnęli minimum, które sobie wyznaczali. Młodemu siatkarzom udało się tym samym poprawić wynik z poprzedniego sezonu. W zeszłorocznych rozgrywkach juniorzy uplasowali się na czwartym miejscu w swojej grupie. – Wiemy, że nikt tam na nas nie stawia w swojej grupie. – Wiemy, że nikt tam na nas nie stawia bo to dopiero drugi sezon, w którym istniejemy – powiedział trener Pompka. – Walczymy dalej, będziemy się starać zrobić jeszcze jeden krok wyżej i awansować do półfinałów. Czynnikiem jest bardzo dużo bo na przykład w tej chwili nie mamy pełnego składu, nie mamy pierwszego rozgrywającego, który dalej przechodzi rehabilitację i będzie gotowy do gry już po tym turnieju – mówi szkoleniowiec juniorów.

W zeszły weekend (4-6 stycznia) juniorzy wraz z kadetami odbyli zgrupowanie w Szczekocinach, gdzie przygotowali się do udziału w turnieju. – Po tym, co zobaczyliśmy na tym zgrupowaniu, jesteśmy pozytywnie nastawieni do sukcesu, jakim będzie awans do półfinałów, ni i myślę że sukces, jakim będzie awans do półfinałów, jest w naszym zasięgu – zakończył trener juniorów Aluronu Virta.

fot. mat. pras./d

(M)

WARSZAWA TAK DLA IDEOLOGII, NIE DLA RELIGII

Skreć w lewo czy nieprzygotowanie do rządzenia?

Rafał Trzaskowski już na początku swojej kampanii wyborczej deklarował chęć objęcia patronatem parady równości | fot. Aleksiej Witwicki/Gazeta Polska

Środowiska LGBT będą edukowały najmłodszych na paradzie równości pod patronatem prezydenta Warszawy Rafała Trzaskowskiego. – Czy to otwarcie drzwi dla „edukatorów” LGBT w szkołach? – pyta stołeczny radny Filip Frąckowiak z Prawa i Sprawiedliwości.

Natalia Karcz-Kaczowska

Do porady równości, która co roku przechodzi ulicami Warszawy, pozostało jeszcze niemal pół roku. Jednak już teraz zrobiło się o niej głośno w stolicy. Jak alarmuje stołeczny radny Prawa i Sprawiedliwości Filip Frąckowiak, fundacja, która jest organizatorem wydarzenia, deklaruje, że na tegorocznej paradzie zostaną przeprowadzone warsztaty dla dzieci i młodzieży. Radny w sprawie utworzenia strefy dzieci na tym wydarzeniu złożył interpelację, w której pyta prezydenta Warszawy o to, czy wie, jakie są to warsztaty, czego będą uczone dzieci, w jakim zakresie mają w tym uczestniczyć i kto ma ich uczyć. Ponadto radny zapytał również, czy Rafał Trzaskowski udzielił już patronatu w tym roku bądź w kolejnych latach wydarzeniom o podobnym cha-

rakterze. Na odpowiedź trzeba będzie chwilę poczekać. Prezydent Warszawy już na początku swojej kampanii wyborczej deklarował chęć objęcia patronatem parady równości, ale w jednym z wywiadów poszedł nawet dalej, mówiąc, że chciałby być pierwszym prezydentem stolicy, który udzieli ślubu parze homoseksualnej. Jednak jak się okazuje, nowy prezydent stolicy nie jest już tak otwarty na Kościół katolicki. W jednej z ostatnich rozmów telewizyjnych jasno wyraził swój stosunek do niego. – Nie jestem osobą, która uważa, że urząd powinien zapraszać księdza gdziekolwiek. Ja nie będę zapraszał księdza. To nie jest żadna wojna światopoglądowa, tylko uważam, że to nie jest taka uroczystość, która powinna być uroczystością o rysie religijnym – stwierdził Trzaskowski, pytany, czy będzie zapraszał księży np. na uroczystość wmurowania kamienia węgiel-

nego pod miejskie inwestycje. Prezydent jednocześnie dodał, że jeżeli są święta, śpiewamy np. kolędy i gdzieś zaproszony jest ksiądz, to nie ma z tym żadnego problemu. Czyżby Rafał Trzaskowski skręcał w lewą stronę sceny politycznej? Błążej Poboży, rzecznik klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości w Radzie Warszawy, uważa, że nie. – Rafał Trzaskowski zaraz po wyborach wyraźnie uczynił sobie z kwestii światopoglądowych jeden z głównych motywów swojej aktywności. Jednak moim zdaniem nie wynika to z tego, że skręca w lewo, ale jest to ucieczka od tematów związanych z obietnicami wyborczymi, które złożył czy problemów, która ma Warszawa. Po prostu z nieprzygotowania do rządzenia – stwierdza Poboży.

WIĘCEJ O OCENIE DZIAŁAŃ RAFAŁA TRZASKOWSKIEGO I IDEOLOGII PROMOWANEJ PRZEZ PO CZYTAJ NA str. 2

SĄD

Tymczasowy areszt dla pięciu podejrzanych o udział w porwaniu

Sąd Rejonowy w Płońsku na wniosek tamtejszej prokuratury wydał postanowienia o tymczasowym aresztowaniu pięciu osób, podejrzanych o udział w porwaniu 20-letniej kobiety. Została ona porwana ze swojego domu. Według ustaleń śledztwa sprawcy uprowadzenia przez trzy dni w dwóch różnych mieszkaniach więzili kobietę, pochodzącą z jednej z miejscowości na terenie powiatu płońskiego.

Zamierzali sprzedać porwaną do domu publicznego. Kobięcie udało się uciec po tym, jak jeden ze sprawców zasnął po wypiciu alkoholu. W sprawie uprowadzenia 20-latkę zatrzymano trzech mężczyzn i dwie kobiety w wieku od 18 do 40 lat, w tym byłego partnera ofiary – wszyscy pochodzą z Płońska i okolic. Zatrzymanym płońska Prokuratura Rejonowa przedstawiła zarzuty pozbawienia wolności ze szczególnym okrucieństwem i usiłowania handlu ludźmi; jeden z zatrzymanych usłyszał także zarzut podwójnego gwałtu.

(nkk, PAP)

POMOC

Pilnie potrzebna odzież męska

Fundacja Kapucyńska im. bł. Aniceta Koplińskiego od lat działa w Warszawie i zajmuje się pomocą osobom bezdomnym. Prowadzi zarówno jadłodajnię, jak również zapewnia pomoc psychologiczną, wsparcie duchowe, organizuje warsztaty socjoterapeutyczne. Realizuje się także jako wspólnota duszpasterska. Przyszła zima, a z nią mrozy. Fundacja w takich sytuacjach wspiera osoby bezdomne, przekazując im odzież. Dlatego w ostatnich

dniach zwróciła się z apelem o wsparcie jej poprzez przekazanie ciepłej odzieży męskiej. Chodzi głównie o: buty zimowe, kurtki zimowe sportowe, bluzy z kapturem, czapki, rękawiczki, dzinsy, kalesony, bieliznę. Jak podaje fundacja, rzeczy można przynosić, przywozić lub przysyłać na ul. Kapucyńską 4 (00-245 Warszawa) od poniedziałku do niedzieli w godz. 8-20 (z przerwą między 17.15 a 18.35). Jak co roku można również wesprzeć fundację poprzez przekazanie 1 proc. podatku. Szczegóły na stronie www.fundacja-kapucynska.org.

(Oprac. nkk)



156. ROCZNICA POWSTANIA STYCZNIOWEGO

PAMIĘĆ \ Z tej okazji w niedzielę 20 stycznia Bielańsko-Żoliborski Klub „Gazety Polskiej” zaprasza na mszę św. o godz. 11 w kościele św. Józefa przy ul. Powązkowskiej 90. Po mszy odbędzie się przejście na Cmentarz Wojskowy na Powązkach, gdzie zostanie odmówiona modlitwa i będą złożone wieńce na kwatach powstańców styczniowych. Organizatorzy proszą o zabranie flag i zniczy.

fol. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

KOMUNIKACJA

Płock bez możliwości dojazdu

Po likwidacji lokalnych połączeń autobusowych z Płocka tym razem przyszła pora na połączenia dalekobieżne. Z miasta nie ma kursów do Warszawy, Łodzi czy Bydgoszczy. W mieście pojawił się problem komunikacyjny, który zdaniem mieszkańców trzeba jak najszybciej rozwiązać. Wielu z dojeżdżających pasażerów zostało odciętych od transportu. Kiedy uda się zapełnić wyrwę komunikacyjną z Płocka do innych miast?

Anna Gębalska-Berekets

Problem komunikacji autobusowej z Płocka rozpoczął się w sierpniu 2018 r., gdy spółka Mobilis zaczęła znacznie redukować połączenia lokalne z miasta do sąsiednich gmin. We wrześniu zniknęły wszystkie połączenia lokalne z Płocka. Dwa miesiące później, w listopadzie, przestały kursować autobusy do Warszawy i Kołobrzegu, wcześniej zamknięto linie m.in. do Krakowa i Gdańska.

– 930 połączeń miesięcznie zmniejszono do 340, jeśli chodzi o kursy dalekobieżne, w tym do 244, jeśli chodzi o połączenia z Warszawą – mówi „Dodatkowi Mazowieckiemu” Radosław Bednarski, prezes spółki „Rynex”.

Jak wyjaśnia w rozmowie z nami Rafał Bednarski, pod koniec grudnia 2018 r. okazało się, że przewoźnik od nowego roku zrezygnuje z obsługi linii warszawskiej.

– Dostaliśmy w połowie grudnia zeszłego roku zapewnienie od zarządu spółki Mobilis, że połączenia dalekobieżne będą utrzymane i nic nie zapowiadało, że zostaną jednak zlikwidowane – tłumaczy Rafał Bednarski.

Do dyspozycji mieszkańców pozostali prywatni przewoźnicy, własny pojazd lub podróż koleją. Biorąc pod uwagę ten ostatni środek komunikacji, też nie jest najlepiej. Połączenie miasta z Kutnem czy Sierpcem jest słabe.

Obecna sytuacja autobusowa to nie lada problem. Wielu ludzi codziennie musi dojechać z Płocka do Warszawy

\\ Od jakiegoś czasu mówi się też o nowych połączeniach z północy kraju przez Płock w związku z planowaną budową centralnego portu komunikacyjnego zarówno w kierunku Warszawy, jak południa kraju \\

do pracy, szkoły czy na studia. Jeśli chodzi o połączenia lokalne to zostały one zagospodarowane przez mniejsze firmy, które odjeżdżają chociażby z przystanku przy Jachowicza w Płocku.

Jest jednak nadzieja na poprawę komunikacji miasta ze stolicą. – Zgłosiły się do nas dwie firmy, PKS Polonus i FlixBus, przedstawiły swoje oferty na realizację kursów do Warszawy i Bydgoszczy w wymiarze 180 kursów miesięcznie – mówi nam Rafał Bednarski.

Na jakim etapie są obecnie rozmowy? – Teraz firmy starają się o wydanie pozwoleń urzędowych, więc za jakiś czas sytuacja komunikacyjna w Płocku powinna się poprawić – dodaje Rafał Bednarski.

O wyrażeniu opinii na temat trudnej sytuacji komunikacyjnej w Płocku i możliwych rozwiązań poprosiliśmy też Urząd Wojewódzki w Warszawie.



W rozmowie z nami Marta Milewska, rzecznik prasowy, powiedziała, że w celu uregulowania problemów komunikacyjnych potrzebne są zmiany prawne, które dawałyby samorządom skuteczne narzędzia do działania inwestowania

WYWIAD

Dwa fortepiany Platformy

O tym, dlaczego i czy w ogóle Rafał Trzaskowski skreca w tzw. polityczne lewo, a także co z głosem konserwatywnej kotwicy Platformy Obywatelskiej, w rozmowie z NATALIĄ KARCZ-KACZKOWSKĄ mówi BŁAŻEJ POBOŻY – rzecznik klubu Prawa i Sprawiedliwości w radzie Warszawy.

Mamy za sobą dwa miesiące rządów Rafała Trzaskowskiego w stolicy. Czy w Pana ocenie Rafał Trzaskowski jest przygotowany do zarządzania miastem?

Zdecydowanie nie jest przygotowany. Pokazuje to swoimi decyzjami, a co gorsza nieprzygotowanie ujawnia również jego najbliższe zaplecze i mam tu na myśli nowego rzecznika prasowego ratusza Kamila Dąbrowę. Przykładem może być jedna z ostatnich informacji, które rozpowszechniał w mediach społecznościowych. Kilka dni temu na Bielanach zostało utworzone nowe przedszkole. Rzecznik nieudolnie postanowił przekuć to w sukces Rafała Trzaskowskiego, pisząc, że nowy prezydent właśnie spełnia obietnice wyborcze. Zapomniał tylko, że proces inwestycyjny nie trwa dwa miesiące, ale jest obliczany na kilka lat.

Czy patrząc na działania i zapowiedzi pewnych decyzji można powiedzieć, że Rafał Trzaskowski to ta frakcja Platformy Obywatelskiej, która skreca w lewo?

Rafał Trzaskowski w kampanii wyborczej złożył szereg obietnic i moim zdaniem teraz w obawie przed tym, że mieszkańcy i opozycja będą chcieli o nich rozmawiać, ucieka w kwestie ideologiczne. Szuka takich pól debaty, które wzbudzą duże emocje i zogniskują zainteresowanie mediów, bo o nich jest mu łatwiej rozmawiać niż o problemach, jakie są w mieście i swoich obietnicach wyborczych czy planowanych podwyżkach.

Jednak chyba w tych kwestiach nie bez znaczenia pozostaje również to, że w radzie Warszawy w klubie Koalicji Obywatelskiej jest licz-



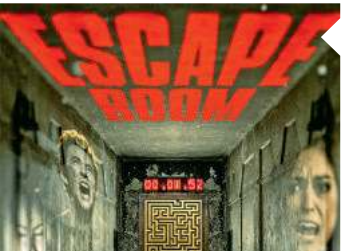
Błażej Poboży uważa, że Rafał Trzaskowski chce być tym, który nadaje ton ideologicznej dyskusji w stolicy | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

ne przedstawicielstwo Nowoczesnej?

Zdecydowanie tak. Uważam, że duże znaczenie ma to, co się dzieje w zapleczu politycznym Rafała Trzaskowskiego w radzie miasta. W KO jest 10 radnych Nowoczesnej i dwóch z Inicjatywy Polskiej, którzy na kwestiach światopoglądowych oraz ideologicznych próbują budować swoją tożsamość i odróżniać się od pozostałych osób z klubu. A Rafał Trzaskowski siłą rzeczy musi się odnosić do podnoszonych przez nich haseł, a ja bym nawet powiedział, że próbuje ich przelicytować, aby pozostać tą osobą, która nadaje ton w dyskusji.

Z jednej strony w Warszawie Rafał Trzaskowski chce jako urzędnik trzymać się daleko od Kościoła, a z drugiej strony była premier Ewa Kopacz przypomina o spotkaniach, które kiedyś odbywały się u biskupa radomskiego i apeluje, żeby przed głosowaniem budżetu państwa na 2019 r. biskup „zebrał nas do siebie i powiedział jednoznacznie, jakie są jego oczekiwania”. Jak w końcu jest z Platformą Obywatelską?

Takie wypowiedzi jak cytowane słowa byłej premier Ewy Kopacz nie powinny nas dziwić. To nie pierwszy raz, kiedy PO przed wyborami robi zwroty w kierunku elektoratu nieco bardziej konserwatywnego. Przypominam, że Donald Tusk przed jednym z wyborów wziął ślub kościelny. Platforma, jako partia według mnie od dawna bezideowa, próbuje grać a to na jednym fortepianie, a to na drugim. Platforma zdaje sobie sprawę, że o ile w takich miastach jak Warszawa czy Poznań może sobie pozwolić na tzw. zwroty w lewo, o tyle wie, że takie zachowanie w mniejszych aglomeracjach, w których rola Kościoła jest większa, odbiłoby się to na jej poparciu.



ZAMKNĘLI ESCAPE ROOM

KONTROLE \ Po tragedii, do której doszło w koźalińskim escape roomie, m.in. strażacy w Warszawie przeprowadzili kontrole tego typu obiektów. Na 53 skontrolowane lokale dla pięciu wydano decyzję o zakazie eksploatacji. W innych wykryto wiele nieprawidłowości.

fot. mat. pras./d



MOST TYMCZASOWY W FATALNYM STANIE

OSTROŁĘKA \ Stalowa konstrukcja tymczasowej przeprawy nad Narwią zaczęła się rozkręcać. Miejscy urzędnicy powodu tego stanu upatrują w przejeżdżających tamtędy ciężarówkach, których kierowcy nie przestrzegają ograniczenia prędkości do 20 km/h.

fot. mat. pras./d



Może sytuację komunikacyjną Płocka poprawią dwie firmy – PKS Polonus i FlixBus, które zgłosiły swoje oferty na obsługę kursów do Bydgoszczy i Warszawy | fot. mat. pras./d

i rozwoju. – Na problem zareagował Sejmik Województwa Mazowieckiego, który w przyjętym 24 kwietnia 2018 r. stanowisku zaapelował do władz centralnych o podjęcie pilnych działań regulujących przepisy dotyczące przewozów autobusowych. W naszej opinii

organizowanie przez samorządy publicznego transportu zbiorowego bez dodatkowego dofinansowania może okazać się niemożliwe – mówi nam Marta Milewska z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Mazowieckiego w Warszawie.

Od jakiegoś czasu mówi się też o nowych połączeniach z północy kraju przez Płock w związku z planowaną budową centralnego portu komunikacyjnego zarówno w kierunku Warszawy, jak południa kraju. Czy tak będzie, czas pokaże. Będziemy monitorować tę sprawę.

WARSZAWA

Dronem w smog

Jeszcze kilka lat temu o smogu mówiło się głównie w kontekście Krakowa. Od pewnego czasu zagadnienie to stało się palącym problemem w stolicy. Dlatego stołeczna straż miejska otrzymuje coraz to nowsze narzędzia do kontrolowania tego, czym warszawiacy palą w piecach.

Dwa drony wyposażone w kamery i specjalistyczną aparaturę będą pomagały strażnikom miejskim w badaniu jakości powietrza i wykrywaniu źródeł trującego dymu. Jak wyjaśniają przedstawiciele straży miejskiej, niedawno zakupione drony wyposażone są w dwie kamery: tradycyjną, rejestrującą obraz w rozdzielczości Full HD, oraz wysokiej czułości kamerę termowizyjną. Przemierzając się, dron mierzy stężenie pyłów zawieszonych PM10 i PM2,5, a po pobraniu próbek dymu – zawartość formaldehydów i cyjanowodoru. Pojawienie się tych związków może świadczyć o wykorzystywaniu niedozwolonego opału. Urządzenia przekazują obraz zarówno do operatora bezzałogowca, jak i w dowolne miejsce – za pośrednictwem sieci. – Przygotowanie do zakupu, a później wdrożenia dronów to proces długotrwały i wymagał

**\ Modyfikujemy procedurę prowadzenia interwencji, tak aby każda była zakończona kompleksową kontrolą spalania i gospodarki odpadami – podkreśla komendant stołecznej straży miejskiej **

dużego nakładu pracy. Nasi operatorzy mają już wszelkie niezbędne uprawnienia i duże doświadczenie. Dokładnie sprawdziliśmy, jak te urządzenia zachowują się w różnych warunkach. Zakładamy, że wdrożenie

ich do działania, zwiększenie liczby strażników zaangażowanych w kontrole oraz zaostreżenie procedur kontrolnych istotnie zwiększy skuteczność naszych działań. Kontrole straży miejskiej w tej kwestii mają być jeszcze bardziej skuteczne – podkreśla Krzysztof Kosiński, naczelnik Oddziału Ochrony Środowiska. – Modyfikujemy procedurę prowadzenia interwencji, tak aby każda była zakończona kompleksową kontrolą spalania i gospodarki odpadami. Także w sytuacjach unikania lub utrudniania przeprowadzenia takiej kontroli, czy nieobecności użytkowników posesji – dodaje komendant Straży Miejskiej m.st. Warszawy Zbigniew Leszczyński. Straż miejska wyposażona jest również w smogowozy oraz higrometry służące do pomiaru wilgotności opału.

Natalia Karcz-Kaczkowska

FILM



fot. mat. pras./d

Loyola

Dramat historyczny oparty na „Opowieści pielgrzyma” – autobiografii św. Ignacego z Loyoli, założyciela zakonu jezuitów. To historia żołnierza, grzesznika, a także człowieka przemocy. Starając się zwrócić się ku światłu, musiał stoczyć walkę na śmierć i życie ze swoimi wewnętrznymi demonami. Czas: 118 min. Bilet: 15 zł. Niedziela, 13 stycznia, godz. 18, Dobre Miejsce, aula bł. ks. J. Piętaszki, ul. Dewajtis 3, Warszawa

FILM



fot. mat. pras./d

Przyjaciel na balkonie

Opowieść o chłopcu z zespołem Aspergera. Mika jest wyjątkowy – bardzo inteligentny, uwielbia matematykę i zawsze mówi prawdę, ale z trudem nawiązuje relacje z ludźmi. Czuje się samotny i inny niż jego koledzy ze szkoły. Pewnej nocy słyszy dziwne dźwięki. Okazuje się, że na balkonie jego sąsiada zamieszkał koń. Bezpłatne. Niedziela, 13 stycznia, godz. 12, Wolskie Centrum Kultury, ul. Działdowska 6, Warszawa

SPACER



fot. mat. pras./d

Stare Nowe Bródno

Na Nowym Bródnie wbrew nazwie zachowało się sporo przedwojennej zabudowy. To znakomita okazja, aby obejrzeć miejsca i budynki, których nie zniszczył jeszcze deweloper. Przybliżona trasa: Siedzibna, Krzywińska, Julianowska, Ogińskiego, Budowlana, Oliwska, Syrokomli, Wysockiego. Spacer potrwa ok. 2,5 godz. Niedziela, 13 stycznia, godz. 13, zbiórka ul. Bolesławicka 3A (róg ul. Matki Teresy z Kalkuty), Warszawa

MUSICAL



fot. mat. pras./d

Mary Poppins powraca

Mary Poppins pomaga nowemu pokoleniu rodziny Banksów odnaleźć radość i zachwyt życiem, które zatracili w szarej codzienności. Niezawodna niania i jej magiczne zdolności przemienią każde zadanie w niezapomnianą przygodę. Reż.: Rob Marshall; obsada: Emily Blunt, Colin Firth, Meryl Streep; 97 min. Bilet: 10 zł. Niedziela, 13 stycznia, godz. 10, Artystyczny Dom Animacji, ul. ks. J. Chrościckiego 14, Warszawa

MUZYKA RELIGIJNA



fot. mat. pras./d

Słowicze kołędowanie

Koncert w wykonaniu Chóru Chłopięcego i Męskiego Filharmonii Poznańskiej. W programie: ponad 20 kołęd polskich i zagranicznych, m. in.: „Wśród nocnej ciszy”, „Z narodzenia Pana”, „Cicha noc”, „Gesù Bambino è nato”, „W żłobie leży”, „Przybieżeli do Betlejem”, „Masters In this Hall”, „Mędrcy świata” i wiele innych. Wstęp wolny. Niedziela, 13 stycznia, godz. 14, Parafia św. Franciszka, ul. Franciszka Hynka 4a, Warszawa

FILM



fot. mat. pras./d

Kryminał retro

Filmowy weekend poświęcony przedwojennej Warszawie. Sobota, godz. 15: „Vabank” (1981, 104 min), reż. Juliusz Machulski; „Vabank II, czyli riposta” (1984, 97 min), reż. Juliusz Machulski. Niedziela, godz. 13: „Halo Szpicbródka, czyli ostatni występ króla kasiarzy” (1978, 94 min), reż. Mieczysław Jahoda, Janusz Rzeszewski. Sobota-niedziela, 12–13 stycznia, godz. 15, Dom Spotkań z Historią, ul. Karowa 20, Warszawa

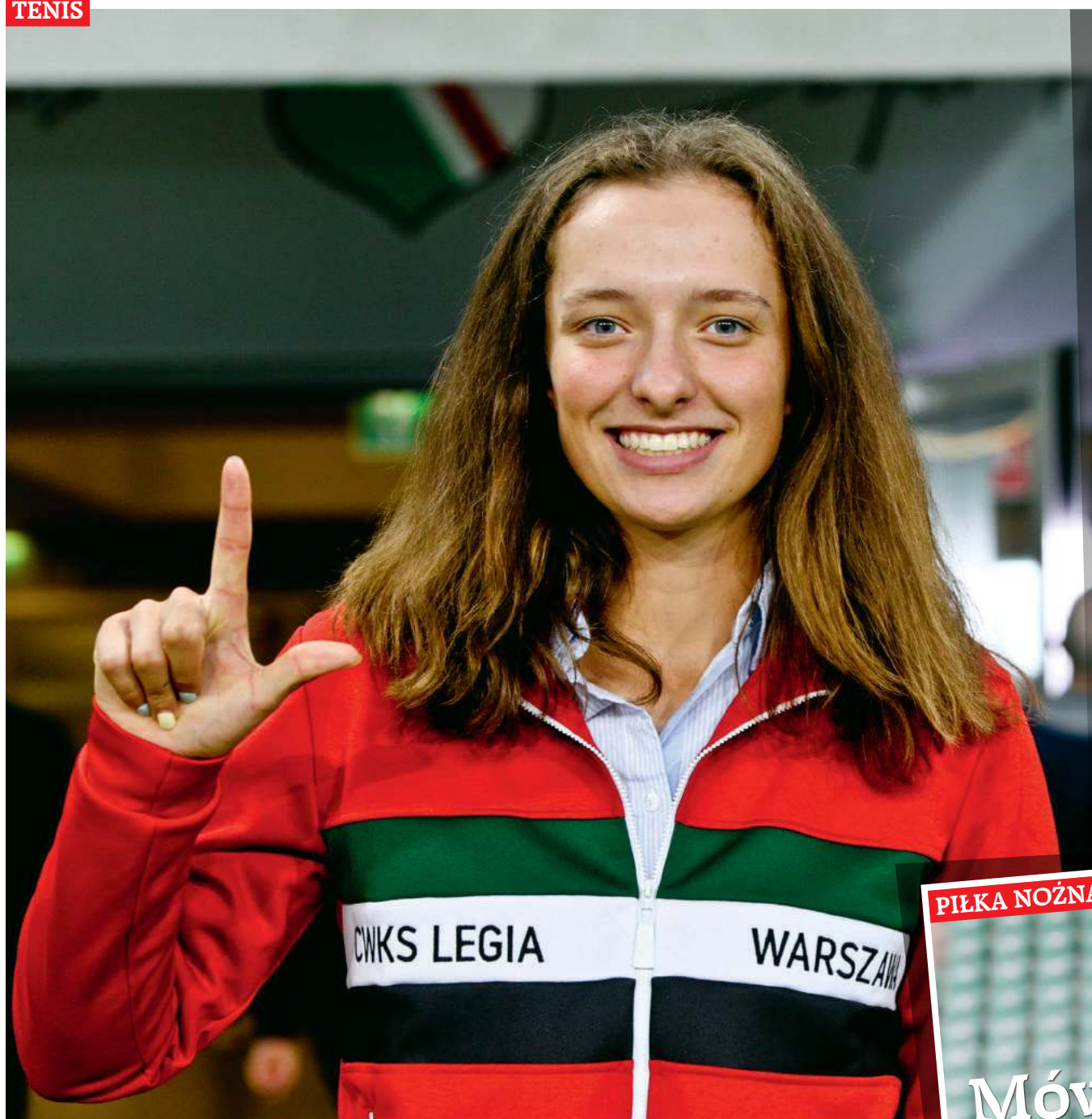


KRWISTA LEGIA

PIŁKA NOŻNA \ Regionalne Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Warszawie przygotowało raport o krwiodawcach za 2018 r. W ubiegłym roku aż 737 honorowych krwiodawców, oddając krew, wskazało jako swój klub Legię. To o ponad 100 osób więcej niż w 2017 r. Łącznie legioniści oddali aż 287,53 litrów krwi, 26,08 l płytek i 9,11 l osocza.

fol. mat. pras./d

TENIS



Nastolatka z Warszawy już pokazała się w Australii z dobrej strony | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Iga w Australian Open!

Wielki sukces Igi Świątek! 17-latkę przebrnęła eliminacje i awansowała do głównego turnieju Australian Open. W decydującym meczu warszawianka pokonała starszą o 10 lat Danielle Lao 6:1, 6:3.

Krzysztof Oliwa

A merykanka plasuje się o 10 lokat wyżej na światowej liście od będącej na 178. miejscu w rankingu WTA. Wcześniej nastolatka z Warszawy, która w ubiegłym roku triumfowała w juniorskim Wimbledonie, wygrała w Melbourne z Serbką Olgą Danilovic (109. WTA) 1:6, 7:6 (7-4), 7:5 oraz reprezentantką Hiszpanii Alioną Bolsovą-Zadoinov (170.) 7:6 (7-1), 6:2. Triumfatorka ubiegłorocznego juniorskiego Wimbledonu, która jest 178. rakieta świata, trafiła na 81. miejsce w zestawieniu WTA. Nastolatka z Warszawy już pokazała się w Australii z dobrej strony. Dopiero co rozpoczęła pierwszy w pełni „dorosły” sezon w karierze i kwalifikacje w Melbourne były jej debiutanckim podejściem do seniorskiego Wielkiego Szlema. Starsza o dziewięć lat Rumunka, Ana Bogdan, rywalizuje w głównej części zawodów tej rangi nieprzerwanie od US Open 2016. Jej najlepszym wynikiem jest trzecia runda ubiegłorocznego Australian Open. Bogdan nie ma na koncie żadnego triumfu w turnieju WTA. Ten sezon zaczęła impre-

zami w Shenzhen i Hobart – w obu odpadła w pierwszej rundzie.

Świątek nigdy wcześniej nie miała okazji spotkać się z tą tenisistką. Gdyby udało jej się wygrać z nią, to następnej kolejności trafiłaby na rozstawioną z nr. 27 Włoszkę Camilę Giorgi lub Słowenkę Dalilę Jakupovic.

Rywalizacja w głównej części zmagani w Melbourne rozpocznie się w poniedziałek. Stawkę polskich singlistów uzupełnia Magda Linette, która zagra z rozstawioną z nr. 4 Japonką Naomi Osaką.

Świątek pod koniec ubiegłego roku rozpoczęła pierwszy „dorosły” sezon w światowym tenisie. W 2018 r. łączyła starty w turniejach niższej rangi – ITF – z rywalizacją juniorską. W ramach tej drugiej triumfowała w lipcowym Wimbledonie, a nieco wcześniej we French Open dotarła do półfinału. Dzięki dobrym wynikom w „dorosłych” zmaganiach (wygrała cztery imprezy) zanotowała efektowny awans w światowym rankingu. W styczniu była 727. rakieta świata, a sezon zakończyła na 179. miejscu.

PIŁKA NOŻNA

Nawotka do Sosnowca

21-letni prawy obrońca Tomasz Nawotka został wypożyczony do beniaminka LOTTO Ekstraklasy z Sosnowca na pół roku. W lipcu Nawotka związał się z Legią Warszawa kontraktem do 30 czerwca 2022 r. Rundę jesienną obecnego sezonu spędził na wypożyczeniu w słowackim MFK Zemplín Michalovce, który w słowackiej ekstraklasie zajmuje siódme miejsce. Perspektywiczny obrońca przyszedł do Legii w wieku 17 lat i występował w zespole rezerw. Nawotka był już zawodnikiem Zagłębia w sezonie 2017/2018, kiedy zespół z Górnego Śląska wywalczył awans do LOTTO Ekstraklasy.

TENIS

Ferie z Legią

Dla dzieci, które planują zimowe ferie w Warszawie, sekcja tenisa Legii Warszawa przygotowała ofertę stacjonarnego obozu, czyli tzw. półkolonie. Podczas jednego turnusu młodzi zawodnicy otrzymują od trenerów pokazną dawkę intensywnych treningów. Zaletą naszych obozów jest bez wątpienia ilość zajęć proponowanych dzieciom jak również dostosowanie treningów do ich umiejętności oraz predyspozycji. Najbliższa edycja Legia Winter Camp 2019 będzie miała miejsce na kortach Warszawianki przy ulicy Dominika Merliniego 2a.

PIŁKA NOŻNA

Mówi się o Legii

Piłkarze Legii szykują się do sezonu w Portugalii. Wybór nie jest przypadkowy. Z tego kraju pochodzi trener mistrzów Polski Ricardo Sá Pinto. Przyjazd byłego wodnika reprezentacji Portugalii to spore wydarzenie w kraju. Sporo miejsca Legii poświęciły ostatnio miejscowe media.

Portugalskie media przypominają o rozpoczętym w poniedziałek przez legionistów obozie treningowym w Troia, położonej w pobliżu Setubalu. Odnotowują, że Legia przygotowuje się do wiosennej rundy w Onetria, ośrodku treningowym wybudowanym z inicjatywy słynnego trenera Jose Mourinho. Przypominają, że kiedy w latach 90. Sá Pinto występował w Sportingu jako zawodnik, Mourinho wchodził w skład ówczesnego sztabu szkoleniowego.

Portugalski portal piłkarski „Remate Digital” przypomniał, że kilka dni przed wylotem na zgrupowanie do Portugalii do zespołu Sá Pinto włączonych zostało dwóch jego rodaków: Salvador Agra oraz Luis Rocha.

Z kolei inny portal sportowy „Mais Futebol” przypomina, że Sá Pinto ze swoją „coraz bardziej portugalską drużyną” powróci zimą do ojczyzny dwukrotnie. Pierwsze zgrupowanie potrwa od 7 do 18 stycznia, a drugie od 22 stycznia do 2 lutego. „Dla Cafu i Rochy pobyt w Legii jest kolejną okazją do wspólnych występów. Obaj Portugalczycy grali już kiedyś razem w Vitorii Guimaraes” – poinformował portal. 46-letni Ricardo Sá Pinto jako piłkarz wystąpił w 55 meczach reprezentacji Portugalii, zdobywając 15 bramek. Klubem, w którym rozegrał najwięcej spotkań, był lisboński Sporting. Pomiedzy 2011 a 2012 r. pracował w nim jako trener, najpierw szkoląc juniorów, a później podstawowo wy zespół. Z Legią, która zajmuje obecnie drugie miejsce w tabeli ekstraklasy, Portugalczyk pracuje od 2018 r.

(krol)